

Protokół Nr XLIX/17
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 27 września 2017 r. (I część, godz. 9⁰⁰ – 20⁰⁰)
oraz 4 października (II część, godz. 9⁰⁰ – 13³⁵)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XLIX sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Ponadto powitał Radnego Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego Romana Jasiakiewicza oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 26 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Bernadety Różańskiej – Majchrzak, Andrzeja Młyńskiego, Ireneusza Nitkiewicza.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.1 jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zgłosił następujące propozycje do porządku obrad:

– dot. zdjęcia z porządku obrad pkt. 47.

Poinformował, iż w związku z pismem Radcy Prawnego Pani Marii Maroszek, występującej w imieniu Teatru Polskiego im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy, zostaje zdjęty z porządku obrad punkt 47 – zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa poprzez zmianę uchwały nr XXXVI/704/16 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 26 października 2016 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Bydgoszczy.

Skierowane do Rady Miasta Bydgoszczy wezwanie do usunięcia naruszenia prawa z dnia 13 września 2017 r. w przedmiocie ww. uchwały zostało wycofane przez wnioskodawcę.

– dot. wprowadzenia do porządku obrad:

✓ na wniosek Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej T. Regi:

- projekt uchwały w sprawie skargi na bezczynność Prezydenta Bydgoszczy,
- projekt uchwały w sprawie ponowionej skargi na działania Prezydenta Bydgoszczy z dnia 20.04.2017r.,
- projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 19.05.2014 r. uzupełnionej wnioskiem z dnia 13.07.2017 r.,

✓ na wniosek Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska J. Wendrelicha:

- stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczące rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż w tym tygodniu miał miejsce bardzo aktywny temat związany z polityką czynszowa miasta i w związku z tym chciałby, aby przed projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021, wprowadzony został punkt dotyczący informacji Prezydenta Miasta na temat polityki czynszowej miasta.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o rozszerzenie powyżej zgłoszonego punktu o drugą część – informacja Prezydenta Miasta dotycząca aktualnej polityki czynszowej oraz powołania zespołu ds. polityki czynszowej i gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy. Chodzi tutaj o kwestię powołania zespołu, który będzie zajmował się polityką czynszową.

Radna Monika Matowska powiedziała, iż kwestiami czynszu w Radzie Miasta Bydgoszczy zajmują się dwie Komisje – Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. W posiedzeniach Komisji mogą uczestniczyć wszyscy radni, stąd tworzenie takiego zespołu jest bezzasadne.

Ponadto zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad apelu Rady Miasta dotyczący realizacji budowy drogi S-10. Ostatnio z odpowiedzi Ministra Szmita okazało się, że w Programie Budowy Dróg Krajowych i Autostrad na lata 2014 – 2023 pieniędzy na ten cel nie ma.

Radna Grażyna Szabelska poinformowała, iż na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zgłaszała wniosek dotyczący powołania zespołu ds. polityki czynszowej, jednak radni Platformy Obywatelskiej stwierdzili, iż jest on bezzasadny. W związku z tym zwraca się do szerszego grona radnych, by jeszcze raz rozważyć zasadność powołania takiego zespołu. Dodała, że Przewodnicząca Komisji M. Matowska nie chciała dyskutować w tej sprawie na posiedzeniu stosownej Komisji.

Radny Krystian Frelichowski przyznał, iż są dwie komisje, które zajmują się sprawami komunalnymi, jednak w praktyce każdy widzi jak to wygląda. W dniu wczorajszym podczas demonstracji mieszkańcy interweniowali w sprawie kolejnych pustych kamienic i mieszkań, które stoją i nie zarabiają na siebie, a lokatorzy muszą płacić coraz większe czynsze także po to, aby je utrzymać. Uważa zatem, że powołanie stosownej komisji jest zasadne i niezbędne.

Radny Lech Zagłoba – Zyglar zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt. 28 – projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy do czasu przedstawienia przez wnioskodawców projektu pomnika oraz wyciągu z konta świadczącego o możliwości finansowania tej inwestycji.

Radna Grażyna Szabelska wyraziła głos przeciwny, aby nie zdejmować tego punktu. Jest to jedynie decyzja o tym, czy radni przyjmują inicjatywę obywatelską, popartą przez 1500 głosów mieszkańców Bydgoszczy. Nie jest to inicjatywa radnego, klubu, lecz mieszkańców Bydgoszczy. Zadaniem radnych jest jedynie podjęcie decyzji dot. przyjęcia tej inicjatywy oraz pozwolenia na posadowienie pomnika we wskazanym przez bydgoszczan miejscu. Nie widzi w tym momencie celowości żądania Pana Radnego, by mieszkańcy Bydgoszczy przedstawili konto, na którym zgromadzone są środki jeśli radni jeszcze nie zdecydowali, czy pomnik powstanie i w jakim miejscu. Dodała, iż kwota, którą Komitet będzie musiał zebrać do zbudowania pomnika zależna będzie m.in. od tego, w jakim miejscu powstanie pomnik. Ta przestrzeń zdecyduje o jego charakterze. Zatem kuriozalne jest żądanie od mieszkańców, by to dziś, zanim radni zdecydują, czy pomnik powstanie, mieliby przedstawiać jakiegokolwiek konto. Oświadczyła jednocześnie, iż obecnie nie ma żadnego konta. Na konto, na które wpłynęły dotychczas zbierane pieniądze, należy do harcerzy, którzy z własnego odruchu serca i patriotycznych uczuć zdecydowali się przy okazji

koncertu podjąć inicjatywę zbiórki. Natomiast Komitet nie miał prawa zbierania pieniędzy. W związku z tym poprosiła Radnego L. Zagłobę – Zyglera o wycofanie swojego pomysłu, a pozostałych Radnych o pozostawieniu przedmiotowego projektu uchwały w porządku obrad. Zaapelowała o szacunek dla mieszkańców Bydgoszczy, którzy oczekują określonej decyzji.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż dzisiaj mieszkańcy Bydgoszczy będą mogli zobaczyć obywatelskość radnych Rady Miasta Bydgoszczy, czy są za inicjatywą mieszkańców, czy przeciw.

Radny Jakub Mikołajczak wyraził głos „za” w sprawie wniosku Radnego L. Zagłoby – Zyglera. Powiedział, iż chciałby, aby wybrzmiało, iż Radni Klubu PO chcą, aby ta inicjatywa przede wszystkim mogła godnie uszanować istniejący pomnik ppr. Leszka Białego, który znajduje się w tym miejscu. Bez koncepcji projektowej nie można stwierdzić, czy pomysł budowy pomnika „Żołnierzy Wyklętych” będzie się komponował z miejscem pamięci Leszka Białego, czy to miejsce przyćmi, czy też zepchnie tą tragiczną postać dla miasta Bydgoszczy w inne miejsce. Stąd uważa, że najpierw powinien być znany projekt, gdyż jest to najważniejsze. Dopiero wówczas można zacząć rozmawiać i dyskutować. To nie ma nic wspólnego z szanowaniem woli obywateli, to jest poszanowanie dla naszej historii – porucznik Leszek Biały jest osobą, która zginęła na terenie szpitala, znajdującego się po drugiej stronie pomnika i to miejsce należy czcić oraz powinno ono być objęte szczególną troską wszystkich radnych, gdyż do tego zostali powołani.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła, aby nie upowszechniać nieprawdziwych informacji o podjętej inicjatywie budowy pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. Ta inicjatywa w żadnym punkcie nie stoi w sprzeczności z istniejącym i szanowanym monumentem, który upamiętnia postać bohatera ppr. Leszka Białego.

Komitet wystąpił w odpowiednim czasie o konsultacje z Architektem Miasta Bydgoszczy, który w swojej pozytywnej opinii nie zgłaszającej zastrzeżeń do lokalizacji pomnika wskazał, iż jedynym zastrzeżeniem i warunkiem w planie zagospodarowania tego miejsca jest konieczność istnienia monumentu, który upamiętnia postać Leszka Białego. I jest to życzenie w pełni zgodne z ideą, intencją i zamiarami mieszkańców – inicjatorów pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. Upowszechnianie informacji, iż ta inicjatywa w jakikolwiek sposób miałaby doprowadzić do zburzenia, zlikwidowania pomnika Leszka Białego jest manipulacją artefaktami i szerzeniem nieprawdy. Zaapelowała, aby nie wprowadzać w błąd mieszkańców. Komitet i mieszkańcy Bydgoszczy chcą, by idea upamiętniania pomnika Leszka Białego pozostała taką, jaką jest, a pomnik poświęcony „Żołnierzom Wyklętym” jest odrębną strukturą i formą upamiętniania.

Prezydent Miasta Rafał Bruski zaapelował do wszystkich, którzy planują cokolwiek w Mieście czynić, aby wzięli pod uwagę fakt, iż na terenie Bydgoszczy planuje się inwestycje podziemne za około 400 mln. zł, związane z kanalizacją deszczową oraz energetyką cieplną. Każda inicjatywa związana z jakąś ingerencją, nawet na ziemi, była uzgadniana albo przynajmniej kierowana z zapytaniem do ratusza po to, aby można było sprawdzić, czy nie ma kolizji z planami przedsiębiorstwa wodociągowego oraz ciepłowniczego. Poinformował jednocześnie, iż na wskazanym skwerze wodociągi planują wykonanie podziemnych zbiorników retencyjnych. Tego typu zbiorników musi powstać w Mieście 70 i wybierane są takie miejsca, które nie będą ingerować w drogi. Zatem należy pamiętać, że tego typu inicjatywy wymagają przynajmniej zapytania się, gdyż może być poważna kolizja i problem z realizacją programu unijnego.

Radna Grażyna Szabelska oznajmiła, iż Komitet i wszyscy wnioskodawcy szanują troskę o kolejne inwestycje. W tej dobrej mierze Komitet wystosował pisma, na które otrzymał pozytywne odpowiedzi. Są to pozytywne odpowiedzi Architekta Miasta, Konserwatora Zabytków oraz Plastyka Miasta. Te trzy podmioty, działając w dobrej mierze, gdyby wiedziały, wniosłyby zastrzeżenia, które uniemożliwiają tę lokalizację. Na spotkaniu z Architektem Miasta przedstawionych zostało kilka lokalizacji, które były rozważane. Nie jest to jedyna możliwość. W związku z tym, iż komitet otrzymał odpowiedź od trzech kompetentnych i odpowiedzialnych podmiotów, założono, że wstępna zgoda specjalistów na to miejsce jest. Pozostają nadal dwie kwestie – zgody na ideę, że w mieście Bydgoszczy mieszkańcy mają prawo do uczczenia pamięci „Żołnierzy Wyklętych” i o tej mają zdecydować radni, a druga – w jakim miejscu ten pomnik miałby się znajdować. Na moment uzyskanej merytorycznej wiedzy z Urzędu Miasta Bydgoszczy Komitet miał informację, że wskazana lokalizacja nie budzi zastrzeżeń. Dlatego właśnie kolejnym krokiem było napisanie projektu uchwały, skonstruowanego w oparciu o te merytoryczne odpowiedzi. Jeśli Komitet uzyskałby odpowiedź, że wskazane miejsce jest niemożliwe, na pewno rozważyłby inną lokalizację. Zaapelowała do Prezydenta Miasta o konstruktywne prowadzenie rozmów w tym temacie, gdyż jest osobą, do której w zdecydowanej mierze należeć będzie ostateczny głos.

Prezydent Miasta Rafał Bruski oznajmił, iż żaden z podmiotów wymienionych przez Radną nie ma wiedzy, na temat tego, co jest planowane pod ziemią. Właściwym organem, który ma taką wiedzę jest Zespół Właścicielski, a w znacznej mierze Wydział Mienia i Geodezji, z którym Miejskie Wodociągi i Kanalizacja uzgadniają lokalizację wszelkich instalacji i zbiorników. Zatem te trzy opinie nic nie znaczą, gdyż ci urzędnicy odpowiadali tylko w zakresie swoich kompetencji, czyli możliwości postawienia, kwestii estetycznych i konserwatorskich. Wydział Administracji Budowlanej dowie się o planach budowy w momencie, kiedy Miejskie Wodociągi i Kanalizacja złożą wniosek o pozwolenie na budowę.

Radny Krystian Frelichowski zwrócił uwagę, że zbiórka pieniędzy na budowę pomnika to nie jest okres jednego miesiąca, dwóch, trzech, a raczej lat. Stąd planowane tam budowy w niczym nie przeszkadzają. Jeśli będzie decyzja o postawieniu pomnika, w momencie, kiedy zakończą się prace związane z kanalizacją, będzie można ten plac odpowiednio przygotować pod pomnik.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż nie jest tak, jak mówi Prezydent Miasta. Pismo, które jest sygnowane przez Prezydenta mówi jasno i wyraźnie, iż na tym terenie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Każdy wie, co tam ma być i na pewno nie będzie żadnej kolizji, o której mówi Pan Prezydent, ponieważ inwestycje miejskie nie mogą być w sprzeczności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, iż jest uchwała Rady Miasta Bydgoszczy powołująca skwer im. Leszka Białego z lokalizacją pomnika tam istniejącego. Każda lokalizacja czegokolwiek innego wymaga zmiany przedmiotowej uchwały. Trzeba się zatem zastanowić, co zrobić z tym zasłużonym żołnierzem.

Radny Janusz Czwojda w imieniu Klubów Radnych Platformy Obywatelskiej oraz SLD Lewica Razem zgłosił inicjatywę uchwałodawczą w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy płk. Zbigniewa Załuskiego na Park Bydgoskiego Harcerstwa. Przedstawił uzasadnienie zgodne z projektem uchwały, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto oznajmił, iż wspólna propozycja obydwóch Klubów nadania parkowi na Osiedlu Leśnym nazwy Bydgoskiego Harcerstwa nie oznacza, że radni tych Klubów są przeciwko zasłużonej dla Bydgoszczy postaci Leszka Jana Malinowskiego, którego jako patrona parku proponowali radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość. Wyraził przekonanie, że również Wojewoda Kujawsko – Pomorski, który z mocy ustawy o zakazie propagowania komunizmu i innego ustroju totalitarnego otrzymał również prawo nadawania nazw, nie ma żadnych zastrzeżeń do uhonorowania Leszka Jana Malinowskiego poprzez nazwanie przestrzeni publicznej w Bydgoszczy jego imieniem. Jak wynika z pochodzących z IPN informacji, w ocenie Instytutu w Bydgoszczy powinny być zmienione nazwy kilkunastu przestrzeni publicznych – ulic, placów, parków, rond, skwerów i nadbrzeży, w tym takich jak ulice: Przdowników Pracy, Jar Czynu Społecznego, Romana Chłodzińskiego, czy nadana przez Radę Miasta jednogłośnie 27 stycznia 2016 r. z inicjatywy Zespołu nazewnictwa miejskiego, kierowanego wówczas przez Radnego dr. Stefana Pastuszewskiego, nazwa skweru POW. Dodał, iż osobiście uważa, że byłoby to najlepsze miejsce dla uhonorowania Pana Leszka Jana Malinowskiego.

Ponadto radni Klubów PO i SLD Lewica Razem uważają, że proponowana nazwa może przynieść bydgoszczanom wiele korzyści. Nazwanie nie ulicy, nie placu, a właśnie parku imieniem osób, czy faktów związanych z harcerstwem, biorąc pod uwagę charakter tej organizacji, najlepszą formę jej uhonorowania,

daje temu miejscu dodatkową możliwość atrakcyjnego funkcjonowania oraz szanse dodatkowej aktywności organizacjom harcerskim.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, iż istnieje tryb przyjmowania uchwał Rady Miasta Bydgoszczy. Powinna zostać załączona opinia merytorycznej komisji, z którą radni mogliby się zapoznać. Mówi o tym Regulamin Rady Miasta Bydgoszczy. Zatem uważa, że Radny J. Czwojda powinien złożyć wniosek o przesunięcie sesji o 7 dni, aby móc wypełnić Regulamin Rady Miasta Bydgoszczy.

Ponadto powiedział, iż popiera wniosek zgłoszony przez Kluby Radnych w związku ze 100 – leciem harcerstwa, jednak procedowanie należy odłożyć na 7 dni.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż według Regulaminu Rady Miasta w każdym momencie trwania sesji porządek może zostać uzupełniony o projekt uchwały. W przypadku podjęcia przez Radę Miasta decyzji o wprowadzeniu do porządku obrad, nastąpi stosowna przerwa, Komisja Kultury i Nauki rozpatrzy projekt uchwały i wyda stosowną opinię.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział, iż zaistniała obecnie dziwna sytuacja, z którą pierwszy raz się spotyka odkąd jest radnym. Nie tylko jest zmieniany porządek obrad, ale projekt uchwały jest przedstawiony przez radnego wnoszącego o zmianę porządku obrad. Statut i Regulamin Rady Miasta Bydgoszczy stanowi, że projekty uchwał radni powinni otrzymywać co najmniej 7 dni wcześniej. Przypomniał, iż kiedy radni Prawa i Sprawiedliwości wnioskowali o zwołanie sesji nadzwyczajnej, materiały przedstawili 7 dni wcześniej. Obecnie radni dowiadują się podczas sesji o jakimś nowym projekcie uchwały, który nie został procedowany przez żadną z Komisji, ponadto nikt z radnych klubów opozycyjnych go nie widział. Rozumie, iż Radny B. Dzakanowski zgodnie ze Statutem oraz Regulaminem Rady Miasta złożył wniosek o odroczenie sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Taki wniosek, w przypadku, gdy projekt uchwały nie został przedstawiony radnym na 7 dni wcześniej, jest możliwy do złożenia przez radnego podczas procedowania porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił radcę prawnego o opinię w kwestii wniosku o odroczenie sesji Rady Miasta.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział, iż sytuację trzeba rozważać na gruncie § 16 Regulaminu Rady Miasta, który stanowi:

W uzasadnionym przypadku na wniosek Prezydenta, Przewodniczącego, Komisji, Komisji Rewizyjnej, klubu radnych lub Radnego, Rada może rozszerzyć porządek obrad sesji o projekt uchwały, jeżeli wpłynął on do Rady po terminie podpisania przez Przewodniczącego zawiadomienia o zwołaniu sesji i uzyskał opinię właściwej Komisji.

Zgodnie ze stwierdzeniem, które padło przed chwilą, zostanie zarządzona przerwa, w której zbierze się Komisja.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, iż sytuacja jest klarowna. Jest to wniosek, który może być przegłosowany. Taka jest opinia radcy prawnego. Dyskusja będzie miała miejsce, kiedy projekt uchwały znajdzie się w porządku obrad. Nie jest prawdą, że po raz pierwszy projekty uchwał w tej formie zaistniały, bo w 12 – letnim okresie pracy pamięta różne sytuacje, które miały miejsce.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił o podanie konkretnego przykładu, kiedy sytuacja, o której mówi Pan Przewodniczący miała miejsce?

Powiedział, iż Pan Mecenass przytoczył zapis mówiący o tym, że zanim projekt uchwały zostanie wprowadzony musi być opinia Komisji. Tak wynika z Regulaminu Rady Miasta. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, iż Komisja zbierze się w przerwie i wyda opinię. Nie spełnia to wymogów przytoczonego § 16 Regulaminu Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński oznajmił, iż nieraz były zwoływane Komisje w przerwie obrad, by móc pozyskać opinie.

Radny Jarosław Wenderlich odczytał zapisy Regulaminu Rady Miasta Bydgoszczy. Zgodnie z § 6 ust. 6 *O terminie i miejscu sesji powiadamia się radnych najpóźniej na 7 dni przed terminem obrad. Do zawiadomienia o zwołaniu sesji dołącza się porządek obrad, projekty uchwał oraz inne niezbędne materiały.* Natomiast zgodnie z ust. 9 *W razie niedotrzymania terminów, o jakich mowa w ust. 6 i 7 Rada może podjąć decyzję o odroczeniu sesji i wyznaczyć nowy termin jej odbycia. Wniosek o odroczenie sesji może być zgłoszony przez Radnego tylko na początku obrad, przed uchwaleniem porządku obrad.*

Rozumie, że taki wniosek został złożony podczas obecnych obrad przez Radnego B. Dzakanowskiego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie, czy taki wniosek należy poddać pod głosowanie?

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział, iż Radny J. Wenderlich trafnie odczytał postanowienia Statutu i Regulaminu Rady Miasta Bydgoszczy, jednak przeczytał ogólną zasadę, jaka jest stosowana podczas obrad Rady Miasta. Natomiast odstępstwem od zasady są przypadki wyjątkowe. O tych wyjątkowych przypadkach mówi właśnie zaprezentowany wcześniej § 16. W wielu przepisach ustawowych zawsze przewiduje się takie nadzwyczajne zachowania i tutaj występuje taki właśnie przykład. § 16 mówi o możliwości nadzwyczajnej zmiany porządku.

Radny Jarosław Wenderlich zgodził się z przedmówcą, że jest nadzwyczajna sytuacja. Jednocześnie zgadza się z tym, iż został złożony wniosek przez Radnego B. Dzakanowskiego o odroczenie obrad Rady Miasta Bydgoszczy i taki wniosek powinien zostać poddany pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż po wyczerpaniu listy mówców i propozycji zmian do porządku obrad, jeśli uzna, że najdalej idącym wnioskiem będzie ten, który został zgłoszony przez Radnego B. Dzakanowskiego, zostanie on poddany pod głosowanie.

Radny Janusz Czwojda zgłosił wniosek formalny o przerwę w obradach i zwołanie posiedzenia Komisji Kultury i Nauki, która powinna zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, iż najdalej idący jest wniosek zgłoszony przez radnego B. Dzakanowskiego o odroczenie obecnych obrad o 7 dni i on zostanie poddany pod głosowanie jako pierwszy.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, iż jeśli zgłoszony został wniosek formalny, powinien on zostać poddany pod głosowanie natychmiast. Przypomniał, iż zgłosił wniosek formalny o przerwanie sesji na 7 dni z powodu zgłoszenia nowego projektu uchwały przez Kluby Radnych PO i SLD Lewica Razem. Poprosił o jego przegłosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż Radny B. Dzakanowski zgłaszając wniosek nie określił, czy należy przerwać dyskusję i przejść do głosowania. Stąd uważa, że należy wysłuchać pozostałych radnych. Poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie tej kwestii.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski stwierdził, iż obecnie mamy do czynienia z dwoma wnioskami formalnymi. Pierwszy został wniesiony przez Radnego B. Dzakanowskiego, drugi przez Radnego J. Czwojdę. Zaproponował, aby przegłosować wniosek najdalej idący wniesiony przez Pana B. Dzakanowskiego, nie czekając do wyczerpania listy mówców, ponieważ może się to okazać bezcelowe.

Wnioski:

- wniosek zgłoszony przez Radnego B. Dzakanowskiego o przerwę w obradach XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy i przesunięcie jej o 7 dni.

Wynik głosowania:

W.2 12 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- wniosek zgłoszony przez Radnego J. Czwojdę o przerwę w obecnych obradach i skierowanie projektu uchwały do Komisji Kultury i Nauki celem wydania opinii.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż wniosek zgłoszony przez Radnego J. Czwojdę musi być głosowany przed zmianą porządku obrad, a więc przed tym momentem musi się odbyć posiedzenie Komisji Kultury i Nauki, która powinna wydać opinię o projekcie uchwały. Rada Miasta powinna głosować nad przyjęciem projektu uchwały, który został zaopiniowany przez Komisję.

Radny Tomasz Rega powiedział, iż kiedy w lipcu br. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości przygotowywał projekty uchwał, słyszał na tej sali z ust Radnych PO, iż nikt z nimi tego nie konsultował. Obecnie ma miejsce dokładnie taka sama sytuacja.

Ponadto zgłosił wniosek o wprowadzenie apelu Rady Miasta o następującej treści:

Rada Miasta Bydgoszczy apeluje do Zarządu Cywilno – Wojskowego Związku Sportowego „Zawisza” o umożliwienie dostępu do obiektów sportowych przy ul. Gdańskiej 163 lub Sielskiej w Bydgoszczy dla dzieci ze Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza, wymagających gry na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich, zgodnie z rekomendacją zespołu ds. SP Zawisza z dnia 20 marca 2017 r.

Powyższy apel jest wynikiem prac zespołu ds. Zawiszy Bydgoszcz odnośnie rekomendacji. Ta rekomendacja nie była nigdy przegłosowana. Jest to argument, który podnosi CWZS „Zawisza” w pismach, iż Rada Miasta nie podjęła takiej decyzji. Obecnie jest to odpowiedni moment, gdyż cała Polska nie rozumie, dlaczego w dalszym ciągu ta sprawa nie jest załatwiona. Ponadto dodał, iż Wiceprzewodniczący Rady Miasta J. Szopiński przesłał mu korespondencję między jego osobą a Przewodniczącą Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki A. Bąk, która również wskazuje, iż Rada Miasta jest najważniejszym organem do tego, aby taki apel przegłosować. Jest to pewnego rodzaju wyrzut sumienia, który powinien być naprawiony.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o równouprawnienie w zakresie wypowiedzi radnych. Radny J. Czwojda miał prawo przedstawić swoją intencję wraz z przytoczeniem całej treści proponowanej uchwały. Zaaapelowwała do Rady Miasta o niezdejmowanie z porządku obrad punktu o posadowieniu pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. Wnioskodawcami w tej sprawie są bydgoszczanie. Pod inicjatywą podpis złożyło ponad 2 tysiące obywateli Bydgoszczy, z czego 1571 podpisów spełniło wymogi formalne. Podziękowała radnym, którzy przychyliłi się do tej inicjatywy podczas obrad Komisji Kultury i Nauki oraz Komisji Gospodarki Przestrzennej żywo włączając się w konstruktywną dyskusję. Obydwie Komisje po podjętej dyskusji pozytywnie rekomendowały projekt uchwały. Tym samym, w imieniu wszystkich wnioskodawców, wyraziła nadzieję i prośbę o przychylne nastawienie pozostałych radnych. Zachęciła jednocześnie do ewentualnych pytań i kontynuowania podjętej na powyższych Komisjach dyskusji, ponieważ inicjatywa jest otwarta. Radni stoją przed inicjatywą z gruntu obywatelską. Do takich inicjatyw mają prawo bydgoszczanie. Bydgoszczanie jako obywatele miasta mają prawo partycypować w kształtowaniu przestrzeni publicznej naszego Miasta. Jest to zatem cenna inicjatywa bydgoszczan, którzy pragną upamiętnić bohaterów niepodległościowego podziemia powojennego. Należy uszanować inicjatywę, która zgromadziła wielu bydgoszczan wokół tej słusznej sprawy. Podkreśliła, iż poza wartością upamiętniania bohaterów, radni mają obowiązek również

docenić sam fakt tej społecznej aktywności bydgoszczan, która jest nie do przecenienia. I to właśnie ta inicjatywa stanowi również wartość samą w sobie. Zaapelowała o niezdejmowanie przedmiotowego punktu z porządku obrad. Dodała, iż specjalnie na ten punkt przybywają dzisiaj weterani, jego zdjęcie z porządku obrad będzie hańbą dla radnych.

Radny Tomasz Puławski powiedział, iż w swoich wypowiedziach Radna G. Szabelska mówi o poszanowaniu głosów mieszkańców. Ma nadzieję, że Radni PiS również uszanują głos mieszkańców, którzy dość jednoznacznie wypowiadają się przeciwko dekomunizacji, przeciwko projektom zmian ulic. Wyniki konsultacji pokazują, że bydgoszczanie mają głos w tej sprawie. Zatem należy głosy mieszkańców szanować równorzędnie w każdym z tych przypadków.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zaapelował, aby Radni składali propozycje do porządku obrad, zamiast prowadzić dyskusję nad tematami, co do których nie ma pewnoności, czy znajdą się w porządku obrad.

Radny Mirosław Jamroży odniósł się do kwestii wprowadzenia apelu dotyczącego S10. Zwrócił uwagę, że jest wypowiedź Wiceministra w tej sprawie, która niczego nie wnosi. Droga S10 jest w planach budowy. Zaognianie problemu nie ma sensu. Wyraził sprzeciw wobec wprowadzenia tego typu apelu. Ponadto powiedział, iż jeśli chodzi o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy parku, jest to dobra inicjatywa. Byłaby nawet do zaakceptowania nazwa. Jednak tryb procedowania jest niezgodny z prawem. Projekt uchwały powinien być dostarczony na 7 dni przed sesją Rady Miasta.

Przypomniał, iż za ustawą o dekomunizacji ulic głosowało nie tylko Prawo i Sprawiedliwość, ale niemal wszyscy Posłowie RP.

Odnosząc się do kwestii budowy pomnika „Żołnierzy Wyklętych”, poinformował, iż Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości proponował zmianę do budżetu miasta, stosowna poprawka została złożona. Wówczas radni chcieli na ten temat dyskutować. Uważa, że jest to mało delikatne, kiedy Prezydent mówi, że przygotowuje się budowę zbiorników retencyjnych pod pomnikiem Leszka Białego. Pomnik nadal pozostanie w dotychczasowym miejscu, gdyż tak zostało zapisane w uchwale Rady Miasta. Przedmiotowa inicjatywa ma wzbogacić to miejsce i z pewnością budowa zbiornika retencyjnego nie będzie przeszkodą. Zatem gorąca dyskusja na temat tego pomnika nie powinna mieć miejsca, gdyż czuje, że radni PO również mają przeświadczenie, że taki pomnik powinien powstać. Zaapelował o partnerską, konstruktywną rozmowę w tym temacie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż według Radnego M. Jamrożego poddanie pod głosowanie i następnie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały będącego wspólną inicjatywą Klubów Radnych PO i SLD Lewica Razem jest bezprawne. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii przez radcę prawnego. Dodał jednocześnie, iż powinna nastąpić przerwa

w obradach, podczas której stosowna Komisja wyda opinię do projektu uchwały.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział, iż obecnie trwa rozmowa o wprowadzeniu projektu uchwały w trybie specjalnym, szczególnym, przewidzianym przez § 16. W wielu przepisach traktujących o funkcjonowaniu organów przewiduje się możliwość, poza porządkiem, podjęcia pewnych czynności. Uprawnienie do podjęcia uchwały, która została zgłoszona wynika z § 16 Regulaminu Rady Miasta. Jeżeli zatem przed wprowadzeniem do porządku obrad projekt uchwały uzyska opinię Komisji Kultury i Nauki, nie będzie żadnego problemu w zakresie naruszenia Regulaminu.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, iż § 22 ust. 2 Regulaminu mówi o wniosku formalnym. Wniosek formalny głosuje się natychmiast, dopuszczając tylko jeden głos „za”, jeden głos „przeciw”. Uważa, że Przewodniczący Rady Miasta złamał Regulamin.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, że wszystkie jego działania na sali sesyjnej mają na celu usprawnienie przebiegu sesji. Przypomniał, iż ponad godzinę toczy się dyskusja nad porządkiem obrad. Jeśli jest taka potrzeba, zarządzi przerwę, aby Komisja mogła się wypowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż głos oddawany Radnemu B. Dzakanowskiemu jest niezgodny Regulaminem Rady Miasta. Oznajmił, iż Pan Radny nie składał żadnego wniosku formalnego. To Radny J. Wenderlich zinterpretował, iż jest to wniosek formalny. Zaapelował o rozpoczęcie procedowania i przejścia do stanowienia prawa dla mieszkańców Bydgoszczy.

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny dot. ogłoszenia przerwy dla potrzeb Komisji Kultury i Nauki, która zaopiniuje projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy.

W.3 17 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił godzinną przerwę w obradach XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Obrady zostały wznowione.

Radny Janusz Czwojda poinformował, iż w związku z ujawnionym, na posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki, błędem formalnym w projekcie uchwały w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy, wycofuje wniosek o wprowadzenie jego do porządku obrad.

Jednocześnie dodał, iż, ze względu na liczne głosy harcerzy oraz innych osób związanych z harcerstwem, radni powrócą do tego tematu na kolejnej sesji. Uważa, że uhonorowanie bydgoskich harcerzy w ten sposób jest bardzo istotne i z pewnością przyczyni się do chwały harcerstwa oraz dobrego funkcjonowania przedmiotowego parku.

Radna Monika Matowska odniosła się do wniosku CWZS „Zawisza”. W imieniu Klubu Radnych PO podkreśliła, iż ważne jest pozyskanie informacji o możliwości treningów i ćwiczeniach młodych sportowców w Bydgoszczy. Na sercu Radnych Klubu PO leży sprawa piłkarzy, CWZS – u i innych klubów, które w Bydgoszczy funkcjonują. W związku z tym chcieliby, aby informacja o sytuacji CWZS „Zawisza”, o obłożeniu tych obiektów sportowych została przedstawiona na najbliższej sesji. Jeżeli wnioskodawcy podtrzymają swoją decyzję dotyczącą wprowadzenia przedmiotowego apelu do porządku obrad, Radni Klubu PO wstrzymają się od głosu z jednoczesną prośbą, aby na następnej sesji przedstawiciele CWZS – u przedstawili dogłębną i szczegółową informację na temat obłożenia obiektów sportowych.

Radny Tomasz Rega uważa, że jeżeli zostałyby przegłosowany apel, w którym Rada Miasta wskazałaby, że to CWZS powinien takie boiska znaleźć, naturalną konsekwencją byłoby przybycie na sesję działaczy CWZS „Zawisza”, którzy przedstawiliby stosowne informacje.

Podtrzymał wcześniej zgłoszony wniosek.

Wnioski:

- dot. wprowadzenia do porządku obrad stanowiska Rady Miasta dotyczącego rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym.

Wynik głosowania:

W.4 15 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział, iż po raz kolejny ma miejsce dziwna praktyka. Rada Miasta zleca Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przygotowanie stanowiska. Komisja przyjmuje stanowisko, wnosi o przyjęcie jego do porządku obrad, po czym Rada Miasta głosuje „przeciwko”. Nadmienił, iż termin jest nagłący, ponieważ są 3 miesiące na rozpatrzenie petycji i w tym miesiącu termin ten upływa. Uznał, iż Komisja może się tymi sprawami w ogóle nie zajmować.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż należy zwrócić się do radnych, którzy głosują tak, a nie inaczej. Swego czasu przypominał, iż obligatoryjnie, począwszy od skarg po petycje, niezależnie od tego, jaką opinię ma pojedynczy radny, powinny one być przekierowane do stosownej Komisji, a następnie, ewentualne wnioski Komisji przedkładane Radzie Miasta. Jednak Rada Miasta jest ciałem kolegialnym i nie ma wpływu na wyniki głosowania. Z pewnością będzie konieczne

wyjaśnienie do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego, dlaczego ta petycja nie została wprowadzona do porządku obrad. Oznajmił, iż nie ma na to wpływu.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projekt uchwały w sprawie skargi na bezczynność Prezydenta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.5 25 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ponowionej skargi na działania Prezydenta Bydgoszczy z dnia 20.04.2017r.

Wynik głosowania:

W.6 25 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi z dnia 19.05.2014 r. uzupełnionej wnioskiem z dnia 13.07.2017 r.

Wynik głosowania:

W.7 jednomyślnie tj. 29 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad przed pkt. 27 informacji Prezydenta Miasta na temat polityki czynszowej Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.8 jednomyślnie tj. 29 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad powołania zespołu ds. polityki czynszowej i gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta.

Wynik głosowania:

W.9 11 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad apelu Rady Miasta w sprawie realizacji budowy drogi S10.

Wynik głosowania:

W.10 20 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wzniesienia pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.11 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.
Wniosek nie został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad apelu Rady Miasta do CWZS „Zawisza” o umożliwienie dostępu do miejskich obiektów sportowych przy ul. Gdańskiej lub ul. Sielskiej w Bydgoszczy dla drużyn dziecięcych ze Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza.

Wynik głosowania:

W.12 14 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 14 głosów „wstrzymujących”.
Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.13 19 głosów „za”, 4 głosy „przeciwne”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miasta:
 - Nr XLV odbytej dnia 31 maja 2017 r.,
 - Nr XLVI odbytej dnia 21 czerwca 2017 r.,
 - Nr XLVII odbytej dnia 12 lipca 2017 r.
7. Informacja Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego o realizacji Porozumienia AGN, w tym prac dotyczących działań w zakresie budowy Portu Multimodalnego w Bydgoszczy.
8. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2018 – 2022.
9. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Fordon – Wyszogród" w Bydgoszczy.
10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLI/839/17 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 marca 2017 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie w roku 2017.
11. Projekt uchwały w sprawie zwolnienia z opłat za korzystanie z usług publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy w dniu 1 listopada 2017 r.
12. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy (Camerimage).

13. Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w składzie Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.
14. Projekt uchwały w sprawie aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na stałe obwody głosowania.
15. Projekt uchwały w sprawie aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na okręgi wyborcze.
16. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia w Bydgoszczy roku 2018 - Rokiem Bydgoskiego Dziedzictwa Przemysłowego.
17. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji Kujawsko - Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska pn.: „Informacja o stanie środowiska województwa kujawsko – pomorskiego oraz miasta Bydgoszczy na podstawie badań z 2016 roku”.
18. „Informacja na temat aktualizacji Strategii Rozwoju Bydgoszczy”.
19. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej za I półrocze 2017 roku.
20. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (9).
21. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (9).
22. Informacja na temat pozyskiwania funduszy europejskich za II – III kwartał 2017r.
23. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały o częściowym odwołaniu darowizny nieruchomości i wyrażeniu zgody na odstąpienie od odwołania darowizny części nieruchomości gruntowej, położonej przy ulicy Jana Karola Chodkiewicza.
24. Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości gruntowych zabudowanych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (ul. Aleje Jana Pawła II).
25. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie miasta Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne i osoby fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania.
26. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zabytkami Miasta Bydgoszczy na lata 2017-2020”.
27. Informacja Prezydenta Miasta na temat polityki czynszowej Miasta Bydgoszczy.

28. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021.
29. Projekt uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy.
30. Projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania nieruchomości miejskiej przy ul. Tatrzańskiej 21, w następstwie zmiany siedziby Szkoły Podstawowej nr 9, oraz zagospodarowania placu przy ulicy Orłąt Lwowskich.
31. Projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców związanego z organizacją ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulic Orłąt Lwowskich - Lawinowa – Pelplińska.
32. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Glinki – Rupienica.
33. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Przewodniczącego i Sekretarza Rady Osiedla Wzgórze Wolności.
34. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Sekretarza Miasta Bydgoszczy.
35. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Zastępcy Dyrektora Wydziału Organizacyjno – Administracyjnego Urzędu Miasta.
36. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania strażników Straży Miejskiej w Bydgoszczy.
37. Projekt uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Bydgoszczy (skarga z dnia 15.11.2016 r.).
38. Projekt uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Bydgoszczy (skarga z dnia 08.12.2016 r.).
39. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Bydgoszczy.
40. Projekt uchwały w sprawie skargi w części dot. Prezydenta Bydgoszczy.
41. Projekt uchwały w sprawie wniosku dot. działalności Administracji Domów Miejskich „ADM” Sp. z o.o.
42. Projekt uchwały w sprawie skargi na bezczynność Prezydenta Bydgoszczy.
43. Projekt uchwały w sprawie ponowionej na działania Prezydenta Bydgoszczy z dnia 20.04.2017 r.
44. Projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 19.05.2014 r. uzupełnionej wnioskiem z dnia 13.07.2017r.
45. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy.
46. Projekt uchwały w sprawie rozpoznania wniosku dotyczącego wykonania chodnika przy działce od strony ulicy Saperów.
47. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM. 1510.104.2017).
48. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM. 1510.105.2017).

49. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM. 1510.106.2017).
50. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia wniosku (RM. 0004.930.2017).
51. Zlecenie zadania do Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dot. zbadania skargi oraz wniosku (RM.1510.101.2017).
52. Apel Rady Miasta Bydgoszczy dot. realizacji budowy drogi S10.
53. Interpelacje, wnioski i zapytania.
54. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
55. Komunikaty.
56. Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.

Radny Bogdan Dzakanowski odniósł się do sprawozdania Przewodniczącego Rady Miasta. Zapytał, w jaki sposób, jako radny niezależny, może dowiedzieć się o spotkaniu, które zostało zorganizowane z Przewodniczącymi Klubów Radnych?

Ponadto zapytał czy Pan Przewodniczący powołał zespół ds. zbadania miejsca zamieszkania radnych? Uważa, że taki zespół powinien zostać oficjalnie powołany przez Radę Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż stosownym pismem zwrócił się do Przewodniczących Klubów Radnych o wytypowanie przedstawicieli do prac w takim zespole. Osoby wytypowane do tychże prac spotkały się i wstępnie miały rozpatrzyć swoje możliwości pracy w tym charakterze. Wcześniej zwrócił się z pismem do Komisarza Wyborczego, który całość kontroli nad prawidłowością sprawowania mandatu w tym zakresie scedował na Radę Miasta. Dodał, iż ostatnie takie spotkanie odbyło się 26 września br.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, iż tylko Rada Miasta może powoływać zespoły doraźne. Zapytał, jak może działać zespół, który nie ma umocowania prawnego?

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż Rada Miasta działa w całości jako organ lub poprzez komisje. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją dość specyficzną, związaną z analizami warunków tworzenia swojego centrum życiowego przez poszczególnych radnych. Przewodniczący Klubów uznali, iż należy wykonać czynności o charakterze ocennym, w sposób nienaruszający indywidualnych relacji członków radnych. Stąd przyjęli konwencję, iż stworzą zespół, który odbędzie rozmowy z radnym lub radnymi, których dotyczyć może problem spełniania

warunku utrzymania prawa bycia wybieranym w myśl kodeksu wyborczego. Jeżeli tenże zespół poweźmie informację, wiadomość lub przekonanie o fakcie, iż istnieje zagrożenie, że ustawa Kodeks wyborczy zostały naruszone, przekaże sprawę Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej, która działa w obszarze Rady Miasta Bydgoszczy, aby podjęła odpowiednie, dalsze, bardzo sformalizowane, czynności,

Radny Jarosław Wenderlich odniósł się do sprawozdania Prezydenta Miasta dot. kwestii Spółki WKS Zawisza. Wynika z niego, iż zarząd spółki nie złożył do Krajowego Rejestru Sądowego sprawozdania finansowanego, opinii biegłego rewidenta, sprawozdania z działalności oraz uchwał o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego, pokryciu straty i likwidacji spółki. Ze sprawozdania wynika także, iż Miasto Bydgoszcz wystąpiło z wnioskiem o wszczęcie postępowania przymuszającego. Zapytał, czy od momentu, gdy sprawozdanie zostało przedstawione radnym, były jakiegokolwiek nowe informacje i czy Pan Prezydent złożył w zakresie naruszenia ustawy o rachunkowości jakies zawiadomienia do organów ścigania?

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na powyższe pytania. Poprosi Koordynatora Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego W. Jakubowskiego, który te sprawy prowadzi, aby sporządził informację uzupełniającą i przedstawił ją radnym do końca sesji.

Jednocześnie dodał, iż jeśli wystąpią przesłanki ustawy o rachunkowości związane z działaniami zabronionymi, wówczas podejmie stosowne kroki prawne.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił radcę prawnego o wskazanie podstawy prawnej powołania przedmiotowego zespołu. Rozumie, że Rada Miasta jest organem kolegialnym, a nie Przewodniczącą Klubu, czy Przewodniczącą Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż istnieją stałe Komisje Rady Miasta. Najbardziej kompetentną w kwestiach rozpatrywania skarg nawet na działania radnych jest m.in. Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wskazana przez radcę prawnego.

Nie było kontrowersji ze strony Przewodniczących Klubów, aby wstępnie powołać zespół, który, po ewentualnym wypracowaniu wniosków, będzie wnioskował o utworzenie stosownej uchwały.

Ponadto oznajmił, iż nikt nie upomniał się, aby Pan Radny B. Dzakanowski był członkiem tego zespołu.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski poinformował, iż nie ma przepisu, który by formalizował pracę zespołów. Zespół powstaje w taki sposób, że kilku radnych zamierza poddać analizie intrygujące ich zagadnienie. Jeżeli to intrygujące zagadnienie przyjmie formę, która okaże się ważna z punktu widzenia funkcjonowania samorządu, w tym przypadku naruszenia ustawy Kodeks wyborczy, wówczas podejmą działania zmierzające do podjęcia

czynności sformalizowanych przez Komisję Samorządności i Statutowo – Organizacyjną.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż oświadczenie swojej woli złożył na sesji, gdy składał wniosek, który nie został przyjęty przez Radę Miasta. Następnie Pan Przewodniczący powołał przedmiotowy Zespół. Przypomniawszy jednocześnie, iż to Rada Miasta w głosowaniu zdecydowała, że taki zespół nie powstanie. Jednak tydzień później Przewodniczący Rady Miasta powołał Zespół. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż wniosek ze spotkania z Przewodniczącymi Klubów był taki, że we wstępnej fazie powołany zostanie Zespół w zależności od rangi, całą sprawą trafi albo do Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej, albo w inny sposób będzie rozstrzygana.

Radny Mirosław Jamroży powiedział, iż na ostatniej sesji Rady Miasta była propozycja powołania zespołu. Klub Radnych PiS zasugerował, że aby taki zespół mógł formalnie pracować, konieczne jest podjęcie stosownej uchwały. Wypracowano wówczas porozumienie, że taka uchwała nie będzie podejmowana, natomiast zgłoszeni zostaną radni z poszczególnych klubów, aby zajęli się merytoryczną sprawą w celu ewentualnej próby wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W dniu 26 września br. spotkało się dwóch spośród trzech radnych, którzy ustalili, iż będą współpracować z Komisją Samorządności i Statutowo – Organizacyjną. Klub Radnych PiS przyjął to jako dobry kierunek, nie widząc potrzeby przedstawiania projektu uchwały. Jeśli jednak taka konieczność zaistnieje, członkowie zespołu sami zawnioskują, aby sformalizować tenże zespół poprzez stosowny projekt uchwały. Na tym etapie przyjęty kierunek jest właściwy.

Radna Monika Matowska zgodziła się z przedmówcą, przy czym zgodnie z wyjaśnieniami Pana Mecenasa zrozumiała, iż uchwała nie jest tutaj wskazana. Ewentualne, dalsze kroki w tym temacie będzie podejmowała Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Radny Andrzej Młyński powiedział, iż na poprzedniej sesji Rady Miasta, kiedy rozmawiano na temat udzielania pomocy gminom poszkodowanym w nawałnicy, zapytał Prezydenta Miasta, czy jest możliwa pomoc dla innych gmin, przede wszystkim dla Sośna? Pan Prezydent wówczas zadeklarował, że jeżeli będzie taka potrzeba, jest gotów udostępnić transport dla osób chętnych do pomocy. Korzystając z tej deklaracji, zwrócił się do służb Urzędu Miasta, które w bardzo szybki sposób odpowiedziały na tę prośbę, m.in. Wydział Zarządzania Kryzysowego, Wydział Organizacyjno – Administracyjny. Zatem deklaracja się ziściła, w najbliższą sobotę 30 września br. zostanie podstawiony autobus, którym zorganizowana grupa osób uda się na miejsce, by pomóc mieszkańcom. Podziękował serdecznie Prezydentowi Miasta za wsparcie.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że protokoły z sesji Rady Miasta Bydgoszczy

- Nr XLV odbytej dnia 31 maja 2017 r.,
- Nr XLVI odbytej dnia 21 czerwca 2017 r.,
- Nr XLVII odbytej dnia 12 lipca 2017 r.

były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miasta. Nie zgłoszono uwag i wniosków.

Pod głosowanie poddane zostało przyjęcie ww. protokołów.

Wynik głosowania:

W.14 17 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 11 głosów „wstrzymujących”.

Protokoły zostały przyjęte.

Ad. pkt 7

Informacja Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego o realizacji Porozumienia AGN, w tym prac dotyczących działań w zakresie budowy Portu Multimodalnego w Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż stosownym pismem zwrócił się do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego, z zaproszeniem na sesję w celu przedstawienia informacji dotyczących inicjatyw wykorzystania potencjału gospodarczego dolnej Wisły na szczeblu regionalnym i krajowym. Pan Marszałek z uwagi na inne obowiązki nie znalazł czasu, aby przybyć na sesję do Bydgoszczy. Jednocześnie wydelegował i upoważnił Pana Stanisława Wrońskiego, Pełnomocnika Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego do spraw dróg wodnych, do przedstawienia informacji w powyższym zakresie.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego ds. Dróg Wodnych Stanisław Wroński przedstawił multimedialną prezentację pn. „Krajowe i regionalne dokumenty strategiczne dotyczące wykorzystania transportowego potencjału gospodarczego dolnej Wisły oraz Platforma multimodalna oparta na transporcie wodnym, kolejowym, drogowym i lotniczym z centrum logistycznym i planowanym portem rzeczny na dostępnym obszarze lewego brzegu Wisły (km 766-771), z uwzględnieniem obszaru miasta Bydgoszcz i gminy Solec Kujawski.”

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto zachęcił do przeczytania opracowania „Społeczne i ekonomiczne skutki zagospodarowania dolnej Wisły” autorstwa prof. Krystyny Wojewódzkiej – Król i dr hab. Ryszarda Rolbieckiego, pracowników Katedry Polityki Transportowej Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Wydawcą książki jest Energa SA.

Jest to opracowanie, które od początku do końca opowiada o wszystkich uwarunkowaniach związanych z zagospodarowaniem dolnej Wisły. Bardzo dokładnie określony został element ekonomiczny.

Następnie wyświetlony został film przedstawiający transport wodny do przewożenia towarów gabarytowych.

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Pełnomocniku. Ja zwracałem się do Pana Przewodniczącego, aby ten punkt wprowadził na sesję i cieszę się, że tutaj usłyszeliśmy na bieżąco informację na ten temat. Bo tak naprawdę port multimodalny z uwzględnieniem oczywiście żeglugi śródlądowej to jest jedna z wielkich szans, która jest dla Bydgoszczy w najbliższej przyszłości. Trudno powiedzieć, w jak najbliższej, ale ja bym chciał, żeby jak najszybciej. Dlaczego nie mogę powiedzieć i zadeklarować? Bo wiem, że wiele decyzji zapadać będzie na szczeblu rządowym, ewentualnie na szczeblu samorządu województwa. Przy czym chciałem Państwa zapewnić, że z naszej strony, szczególnie tu właśnie też przy okazji wspomnę Miejską Pracownię Urbanistyczną i inne podmioty, chcemy być na ten moment, kiedy zapadną decyzje rządowe, przygotowani co do miejsca, co do możliwości skomunikowania, więc tego typu analizy trwają. Ten rejs także pokazał wielu niedowiarkom, że jest to możliwe. Ja zwróciłem się z tym punktem dlatego, ponieważ – w lipcu bodajże takie pismo wystosowałem – ponieważ została skierowana do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Śródlądowej Pana Ministra Marka Grubarczyka petycja. Niestety nie udało się ustalić mi, kto się pod tą petycją podpisał, ale faktycznie w Ministerstwie na stronie została ujawniona ta petycja i można się tam zapoznać, dotycząca, w skrócie powiem, że najlepszym miejscem na lokalizację portu tego typu jest Toruń. Takie twarde tu sformułowania są i bym tego nie kwestionował, każdy ma prawo walczyć o swoje, ale jeżeli w tejże petycji jest porównanie Bydgoszczy i Torunia, to już muszę reagować, bo oczywiście niestety nie było odważnego, który chciałby się pod tym podpisać. Ministerstwo w tej rubryce petycje wskazało, że osoba, która ją wnosi nie życzy sobie, czy nie zezwala na ujawnienie swoich danych. Oczywiście z treściami, które tu są kompletnie się nie zgadzam, ciężko mi dyskutować, ale chciałbym tu wyraźną deklarację od Pana Pełnomocnika usłyszeć, że – jest także i bardzo się cieszę Pan Radny Roman Jasiakiewicz, z którym często na te tematy rozmawiamy, bo interesuje go ten temat bardzo, na pewno zdajemy sobie wspólnie sprawę jaka to jest szansa dla naszego Miasta – i chciałbym tu usłyszeć od Pana Pełnomocnika jednoznacznie brzmiącą deklarację, że AGN jako porozumienie szczebla krajowego, rządowego – no nie chcę użyć brzydkiego słowa co do autorów tej

petycji *bzdur* – użyję słowa, że bzdur nie popiera i stanowisko Województwa jest jednoznaczne co do lokalizacji portu tego typu właśnie w Bydgoszczy. Może tyle.”

Pełnomocnik Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego ds. Dróg Wodnych Stanisław Wroński cyt. „Proszę bardzo. Proszę Państwa, pomysł lokalizacji platformy multimodalnej w Toruniu jest to pomysł jednej osoby. Ja znam tą osobę, ona do mnie przychodzi mniej więcej raz na dwa, trzy tygodnie, przynosi różnego rodzaju nawet opracowania i można powiedzieć, że są to takie naiwne opracowania człowieka, który ma ambicje, może zaistnieć, swoje tam racje według niego ważniejsze.

Pan Marszałek jednoznacznie się odniósł do tych propozycji, określając w swoim piśmie do tej osoby, jak również i do Prezydenta Miasta Torunia, ponieważ ten Pan również zwrócił się do Prezydenta Torunia. To jest takie półtorastronicowe pismo, które określa mniej więcej walory jednej i drugiej lokalizacji. Po pierwsze, w Toruniu nie ma takiego miejsca, od tego trzeba rozpocząć. Ten Pan chciał lokalizować port multimodalny na międzywał, czyli w miejscu, gdzie rzeka ma swoje miejsce na wysoką wodę, uważając, że jest to najlepsze, nie mówiąc o tym, że trzeba by wyciąć parędziesiąt hektarów terenu itd. itd. Czyli ze względów nawet hydrologicznych, hydrotechnicznych jest to niemożliwe. Pan Marszałek jednoznacznie się odniósł – rozpatrywaną lokalizacją platformy multimodalnej, wynikającą zarówno z dokumentów krajowych jak i dokumentów lokalnych, jest obszar Bydgoszcz – Solec Kujawski, będąca dzisiaj przedmiotem studium lokalizacyjnego. Jeżeli w Toruniu byłaby potrzeba jakiegoś portu lokalnego, to nie przeszkadza, żeby to miasto sobie gdzieś coś takiego zrobiło, zwłaszcza, że nabrzeża robi się w różnym miejscu, jeżeli akurat jest towar lokowany do tego miejsca. Ale port multimodalny na obszarze dolnej Wisły jest tylko i wyłącznie rozpatrywany na obszarze Bydgoszcz – Solec Kujawski.

Jeszcze może jedna informacja, która mi umknęła. Port w Gdańsku, w porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, opracowuje, wynikające z tych założeń do rozwoju dróg wodnych, studium lokalizacyjne dolnej Wisły, interdyscyplinarne studium lokalizacyjne, które ma uwzględniać nie tylko problem żeglugi i zapewniania pewnej klasy drogi wodnej ale i całą problematykę z tym związaną, czyli problem hydroenergetyki, problem dużej retencji, aby te 32 km³ wody nam nie spływało bezużytecznie do Bałtyku, zwłaszcza w okresie, kiedy mamy posuchę, co mieliśmy dwa lata temu, co doświadczyliśmy. I żeby ta woda, i ta rzeka, i jej potencjał gospodarki mógł być skutecznie wykorzystany. Port w Gdańsku już, o ile wiem, rozpisuje w tej chwili przetarg na wykonanie tego typu opracowania. W tej skali i w tej problematyce chyba jeszcze takiego opracowania nie było, nie licząc tych opracowań z lat nawet przedwojennych i jeszcze lat 60 – tych na podstawie, którego powstał stopień we Włocławku. No ale to były w innych czasach,

w innych uwarunkowaniach finansowych, politycznych i przede wszystkim innych uwarunkowaniach środowiskowych.

Czyli, Panie Prezydencie, rozpatrywana jest jedna, jedyna lokalizacja Bydgoszcz – Solec Kujawski – tak jest nazwana.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Nim Panom Radnym oddam głos, zgłasza się jeszcze Pan Radny Roman Jasiakiewicz, prosi o parę zdań jako radny wojewódzki interesujący się tym tematem.”

Radny Województwa Kujawsko – Pomorskiego Roman Jasiakiewicz cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowny Panie Prezydencie. Ja chciałem Państwu przedstawić pewną atmosferę, czy nasze odczucia sejmikowe wokół powoływanej kwestii, a także pewien niedosyt wynikający z istotnych informacji przekazanych przez Pana Pełnomocnika, acz niepełnych w moim przekonaniu.

Po pierwsze, bardzo istotne jest, że ratyfikowana została konwencja AGN, tylko miejmy także świadomość, że z tej konwencji na tym etapie, dla realizacji tego zadania pod tytułem *węzeł multimodalny*, nic jeszcze nie wynika. Potrzebna jest bowiem aktualizacja trasy w trybie TEN – T dla rzek o numerach 30 i 40, a więc dla Odry i dla Wisły. Posiedzenie planowane jest w roku 2023, wtedy zapadną decyzje o włączeniu Wisły, a więc 40 – stki, która nas najbardziej interesuje i wtedy dopiero rodzić się będą szanse ubiegania się o jakiegokolwiek wsparcie zewnętrzne, finansowe. To rzecz pierwsza i podstawowa.

Druga kwestia, bardzo istotna, to jak udroźnić Wisłę? Być może wielokrotnie o tym już była mowa, ale warto o tym przypomnieć, że aby to uczynić trzeba wybudować dziewięć stopni wodnych takich, jaki jest we Włocławku. Jeden stopień wodny według obliczeń rządowych, to jest między 3 a 4 miliardy złotych. Rząd zapowiedział, że na przełomie 2018 – 2019 roku wbita będzie pierwsza łopata przy budowie stopnia wodnego w Siarzewie. Bardzo ważna informacja. Nie jestem w stanie pogodzić się i daję temu wyraz także na posiedzeniu sejmiku, by poszukiwano innych dróg spiętrzenia, czy dostosowania chociażby do czwartej klasy Wisły, bo ona się dzisiaj do niczego nie nadaje poza niewielkim odcinkiem od Tczewa, a więc poszukiwanie takich sposobów, które nie będą łączyły ogromnych nakładów około 30 – miliardowych z wykorzystaniem dla potrzeb energetyki. Byłby to przecież nonsens. Po to robimy stopień, aby mieć spiętrzenie dla żeglugi i aby mieć odnawialne źródła energii, których bardzo przecież Polska potrzebuje. A więc te stopnie – dziewięć stopni przypominam – będą konieczne, by z Gdańska, z Gdyni do Bydgoszczy dotrzeć.

Trzecia rzecz, czy kolejna rzecz, która nie budzi mojego zachwyty, to ta dyskusja – Pan Pełnomocnik szkoda, że o tym wspomniał, bo jeżeli coś jest nieistotne, to się nie wspomina – a mianowicie o problemach zaprzyjaźnionego miasta Torunia, które przecież w żadnym wykazie i w żadnych planach nie jest brane pod uwagę. Budowanie miraży, że na Bulwarze Filadelfijskim powstaną

mariny i będzie baza przeładunkowa jest doprawdy stwierdzeniem co najmniej nie na miejscu. A więc trzymajmy się tego, co w ramach AGN – u zostało ustalone, a więc tych 12 miejsc w Polsce i również tych planów i strategii województwa, które o innych rozwiązaniach przecież nie wspomina.

I rzecz – sędzę – najistotniejsza, i stąd gorący apel do Pań i Panów Radnych, do Pana Prezydenta, bo ja bym się bardziej cieszył, gdyby stanowisko Pełnomocnika Marszałka ds. dróg wodnych było wreszcie przekształcone na stanowisko Pełnomocnika ds. budowy węzła multimodalnego przy udziale zainteresowanych samorządów i jest to ten czas, w którym powinno to mieć miejsce. Natomiast po macoszemu zostały potraktowane inne, szalenie istotne elementy, bądź przecież węzeł multimodalny, jak było wspomniane, to droga, transport drogowy, kolejowy, lotniczy i wodny. Jeżeli transport wodny, to jest perspektywa 20 – 30 lat, to od pierwszej sesji Sejmiku nieustannie pytam, dlaczego temu zadaniu przywiązujemy tyle uwagi? Dlaczego taki wysiłek w to wkładamy, skoro na wyciągnięcie ręki, Szanowni Państwo, mamy układ drogowy, mamy 5 – tkę, która niebawem, mam nadzieję, ujrzy światło dzienne, ogromnie powinniśmy zabiegać o budowę drogi szybkiego ruchu 10 – tki chociażby do autostrady – i tu jest i wsparcie Sejmiku, i miasta Torunia, i miasta Bydgoszczy, bo te petycje były składane, jako jeden z elementów składowych. Dalej – linia kolejowa 201 tzw. francuska Śląsk – Porty, bardzo ważna, jeśli nie najważniejszy element z całej tej czterobokowej układanki. Wczoraj, czy przedwczoraj w Gdańsku została podpisana umowa na drugi tor i na elektryfikację odcinka od Maksymilianowa w górę. I w tych dokumentach, które były w Gdańsku podpisane, wyraźnie jest mowa o linii kolejowej Bydgoszcz – Kościerzyna – Gdynia. Bydgoszcz się wymienia z imienia i nazwiska, ponieważ jesteśmy tak ważnym partnerem dla portu gdyńskiego. A więc skoro mamy linię kolejową, która będzie w ciągu trzech lat, czterech maksymalnie zrobiona, jeżeli w ciągu trzech – mam nadzieję – lat będzie 5 – tka skończona, jeżeli przekształcenie lotniska bydgoskiego, które gdzieś tam bardzo mocno się męczy, a cargo byłoby ewidentnym wzmocnieniem, to pomóżmy i o tym także mówimy w Sejmiku, i taki postulat składamy, aby to cargo bydgoskiego lotniska ujrzało wreszcie światło dzienne. To powstaje podstawowe pytanie, mając i szanując bardzo mocno to, co dają drogi wodne, tylko te trzy elementy mamy na wyciągnięcie ręki w ciągu 3 do 5 lat, a pozostały, czwarty element – 20 lat. Czy zatem mamy czekać 20 lat, czy nie lepiej te trzy elementy wykorzystać najszybciej, najsprawniej, z największym pożytkiem dla regionu, dla Bydgoszczy, dla otoczenia? To są miejsca pracy, to są bazy przeładunkowe. Spotkałem się z bardzo interesującymi propozycjami Pana Prezydenta – węzła multimodalnego, tu wielka zasługa Pani Dyrektor Dziekciowskiej, bodajże dziewięć propozycji było. To można już zacząć robić. I nie traćmy tego czasu, nie traćmy czasu, bo dopiero pierwsze posiedzenie będzie w 23 roku, które wytyczy 40 – stkę i 30 – stkę z dróg wodnych. To co, tak długo mamy czekać, skoro nakłada się wiele dobrych informacji? I ta kolejna informacja, która jest

bardzo potrzebna i tu apel do wszystkich, którzy mogą na to wpłynąć, o 10 – tkę, która musi być drogą szybkiego ruchu. Radni bydgoscy, że tak powiem, sejmikowi taki pogląd prezentują. Prezentujemy pogląd, aby nie kłaść głównego nacisku wyłącznie na drogi wodne, którą opóźnią samą myśl tak, jak się zdarzyło nie tak dawno, trzech radnych zaprzyjaźnionego miasta nagle oświadczyło, że flisacy też w Toruniu kiedyś byli.

Dziękuję Państwu za cierpliwość, za uwagę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowny Panie Pełnomocniku. Dziękuję w ogóle za przybycie, za tą prezentację i kilka takich sugestii mi się nasuwa. Aczkolwiek mój szanowny przedmówca, Pan Radny Roman Jasiakiewicz wiele tych kwestii już poruszył i wyjaśnił, dlatego nie będę tutaj powtarzał, zgodnie z wolą Pana Przewodniczącego, aby nie powielać tych tematów, które były poruszane. Ale chciałbym troszeczkę powrócić do historii. Panie Prezydencie, ja Pana zapewniam, tak samo jak było przy 400 – setce Jasiniec – Pątnów, która była wielkim problemem od samego początku. Bo trzeba powiedzieć – my bydgoszczanie mamy trudno, no to widać, to słychać. My mamy trudno, ale jednak z tą 400 – setką się udało. Od samego początku, jeszcze wtedy jako dyrektor biura żeśmy się zaangażowali z parlamentarzystami, tutaj wszystkimi parlamentarzystami, udało się to zrobić. Pewnie przy ogromnym wsparciu ratusza, wszystkich sił, to, co było niemożliwe, stało się możliwe. Przypominam, że oni nam mówili, że to jest niemożliwe do zrobienia, a jednak parlamentarzyści, bardzo mocno włączając się w tą sprawę, doprowadzili to do końca.

Następna sprawa, kiedy mamy już tą 400 – setkę przesuniętą, okazuje się, że są jeszcze inne pomysły dotyczące naszych kolegów z Torunia, aczkolwiek Pan tutaj próbuje te jakby wątpliwości nam rozwiązać, że takich problemów nie ma. Rozwiewa je Pan. Wie Pan, coś Panu chciałbym powiedzieć i to całkiem bez żadnej wątpliwości. Oglądając ten film, powiem Panu jedną rzecz. Powiedział Pan takie zdanie, że mieliście w zamyśle zrobić rejs od Gdańska do Bydgoszczy, ale znalazły się od razu pieniądze, no żeby popłynąć do Warszawy, ale przez Toruń. Jak pokazaliście pięknie Toruń, a jak pokazaliście na tym filmie Bydgoszcz? Tylko taka dygresja. Nie widział Pan, jak pięknie Toruń był pokazany? Ale można było Bydgoszcz nakręcić, Panie Prezydencie, i pięknie pokazać równie przy światłach nocnych, tak? I jest promocja Bydgoszczy? Jest! Ja nie mówię tego jakby z uszczypliwością, bo znam Pana tutaj jakby też tożsamość i wiem, że Pan sprzyja nam. Tylko chcę Panu pokazać, że na każdym kroku, kiedy my bydgoszczanie chcemy wykorzystać to, co już mamy, czy to jest port lotniczy, który jest tutaj na terenie Miasta Bydgoszczy, nawet co do tego portu lotniczego próbuje się robić jakieś różne nawet zmiany nazwy, żeby tylko nas bydgoszczan zdyskredytować. Trasa kolejowa, o której powiedział Pan

Radny Roman Jasiakiewicz – wiadomo, Bydgoszcz kiedyś była jednym z najważniejszych węzłów kolejowych w Polsce, przypominam. I co się dzieje? Cały czas nas się dyskredytuje. Teraz port multimodalny, cały czas się mówi, że tak, oczywiście, ale może jeszcze inne koncepcje. Ja Pana zapewniam, Panie Prezydencie, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, wszyscy radni, łącznie z parlamentarzystami, tak samo, jak się włączyli w 400 – setkę, pod przewodnictwem Poseł Kozaneckiej, ale tu się wszyscy włączyli, Poseł Schreiber, Latos, Król, wszyscy walczyli o to, żeby tą 400 – setkę przesunąć tylko po, żeby ten port miał możliwość powstania, tak teraz wszyscy się będą włączać w to, aby dalsze te prace nad tym miejscem, nad usytuowaniem tego portu w tym m miejscu były realne. Tak samo zapewniam, że co do trasy S10 też te prace już trwają. To nie jest tak, że nikt na temat S10 –tki nie rozmawia, bo wiemy, zdajemy sobie z tego sprawę, jak bardzo są duże naciski na to i fundusze przerzucane na teren wschodni Polski, my też jesteśmy troszeczkę po macoszemu, byliśmy przez ostatnie lata traktowani. Nie chcę tutaj już wchodzić też w politykę, dlaczego? Musimy wszyscy, rzeczywiście, ponadpartyjnie walczyć o to, aby to, co już zostało tak dużo zrobione, bo zostało dużo zrobione, nie zostało zmarnowane. I tutaj jako, jeszcze raz powtórzę, Klub i Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości będziemy czynić. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, myślę, że ten materiał, który przedstawił nam Pełnomocnik otrzymamy w całości, bo myślę, że to jest bardzo dobra lekcja pogładowa i żebyśmy mogli to dalej przekazywać. Po drugie. Jeżeli, i to może do Pana byłego Prezydenta Miasta Bydgoszczy, dzisiaj Radego Sejmiku, jeśli Prezydent Miasta Bydgoszczy, ósmego Miasta Bydgoszczy, zauważył petycję, którą złożył jeden mieszkaniec Torunia, może by trzeba było taką petycję, Panie Romanie, zrobić w Bydgoszczy. Ta petycja musi też zawisnąć tam, gdzie ta petycja jednego mieszkańca miasta Bydgoszczy. To są działania, które możemy wzmocnić, nasz głos Bydgoszczy, a myślę, że taka petycja połączy wszystkie kluby, wszystkich radnych i mieszkańców, aby Bydgoszcz mówiła jednym głosem. I myślę, że to jest bardzo dobra informacja, i myślę, że ta petycja pokazałaby, że Bydgoszcz mówi jednym głosem w tej materii. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Lech Zagłoba – Zyglar, proszę.”

Radny Lech Zagłoba – Zyglar cyt. „Dziękuję bardzo. Mam pytania dwa do Pana Pełnomocnika, ze sobą są związane. Pierwsze, to mianowicie, czy pokazane na tym filmie te 48 kontenerów, które płynęło, one były pełne, czy też puste? Ma to pewne znaczenie. Puste. A no właśnie, bo tu od razu z tym się wiąże pytanie, właśnie, o głębokość. Mianowicie, czy takie 48 kontenerów mogłoby popłynąć, gdyby były one pełne?”

I do tego jeszcze, mianowicie właśnie, z opinii, które w różnych miejscach na ten temat czytałem, wynika, że bardzo dyskusyjna jest opłacalność takiego przedsięwzięcia ze względu na – zarówno na Wiśle jak i także na Kanale Bydgoskim – zbyt małą głębokość. Innymi słowy, czy to wszystko ma szansę być opłacalne? Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Agnieszka Bąk.”

Radna Agnieszka Bąk cyt. „Usłyszeliśmy tutaj, że problemem może być natura, ale czy są jakieś już pozytywne wnioski ekspertyzy wynikające z programu projektu EMMA? Mam tutaj na myśli studium lokalizacyjne. Czy są już właśnie jakieś korzystne dla nas wnioski i kiedy ostatecznie możemy spodziewać się zakończenia tego projektu. Faktycznie – tutaj już podniósł ten głos Pan Radny Roman Jasiakiewicz – czy możemy się dowiedzieć czegoś o finansowaniu, czy jest wizja pozyskania środków na inwestycje? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Panie Prezydencie. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja tylko w kwestii takiej, że – oczywiście wsłuchując się w głos Pana Przewodniczącego Jamrożego – jakby następny film powstawał, to oczywiście zachęcam do tego, aby ładniej Bydgoszcz pokazać. Przy czym tak naprawdę, ta barka cała nie mogła płynąć, bo została w Brdyujściu, bo już niestety nie mogła przejść przez most kolejowy, który tam się znajduje, ale została przeładowana na mniejszą. Jeden z kontenerów do centrum dopłynął, więc można na pewno ten element też pokazać. Dzięki temu można pokazać jak ładna jest Bydgoszcz.

Ale chciałem też do słów Pana Przewodniczącego Jasiakiewicza odnośnie tego, że żegluga śródlądowa to jest jednak daleko w czasie odłożona inwestycja. Oby jak najkrócej, a kwestie kolejowe już się dzieją.

Szanowni Państwo. Z punktu widzenia lokalizacji jesteśmy naprawdę jednym z najlepiej w Polsce, jak nie najlepiej położonym miastem. W perspektywie chociażby kolei, dwie główne linie kolejowe – porty południe kraju przebiegają przez Bydgoszcz. Czyli ta, która przebiega przez Tczew i ta, która przebiega z Gdyni przez Kościerzynę, która właśnie jest modernizowana do prędkości, do dwóch torów i 160 na godzinę elektryfikowana. Więc to jest olbrzymi potencjał, który mamy. Te linie, które – energetyczne – wspomina Pan Przewodniczący też, u mnie była też Pani Prezydent Wasiak i Pani Dyrektor Dziekciowska, trzy razy nas tutaj naciskali przedstawiciele Polskich Sieci Energetycznych, żeby te linie przebiegały niestety w miejscu, gdzie żeśmy planowali port. Trzy razy wyjeżdżając stąd usłyszeli nie! Przy czym, tak do końca to nasze *nie* nie koniecznie musiało stać się prawdą, bo branża energetyczna ma specystawę i tak naprawdę tam, gdzie będzie chciała postawić, tam może chcieć postawić, że tak powiem, sieci. Tak, jak my możemy budować drogi, oni mogą w dowolnym

miejscu. I mam nadzieję, że tak się nie stanie i nam tej szansy olbrzymiej przyszłościowej nie zablokują. I też nie chcę zdradzać kuchni całej, ale już byłem osobiście i rozmawiałem zarówno w Porcie Gdańsku, zarówno w Porcie w Gdyni, rozmawiałem też z innymi po to, aby jak najszybciej ten potencjał kolejowy, który jest potrzebny tak naprawdę tym portom, bo dzisiaj porty w Gdańsku i w Gdyni już mają problemy, co zostało zasygnalizowane, z wywiezieniem towaru, a zamierzają w najbliższych latach zdecydowanie powiększać możliwości przeładunkowe i najważszym gardłem dla tych miast ale i dla systemu obsługi takiej liczby towaru jest skomunikowanie i wywiezienie tego z dwóch miejsc w Polsce, po całej Polsce, Europie i południu Europy. Także te koleje muszą być wykorzystane i będą. Więc ten element kolejowy chcemy, aby jak najszybciej zafunkcjonował właśnie u nas. Dziękuję, to już tyle. Teraz jeszcze pewnie Pan Pełnomocnik.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jeszcze jest Pan Przewodniczący Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Ja bym nie chciał polemizować z Panem Przewodniczącym Radnym Mirosławem Jamrożym, bo rzeczywiście to, co zostało zrobione, to prawda i to był jakby wysiłek z jednej strony radnych z drugiej strony parlamentarzystów i za to jesteśmy wdzięczni. Natomiast podpowiadając Panu Radnemu, dalej istnieje duże pole do popisu szczególnie dla radnych PiS – u, albowiem to w Toruniu Klub Radnych PiS – u wystąpił z inicjatywą budowy w Toruniu portu multimodalnego. Czytam tutaj, na początku września wywiad z radnym PiS – u, który powiada:

Port przeładunkowy przyczyniłby się do rozwoju grodu Kopernika, wiele stek ludzi z naszego regionu zyskałoby także szansę na pracę, absolwenci wyższych uczelni i nie tylko mogliby z kolei pracować w przyszłym porcie przeładunkowym w Toruniu. Ponadto Toruń jest świetnie skomunikowany z autostradą oraz ma bardzo dobre połączenie z trasą S10. Oczywiście ogromne znaczenie ma także tradycja Torunia, gdyby nie Wisła, to sądzę, że Miasto nie istniałoby w takim kształcie, jak obecnie. Sądzę, że gdy pojawi się szansa na budowę portu w Toruniu, to warto, aby głos w miasta był słyszalny w Warszawie.

Zatem ten głos Pana Radnego, Przewodniczącego Mirosława Jamrożego dobrze, żeby był słyszalny w PiS – ie w Toruniu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Frelichowski.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Ja rozmawiałem z Radnym Wojtasikiem, który tutaj był, jak się domyślam, cytowany. Jego słowa, przynajmniej on tak twierdzi, zostały opatrnie zrozumiane i opatrnie przedstawione przez media. Mu się marzy jakiś lokalny port, a nie port, który miałby zastąpić planowaną budowę w Bydgoszczy. I podkreślam, że to nie było w antagonizmie do Bydgoszczy. On myślał o jakimś lokalnym porcie na inną część Polski, tam

dokładnie mi opisywał (...). W każdym razie podkreślał, że w żadnym wypadku w tej konkretnej sprawie nie było konkurencji do Bydgoszczy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Proszę bardzo Pan Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Faktycznie radnych zaangażowanych PiS – u w tę inicjatywę w Toruniu było więcej, bo ja cytowałem radnego Jacka Kowalskiego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Paweł Bokiej, proszę.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Też tylko taką małą uwagę, bo Panie Przewodniczący, takie słowa, mi się wydaje, że są tylko i wyłącznie pod publiczność. Wiadomo, że w tego typu sprawach podział nie przebiega po linii partyjnej, tylko lokalnej. Tam, gdzie dani radni mieszkają, gdzie zabiegają o swoje głosy, no trudno, żeby nie dbali o interes własnego miasta. Dzisiaj moglibyśmy się bawić w cytowanie radnych Platformy z innych miast regionu, cytowanie Pana Marszałka, różnic między Państwem i też mielibyśmy podobny ubaw. No tak samo będzie w Parlamencie, jak będziemy rozmawiać o Uniwersytecie Medycznym, też Państwo z Platformy będziecie się różnić z kolegami Posłami z Torunia, tak? Tak samo nasi Posłowie z Bydgoszczy i Torunia. To jest naturalna sprawa i dzisiaj podgrzewanie atmosfery tutaj...

My się musimy tutaj lokalnie razem trzymać i walczyć ponad podziałami tak, jak to robią chociażby radni sejmikowi, dla których akurat w tej sprawie barwy partyjne nie mają znaczenia i z tego, co wiem i nasi radni i Pan Radny Roman Jasiakiewicz działają tutaj raczej wspólnie. Dziękuję za głos.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Po pierwsze, Panie Radny, ja nie podgrzewam żadnej atmosfery tutaj, bo niczego nie było podgrzewającego tę atmosferę. Natomiast był to cytat, który znajduje się w przestrzeni publicznej. Musiałem to zauważyć, albowiem w tej debacie wyszło na to, że za tym rozwiązaniem w Toruniu jest tylko jedna osoba, a okazuje się, że więcej i również ci, którzy sprawują funkcje w Radzie Miasta. No Panie Radny, no nie zakrzyczy Pan tego. Ja tu niczego nie powiedziałem, stwierdziłem tylko fakty.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Proszę jeszcze Pana Pełnomocnika o parę zdań, ustosunkowanie się ewentualnie i temat informacji zakończymy. Proszę bardzo.”

Pełnomocnik Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego ds. Dróg Wodnych Stanisław Wroński cyt. „Szybciutko po jednym zdaniu. Proszę Państwa, moim zdaniem chyba nie ma sprzeczności. Miejsce platformy multimodalnej jest jedno, a zadaniem tego opracowania studium jest określenie etapowania. Etapowanie dotyczy dwóch spraw. Jedna dotyczy etapowania samego rozwoju, a druga etapowania obsługi komunikacyjnej. Warunek jest

jeden, że obszar w rejonie Zachemu... Inaczej. Jeżeli chcemy mówić o trimodalności, czyli dostępie do transportu wodnego, kolejowego i drogowego, bo lotniczy to już jest tutaj mniej ważny, to musi być miejsce, gdzie te trzy drogi się spotkają. A jedynym miejscem na spotkanie jest ten obszar, który został wskazany. Ponieważ obszar po Zachemie jest od 35 do 40m wyżej w stosunku do tego poziomu, o którym tutaj mówimy, czyli nie ma możliwości doprowadzenia transportu wodnego na tamten poziom, chyba, że byśmy zrobili podnośnię, jak jest w Niederfinow, ale dzisiaj sama taka podnośnia kosztuje ponad 250 mln. zł. Czyli etapowanie może nastąpić, warunek, wynikający z ogólnych uwarunkowań, że on powinien nastąpić w danym miejscu, gdzie na początku może spotkać się transport kolejowy z transportem drogowym i w odpowiednim momencie do niego zostanie doprowadzony transport wodny. Czyli jest to tak uniwersalne, innej możliwości po prostu nie widzę, a zwłaszcza, że również nie można tej drogi wodnej tak podnieść do góry, ponieważ tego typu krótki kanał nie miałby skąd brać wody do obsługi. Bo ten obszar jest bardzo pozbawiony wody, ale to są takie ...

Proszę Państwa, teraz tak, 9 stopni, powołany został Włocławek. Włocławek został powołany jako najwyższy stopień, zaprojektowany i pobudowany na 11,5m różnicy piętrzenia. Dzisiaj na skutek erozji dennej przyspieszonej jest 14,5m różnicy poziomów. Pozostałe, patrząc na starą koncepcję, są projektowane mniej więcej od 5 do 6m, czyli jest to mniej więcej 40% wysokości piętrzenia Włocławka. Drugi element, zbiorniki nie wychodzą poza istniejące obwałowanie Wisły, czyli nie zajmują dodatkowych terenów. Nie mówię już tutaj o tych elementach środowiskowych, przepławki, kanał, który płynie obok wielkości Brdy, czy Drwęcy, bo to są wymogi środowiskowe.

Jeszcze może trzy rzeczy chciałem. Proszę Państwa, Port Gdynia i Port Gdańsk mają zupełnie inne uwarunkowania, jeżeli chodzi o możliwość tak zwanego portu zapleczewego, który miałby być ten bydgoski. Port Gdynia będzie najczęściej wisiał na tej tak zwanej trasie węglowej. Port Gdańsk bardziej będzie ciążył do Wisły, bo Gdynia, żeby dopłynąć do Wisły, trzeba płynąć drogami morskimi. Także Proszę Państwa, jest tutaj tyle spraw, które zostaną właśnie odpowiedziane na poziomie tego studium wykonalności, łącznie z propozycją finansowania montażu finansowego dla tej inwestycji. I nie wiem, czy zdążyłem powiedzieć, port w Gdańsku robi to studium. I to studium ma być interdyscyplinarne i ma m.in. również odpowiedzieć na te pytania. I te nasze działania, tu lokalne z platformą multimodalną, już dzisiaj wchodzi jako element studium wykonalności dla dolnej Wisły. Także my, niejako troszkę wyprzedzając tamte opracowanie, od razu podkreślamy rangę i to miejsce bardziej uwiarygodniamy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panu bardzo. Myślę, że doczekamy czasów realizacji tych zamierzeń. Z pozdrowieniami dla Pana Marszałka, który nie odwiedził nas. Oczywiście ekumenicznie, jak Pan Prezydent mówi (...).”

Ad. pkt 8

Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych na lata 2018 – 2022.

Prezentacja jak w uzasadnieniu i załączniku do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Mirosław Jamroży powiedział, iż na jednym z posiedzeń Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, które odbywało się w obiektach Miejskich Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Gdańskiej Pan Prezes S. Drzewiecki wykazał troskę odnośnie kanalizacji deszczowej. Poinformował także o tym, że duża część kanalizacji deszczowej nie jest we władaniu MWiK, lecz ZDMiKP. W związku tym będą próby przejęcia tejże kanalizacji w całości przez MWiK. Uważa, że zasadne byłoby, aby był jeden właściciel tejże kanalizacji.

Zapytał, jak daleko są posunięte prace, aby MWiK zarządzały całą siecią kanalizacji deszczowej? Jest to o tyle ważne dla wszystkich radnych, że kiedy mówi się o budowie dróg osiedlowych, wielką przeszkodą jest brak kanalizacji deszczowej. Mieszkańcy tego argumentu jednak nie przyjmują, ponieważ nie chcą chodzić w błocie. Jest to zrozumiałe. Stwierdził, iż brak jest posunięć do przodu w tej materii. Rozumie, że fundusze niedawno zostały pozyskane, prace nad inwentaryzacją kanalizacji deszczowej skutecznie się zakończyły, jednak czy nie należałoby pewnych kroków przyspieszyć, ponieważ stoimy z drogami osiedlowymi, a zalane przez duże ulewy Miasto także nie przynosi splendoru?

Radny Paweł Bokiej odniósł się do kwestii kanalizacji na terenie ogródków działkowych. W przedstawionym dokumencie nie jest to jeden z priorytetów, natomiast praktyka pokazuje, że Spółka osobiście postawiła sobie to zadanie jako priorytet. Ma świadomość, że żyjemy w XXI wieku, kanalizacja powinna być tam doprowadzona, natomiast nie podoba mu się sposób, w jaki to się odbywa. Dodał, iż podczas dyżurów radnego zgłosiło się kilka osób, podnoszących tę kwestię. Zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu w wodę, finansowanie doprowadzenia kanalizacji spoczywa na gminie. Jednak z uporem maniaka przerzuca się to za pomocą różnych forteli na działkowców. Rekompensatą dla nich ma być 500 złotych, które Rada Miasta uchwaliła dwa lata temu. Jednak te koszty są dużo wyższe i stanowią po 2, 3, 4 tysiące złotych płacone gotówką przez działkowców. Oprócz tego Związek Działkowców bierze

kredyt na pokrycie części kanalizacji. Opłatami wynikającymi z tego kredytu obarczani są działkowcy. Zapytał, Prezesa MWiK, skąd ta praktyka, dlaczego tak się dzieje? Tego typu zachowania miały miejsce również w innych miastach w Polsce. Niektórzy zaskarżali je do sądów. Przytoczył dwa wyroki m.in. WSA w Gorzowie z 2006 r., w którym stwierdzono, że niedopuszczalne jest obciążanie właściciela przez gminę obowiązkiem budowy urządzeń wodno – kanalizacyjnych, nawet za jego zgodą. Ponadto Sąd Najwyższy w uchwale z 13 września 2007 r. orzekł, że odcinek poza granicą posesji jest urządzeniem kanalizacyjnym, za które płaci przedsiębiorstwo wodno – kanalizacyjne. Są takie przypadki w Bydgoszczy np. ROD „Zacisze”, gdzie granica została wyznaczona kilkadziesiąt metrów dalej i te opłaty na mieszkańców są również przerzucone. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Radny Tomasz Rega powiedział, iż jest nieco zawiedziony wystąpieniem Prezesa S. Drzewieckiego. Ten punkt był dobrym przyczynkiem do tego, aby przypomnieć sobie o pewnym apelu, który został podjęty przez Radę Miasta Bydgoszczy 30 listopada 2016 r. o mediacji w sprawie gospodarki wodno – ściekowej pomiędzy Nitro-Chem-em a Chemwik-iem. Była wówczas gorąca dyskusja, na którą zaproszony został ówczesny Prezes Nitro-Chem-u T. Ptaszyński oraz Prezes Chemwik-u R. Marcińczyk. Ma świadomość, że sprawa ta nie dotyczy bezpośrednio Miejskich Wodociągów i Kanalizacji, ale wiadomo, że Chemwik jest spółką – córką MWiK-u. Minął rok, apel został podjęty i do chwili obecnej nie ma żadnej informacji od Prezydenta Miasta, który zgodził się wówczas na ten apel oraz mediację. Do tej pory nic nie wiadomo o wynikach tejże mediacji. Przypomniał jednocześnie, iż problem dotyczył ścieków przemysłowych, które Nitro-Chem odprowadzał do Chemwik-u oraz stawki za te ścieki. Uważa, że przedmiotowy projekt uchwały był dobrym przyczynkiem, aby chociaż w kilku zdaniach powiedzieć, jak ta mediacja wypadła. Zapytał Pana Prezesa, czy posiada jakiegokolwiek informacje w tej sprawie? Jeśli takowe nie zostaną udzielone, w punkcie dot. interpelacji będzie prosił Prezydenta Miasta, aby przedstawił informację na temat przedmiotowej mediacji.

Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki odpowiedział na powyższe pytania:

- dot. przejęcia całego zakresu kanalizacji deszczowej. Decyzja co do tego została podjęta przez Radę Miasta w ubiegłym roku. Rada, zatwierdzając projekt inwestycyjny, przyjęła, że powstała sieć kanalizacji deszczowej, która dzisiaj jest zarządzana przez ZDMiKP będzie zarządzana przez Miejskie Wodociągi i Kanalizację. Przyjęto okres przejściowy dochodzenia do tego modelu docelowego – wniesienie w trzech ratach 2019, 20 i 21. To, co zostało zapisane w uchwale, przyjęto w projekcie i takie zobowiązanie zostało dopisane do warunków udzielenia dofinansowania przez Komisję Europejską. Zatem tenże proces jest w trakcie realizacji. Jest on skomplikowany w tym obszarze formalnym ze względu na różne sposoby

ewidencjonowania majątku, jakie były prowadzone w przeszłości, kiedy ten majątek powstawał w porównaniu z obecnymi standardami. Obecnie są duże niezgodności co do własności sieci. Są to bardzo żmudne prace, wymagające wyjaśnienia sprawy. Proces trwa, decyzją Rady Miasta i zgodnie z propozycją wynikającą z organizacji możliwego tempa wykonania tego zadania, przyjęto, że w pierwszych trzech latach 2019, 2020, 2021 cały zakres sieci deszczowej będzie zarządzany przez MWiK. Zbiega to się także z realizacją projektu inwestycyjnego, czyli 2021 będzie to rok pełnej odpowiedzialności za cały system.

- dot. doprowadzenie kanalizacji do ogródków działkowych. Powiedział, iż nie dopatruje się tutaj łamania prawa, wręcz przeciwnie przedsiębiorstwo wodociągowe, jakim są Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy jest zobowiązane budować urządzenia wodociągowe. Zacytowany wcześniej wyrok sądu mówi o obowiązku budowy urządzeń i z tego obowiązku MWiK nigdy się nie wycofywały. Urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne są przez spółkę budowane. Zakres inwestycji ujęty w tym planie dotyczący właśnie doprowadzenia urządzeń do ogrodów działkowych jest przejawem wykonania tego ustawowego zobowiązania. Natomiast ustawa stanowi, że przyłączenie nieruchomości do sieci następuje na koszt i staranie właściciela nieruchomości. Ogrody działkowe jest to nieruchomość jako całość. W związku z tym przedsiębiorstwo wodociągowe nie może budować instalacji sieci na terenie wewnętrznym, czy terenie zakładu przemysłowego oraz prywatnej nieruchomości.

Odnosił się do kwestii współdziałania i pomocy Miasta w realizacji tego programu inwestycyjnego. Poinformował, iż spółka próbowała się ubiegać o dofinansowanie tych inwestycji. Stanowisko Ministerstwa jest takie, że nie jest to zbiorowe odprowadzenie ścieków. Budowa kanalizacji i odprowadzanie ścieków z ogrodów działkowych nie mieści się w zakresie krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych. Stąd odmówiono spółce dofinansowania na tą działalność. Wskazano, iż to nie jest miejsce stałego zamieszkania, jest to coś dodatkowego. Zatem MWiK buduje urządzenie kanalizacyjne do nieruchomości, natomiast Miasto wspiera działkowców, aby umożliwić im podłączenie do sieci.

Przypomniał, iż wielokrotnie w okresie minionych lat, kiedy były dostępne granty unijne, namawiano działkowców do tego, aby skorzystali i przygotować projekty. Niestety nie było wówczas woli działania z ich strony. Dzisiaj granty się skończyły i tylko taki sposób jak powyższy pozostaje. Wyraził przekonanie, że nie ma tutaj naruszenia, niewykonania obowiązków przez MWiK dotyczących budowy urządzenia kanalizacyjnego. Takie urządzenie jest doprowadzone do granicy nieruchomości, natomiast to, co jest wewnątrz, spoczywa na barkach właściciela nieruchomości.

- dot. negocjacji, rozmów Nitro-Chem – Chemwik. Oznajmił, iż ta sprawa jest poza przedmiotem tego tematu, który jest obecnie prezentowany. Są

rozmowy prowadzone między Nitro-Cehemem a spółką – córką Miejskich Wodociągów i Kanalizacji, czyli Chemwik-iem. Z informacji bieżących wie, że spotkania dotyczące wykonania apelu Rady Miasta co do podjęcia rozmów ugodowych się odbyły. Dodał, iż również uczestniczył w takim spotkaniu. Padły propozycje z jednej i drugiej strony, które jednak nie zostały sfinalizowane ze względu na zmianę kadrową w Nitro-Chemie. Natomiast po tej zmianie odbyło się kilka spotkań z nowym zarządem Nitro – Chemu. Jest to zupełnie inna rozmowa, świadomość i zrozumienie problemu. Uważa, że jest to dobra droga do porozumienia, aczkolwiek spotkania, które miały odbyć się tydzień temu, zostały z inicjatywy Nitro-Chemu przesunięte o miesiąc czasu. Być może w tym nowym zestawie kadrowym uda się te niełatwe problemy rozwiązać.

Radny Paweł Bokiej powiedział, iż problem jest nieco bardziej złożony. Jak Pan Prezes sam zauważył, nie są to budynki na stałe zamieszkałe, lecz altanki. Większość tych osób to ludzie starsi, którzy rekreacyjnie przebywają na działce w okresie letnim. Zatem w teorii w ogóle nie ma obowiązku, aby kanalizację tam doprowadzać. Rozumie, że interesem Miasta i wszystkich działkowców jest, aby ta kanalizacja tam była i dobrze, że to się dzieje. Jest jednak tam problem z granicą, o której mówił Prezes S. Drzewiecki. Wskazaną granicą powinien być teren rodzinnych ogródków działkowych, a np. w ROD „Zacisze” ta granica oddalona jest o 28 m., gdzie działkowcy sami muszą sfinansować to przedsięwzięcie. Jest to koszt ponad 30 tysięcy złotych. Ponadto są do tego przymuszani, nie odbywa się to na zasadzie dobrowolności. Pewne pozory zgody zostały tutaj wymuszone, nie była to jednogłośnie podjęta uchwała na zarządzie. Dochodziło tam do sporych awantur, nie wszyscy działkowcy są tego samego zdania i chcą partycypować. Niektórzy wręcz twierdzą, że były wyraźne sugestie, iż jeśli się nie zgodzą, to działki będą im odbierane, będą ukarani za to. Zatem przede wszystkim problemem jest, że urządzenie kanalizacyjne nie jest doprowadzone do granicy. Rozumie, że gdyby licznik był umiejscowiony na granicy wskazanego terenu, jednak w tym konkretnym przypadku tak nie jest, co wynika z relacji działkowców.

Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki oznajmił, iż ustawa nie nakłada obowiązku budowy urządzeń wodociągowych, w tym przypadku kanalizacyjnych do granicy nieruchomości. Jest w ustawie ta kategoria, ale ona dotyczy przyłączy, a nie urządzeń. Urządzenia należy wybudować w taki sposób, żeby była techniczna możliwość podłączenia. Ostatni wyrok Sądu Najwyższego, który dotyczy sprawy z Krakowa, nie pozostawia wątpliwości, że nie ma znaczenia odległość od nieruchomości do urządzenia kanalizacyjnego. Ten odcinek jest przyłączem i gdyby nawet bardzo tego chciano, z racji zapisów ustawowych nie można tego zrealizować. Tak naprawdę nie ma obowiązku budowania tych urządzeń do granicy nieruchomości ogrodów działkowych. Ze względu na to, że jest to w praktyce teren czasami zamieszkały na stałe, ale przede wszystkim jest to

obszar, z którego potencjalnie zanieczyszczenia mogą odpływać do obszaru strefy ochronnej ujęcia wody – wykorzystując te uwarunkowania – podjęta została decyzja w porozumieniu z Miastem dot. wsparcia dla działkowców, aby kanalizację tam doprowadzić.

Radny Paweł Bokiej zapytał, z czego wynika, że działkowcy są przymuszeni do wybudowania kanalizacji, jeśli to jest tylko altanka działkowa i teoretycznie nie muszą tego posiadać? Z wypowiedzi Pana Prezesa wynika, iż ten punkt może być oddalony o kilometr, a cały koszt przerzucony na działkowców.

Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki powiedział, iż przygotowując tą inwestycję, wpisując ją do planu, polegano na umowie między zarządem danego ogrodu a spółką, że po wybudowaniu tego urządzenia ogród będzie z niego korzystał. Trudno jest mu powiedzieć jakie dalsze decyzje podejmuje zarząd grodów działkowych, jak postępuje, w jaki sposób rozmawia z działkowcami.

Radny Paweł Bokiej stwierdził, iż zdecydowanie zarząd nie był jednomyślny. Jest to zatem decyzja zarządu, która dotyka bezpośrednio każdego z działkowców. Jeżeli działkowcy nie chcą się podporządkować, działki są im odbierane.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, iż Miejskie Wodociągi i Kanalizacja nie odbierają działek. Nie zna takiego przypadku w Bydgoszczy. Obrad sesji słuchają mieszkańcy i może pójść taki przekaz. Nadmienił, iż gospodarzem takich terenów są Rodzinne Ogrody Działkowe i to one regulują te kwestie.

Radny Mirosław Jamroży zaapelował, aby Przewodniczący J. Szopiński nie bagatelizował słów, które powiedział Radny P. Bokiej, gdyż są to bardzo poważne sprawy, z którymi przychodzą mieszkańcy na dyżur radnego. Radny z pewnością nie powiedziałby czegoś, co jest nieprawdą. Jeżeli mieszkańcy mają takie odczucia i widzą zagrożenia, to radny jest zobowiązany o nich powiedzieć. Poprosił o przyjęcie tych informacji, a nie ich komentowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, iż nie komentuje, lecz również jako radny pyta Pana Prezesa, czy Wodociągi odbierały komuś w Bydgoszczy działkę?

Radny Mirosław Jamroży zaapelował do Przewodniczącego J. Szopińskiego, aby słuchał go z uwagą.

Ponadto nie zgodził się z odpowiedzią Prezesa S. Drzewieckiego, jaką udzielił Radnemu T. Redze. Przypomniał, iż sprawa dotycząca Chemwiku i Nitro-Chemu była głośno opisywana nie tylko na łamach lokalnej prasy, ale także odbiła się szerokim echem w całym kraju. Nitro-Chem jest najlepszą firmą w Europie, a drugą w świecie jeśli chodzi o produkcję trotylu. Jest to bardzo strategiczna firma dla państwa polskiego, a cofnięcie pozwolenia wodno – prawnego spowodowałoby, że ta firma nie miałaby możliwości produkcji i istnienia na rynku. Na szczęście do tego nie doszło. Odpowiedź Pana Prezesa, że to nie było przedmiotem jego zainteresowania, jest zbyt lakoniczną

odповідzią. Zapytał, czy spółka Chemwik jest stuprocentową spółką – córką MWiK-u, czy nie jest? Powiedział, iż odnosi wrażenie, iż Prezes MWiK prezentuje niepełne wypowiedzi.

Ponadto zapytał, czy Pan Prezes może zapewnić, że rur ołowianych w Bydgoszczy już nie ma?

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż w materiale dotyczącym stanu środowiska województwa kujawsko – pomorskiego można przeczytać, iż po badaniach wody w 2016 r. badano również jakość Brdy pod kątem przydatności wód do zaopatrzenia ludności w wodę pitną na stanowisku zlokalizowanym przed ujęciem wody dla Miasta Bydgoszczy w Smukale. Jest tam woda zanieczyszczona przez różnego rodzaju związki chemiczne, w tym bakterie grupy coli. Uważa, że dobrze, że w strefie ochronnej ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy działki zostaną skanalizowane. Nie może być sytuacji, że ze względu na strefę ochronną ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy zmuszono mieszkańców do podłączenia, a tysiące działek nie są skanalizowane. Cała strefa ujęcia wody pitnej dla Bydgoszczy jest przez tychże mieszkańców zanieczyszczana. Nie zgodził się z przedmówcami. Uważa, że jeśli ktoś chce przebywać na działce rekreacyjnej, a mieszka w strefie ujęcia wody pitnej dla całego Miasta Bydgoszczy, musi się poczuwać do obowiązku, aby ta strefa była chroniona i czysta. Podziękował za działania zmierzające do skanalizowania wskazanych ogrodów działkowych.

Ponadto odniósł się do spółki Chemwik. Spółka ta ma nałożone pewne zadania w strefie bomby ekologicznej, czyli Zachemie. Obecnie nikt nie chce o tym mówić i słyszeć. W tym miejscu jest bomba ekologiczna. Zostały nałożone pewne warunki na tę spółkę, których ona nie wykonuje. Przypomniał, iż tam mieszkają bydgoszczanie. Badania AGH oraz badania wykonane na zlecenie Miasta wykazały, że niektóre studnie są zatrute przez przemieszczające się tam skażone warstwy. W 1956 r. Wojewódzka Rada Narodowa zdecydowała, że mieszkańcy tamtejszych terenów będą mieli wodę za darmo ze względu na zanieczyszczenia Zachemu. Nałożono wówczas obowiązek na Zachem, że woda ma być udostępniona tym mieszkańcom za darmo. Jeden z poprzednich Wiceprezydentów Bydgoszczy w latach 80 – tych zorganizował spotkanie i udowodnił, iż Zachem musi dostarczać wodę za darmo tym mieszkańcom. Dzisiaj ci mieszkańcy mają wybudowane własne studnie, z których pobierają wodę. Obecnie zanieczyszczenia przemieszczają się o wiele szybciej niż do tej pory. W związku z tym zapytał, czy spółka Chemwik wykona coś w tym kierunku, zgodnie z nałożonymi obowiązkami?

Radny Paweł Bokiej odniósł się do wypowiedzi przedmówcy. Powiedział, iż we wcześniejszej wypowiedzi zaznaczył, iż jest zadowolony z tego, że urządzenie kanalizacyjne zostanie doprowadzone do ogródków działkowych, a jedynie nie zgadza się z przyjętym finansowaniem. Sądzi, że kiedy podobna praktyka będzie miała miejsce u działkowców ze Smukały, którzy są wyborcami

Radnego B. Dzakanowskiego, z pewnością przyjdą osoby na dyżur radnego i swoje zdanie zweryfikują.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż on osobiście oraz inni mieszkańcy musieli zapłacić za przyłącze, ponieważ w tamtych czasach gmina ustanowiła strefę ochronną ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy. Zatem również ponosili 50% kosztów przy budowie rury głównej. Nie może być tak, że mieszkańcy w strefie ochronnej ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy zanieczyszczają Brdę.

Radny Szymon Róg poruszył kwestie jakości wody, która jest dostarczana do gospodarstw domowych w Bydgoszczy. Często podkreśla się wysoką jakość wody wprowadzonej do wodociągów, jednak okazuje się, co podnosił w swojej wypowiedzi Radny M. Jamroży, że rury są wykonane z różnych struktur materiałowych. Chodzi o rury ołowiane. Zapytał, ile wodociągów ołowianych jest w Bydgoszczy? Rzeczywiście wysokiej jakości woda jest wprowadzana do wodociągów, ale różnej jakości wypływa z kranów bydgoszczan.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd odniósł się do kwestii przyłączenia instalacji kanalizacyjnej do ogrodów działkowych. Oznajmił, iż sytuacja wygląda nieco inaczej na terenie Bydgoszczy niż w innych miastach. Mówi to jako jeden z prezesów dużego ogrodu działkowego, liczącego ponad 480 działek. Bydgoszcz należy do nielicznych miast, które postanowiły dofinansować działkowiczom kosztów budowy kanalizacji sanitarnej. Z określonych decyzji i dyrektyw wynika obowiązek, że na terenie dużych aglomeracji, szczególnie objętych ochroną systemów pobierania wody, trzeba podłączyć się do kanalizacji miejscowej. Uważa, że takie działania bydgoskiego samorządu są godne pochwały.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz odpowiedziała na poruszane kwestie dotyczące ogrodów działkowych. Stwierdziła, iż podobne trudności miały myśłęcińskie ogrody działkowe, które taką inwestycję wykonały i uzyskały dofinansowanie. Jednocześnie przypomniała, iż jest to kwota nie większa niż 500 zł na działkę. W takiej społeczności może znaleźć się osoba, która z różnych powodów nie chce się przyłączyć do realizacji takiego projektu, czyli budowy wewnętrznej sieci kanalizacyjnej. Może to być działka opuszczona, po sprawie spadkowej lub ze względów finansowych ktoś może nie chcieć się zgodzić. Tworząc program dofinansowania wiadomo, iż takie sytuacje mogą się zdarzyć. Aczkolwiek nie są to problemy stojące po stronie Miasta. Polski Związek Działkowców, prowadząc ROD, jest pewną wspólnotą interesów, która podejmuje decyzje suwerennie jako stowarzyszenie. Miasto nie wie, w jaki sposób PZD wpływa na decyzje działkowców. Aby uzyskać dofinansowanie warunkiem jest konieczność podłączenia wszystkich działek do sieci wewnętrznej. Ponadto sieć wewnętrzna na terenie konkretnej działki musi być odłączona od szamba. Podkreśliła, iż Miasto nie będzie nigdy wchodziło w kompetencje stowarzyszenia.

Odniosła się do działek ROD, znajdujących się strefie ochronnej ujęcia wody pitnej. Podziękowała Radnemu B. Dzakanowskiemu, że zauważył starania Miasta i MWiK-u w tym zakresie. Dodała, iż ponad dwa lata temu MWiK podejmowały rozmowy z użytkownikami działek. Był stworzony wówczas projekt wewnętrznej sieci, aby pokazać działkowcom, wspólnie realizującym to zadanie, jak ta sieć mogłaby wyglądać. Przedstawiono również plany MWiK-u podłączenia się siecią miejską do tychże ROD-ów. Chodziło głównie o ochronę środowiska oraz ochronę strefy ujęcia wód gruntowych. Spotkania z działkowcami odbywały się kilkakrotnie, również na terenie MWiK-u, podczas których próbowano namówić, aby skorzystać z dofinansowania. Zaapelowała do Radnego B. Dzakanowskiego, aby w miarę możliwości, poprzez swoje kontakty, wpłynął na te ROD-y. Najłatwiej można to zrealizować, kiedy wszystkie ROD-y w zgodzie i porozumieniu zechciałyby przystąpić do tego zadania. Nadmienila, iż w tym roku żaden z ROD-ów nie złożył wniosku o dofinansowanie. Program polega na tym, że po spełnieniu pewnych warunków podpisuje się porozumienie, umowę z Miastem, a później jest pewien okres deklaracyjny na zbudowanie tej kanalizacji.

Ponadto odniosła się do kwestii terenów pozachemowskich. Poinformowała, iż z budżetu miasta zrealizowano program podłączenia wszystkich nieruchomości do sieci miejskiej. Żaden z mieszkańców nie poniósł z tego tytułu kosztu. Solidarnie wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy wykonali ze środków budżetu miasta te przyłącza.

Jeśli chodzi o kwestie Nitro-Chemu, poinformowała, iż za poprzedniej władzy spółki, wykonane zostały pewne instalacje oczyszczające, dodatkowo wybudowano oczyszczalnię na terenie Nitro-Chemu. Spółka poczyniła pewne starania, żeby odłączyć się od oczyszczalni ścieków Chemwik-u. Jeśli Pan Radny chciałby pozyskać dokładną informację co do aktualnej sytuacji, proponuje przygotowanie jej na piśmie.

Radny Bogdan Dzakanowski podziękował za powyższą odpowiedź. Powiedział, iż w spotkaniach w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dotyczących wykonywania pewnych działań na terenie, gdzie znajduje się bomba ekologiczna brał udział Prezes S. Drzewiecki. Z pewnością posiada on stosowną wiedzę. Dodał, iż po wyroku sądowym, który zapadł w maju, zostały nałożone obowiązki na Syndyka Masy Upadłościowej. Ma wiedzę, że zostały również nałożone pewne obowiązki na spółkę Chemwik i Miasto Bydgoszcz. Zapytał, czy Chemwik wykonuje jakiegokolwiek czynności w tym zakresie, czy też nie?

Ponadto przypomniał, iż, kiedy pełnił funkcję doradcy Prezydenta Bydgoszczy, przychodził do ratusza jeden z przedsiębiorców, który był zainteresowany przekazywaniem ścieków i składowaniem niebezpiecznych odpadów. Zarówno Prezydent R. Jasiakiewicz jak i Prezydent K. Dombrowicz nie zgodzili się na to.

Natomiast Prezydent R. Bruski zgodził się i wydzierżawił miejsce, gdzie obecnie Miasto dokłada do tejże bomby ekologicznej następne materiały, które tam są składowane. Dodał, iż w punkcie dot. interpelacji będzie pytał o wszystkie umowy, które Prezydent zawarł z przedmiotową firmą. Ma świadomość, że utylizacja tych materiałów nie leży w gestii Gminy Bydgoszcz. Jednak Miasto musi chronić swoich mieszkańców. Mówiąc o tym, że mieszkańcy z mocy prawa mieli przyznaną wodę za darmo ma na myśli decyzje, które zostały wydane w latach 50 – tych, 60 – tych przez Wojewódzką Radę Narodową oraz ówczesnego Wiceprezydenta Bydgoszcz, który uznał, że do czasu kiedy teren Zachemu nie zostanie oczyszczony z niebezpiecznych materiałów, mieszkańcy zostaną podłączeni do wodociągu i będą korzystali z wody bezpłatnie. Obecnie sytuacja się zmieniła.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, iż Miasto wydzierżawiło pewien obszar, na którym prowadzona jest gospodarka odpadami pod nadzorem wszystkich stosownych służb, czyli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska itp. Według wiedzy, jaką posiada, nie ma na tym terenie żadnych nieprawidłowości. Jeśli Pan Radny będzie chciał informację na piśmie, takową otrzyma. Jednocześnie stwierdził, iż ponownie na tej sali przekazywane są nieprawdziwe informacje przez Radnego B. Dzakanowskiego.

Powiedział, iż nie może ingerować w to, że kiedyś mieszkańcy otrzymywali wodę za darmo od przedsiębiorstwa państwowego. Natomiast jeśli ktoś obecnie otrzymuje wodę za darmo, inni muszą za nią zapłacić. Zatem należy mieć na uwadze, że nie ma nic za darmo. Jeśli kogoś zwalnia się z jakichkolwiek opłat, to znaczy, że pozostali mieszkańcy na te opłaty się składają.

Prezes Zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Stanisław Drzewiecki wyjaśnił, iż nigdy w Bydgoszczy ani w innym mieście nie budowano sieci wodociągowych z rur ołowianych. Po I wojnie światowej budowano jeszcze przyłącza wodociągowe i instalacje wewnętrzne w budynkach. Budowali to właściciele nieruchomości. Natomiast do dzisiaj sporadycznie się zdarza, że gdzieś ołowiane przyłącze wodociągowe można znaleźć, ponieważ nie do końca wiadomo co w ziemi jest. Miasto nigdy nie miało sieci wodociągowych i przyłączy z ołowiu oraz nie ma w ewidencji ani jednego metra przewodu, przyłącza wodociągowego wykonanego z rur ołowianych. Pamięta z przeszłości, że w latach 70–tych i 80–tych ostatnie przyłącza ołowiane zostały w Bydgoszczy wymienione. Przy około 30 tys. podłączeń, mogą się zdarzyć teoretycznie niewielkie przykłady, jest to jednak kwestia właściciela nieruchomości. Miejskie Wodociągi i Kanalizacja nie mają żadnych elementów infrastruktury wodociągowej z ołowiu.

Ponadto odpowiedział na pytanie Radnego B. Dzakanowskiego. Poinformował, iż Miejskie Wodociągi i Kanalizacja zostały zaproszone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do współpracy przy rozwiązaniu problemu bomby ekologicznej. MWiK z racji doświadczenia oraz tego, że odpowiadają za

środowisko, czują się zawsze partnerem do pomocy na rzecz ochrony środowiska. Wodociągi udostępniły również dane Akademii Górniczo – Hutniczej i na ich podstawie były wykonywane analizy. Dodał, iż Spółka analizuje jakość wód i gleby w obszarze oczyszczalni Kapuściska, którą kupiła w przeszłości. Obecnie MWiK zostały zaproszone do współdziałania przy tworzeniu planu, który już jest i być może w jakimś zakresie przy badaniach. Zatem to jest tego typu współdział. Spółka zawsze jest chętna do pomocy, co też czyni np. udostępniając dane, czy wyniki badań, które były wykonywane. Przypomniał, iż takowe były wykonywane na dawnej oczyszczalni ścieków – pola irygacyjne, która znajdowała się w sąsiedztwie Zachemu. Oczyszczalnia została wiele lat temu odłączona i poddana rekultywacji. Badano jakość wody, gleby przed i po rekultywacji. Te wyniki były i są udostępniane. Zatem spółka posiada dużo informacji i ma wiedzę na temat jakości. Odkupiona została dokumentacja od Syndyka dotycząca Zachemu. Naturalną rzeczą jest, że Spółka chce się dzielić wiedzą, informacjami, chce pomagać i współpracować. Taka jest obecnie jej rola w tym procesie.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.15 17 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 5 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1012/17.

Ad. pkt 9

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła w formie multimedialnej prezentacji, projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Fordon – Wyszogród" w Bydgoszczy.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej.

Radny Stefan Pastuszewski zapytał, w jaki sposób plan zabezpiecza część grodziska „Wyszogrodu” przed dalszym zniszczeniem? To, co obecnie istnieje to jest połowa grodziska, połowa zniknęła w nurtach Wisły. Jest tam wysoki brzeg. Na fotografii przedstawionej przez Panią Dyrektor widać pewną strefę buforową, a to dlatego, że obecnie woda w Wiśle jest niska. Natomiast wysoka woda w Wiśle cały czas dewastuje grodzisko. Uważa, że w planie można byłoby zobowiązać właściciela tego terenu, w tym przypadku Miasto, do budowy opaski betonowej, która chroniłaby grodzisko przed dalszym zniszczeniem.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska wyjaśniła, iż jeśli chodzi o ochronę grodziska, plan miejscowy w § 5 określa zasady ochrony dziedzictwa kulturowego. Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków w przedmiotowym planie miejscowym wprowadza się zasady ochrony tego grodziska. Są to trzy strefy ochrony konserwatorskiej, strefa „AW” ścisłej ochrony archeologicznej dla grodziska „Wyszogród”, strefa „W” ochrony archeologicznej i strefa obserwacji archeologicznej. Zatem, zgodnie z art. 7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustalenia dotyczące ochrony będą zawarte w przedmiotowym planie miejscowym, jeśli Rada Miasta go przyjmie.

Radny Andrzej Młyński poprosił o przytoczenie przez Dyrektora MPU, ile było uwag do przedmiotowego planu miejscowego, ile z nich zostało uwzględnionych, ile odrzuconych i jaka była tego przyczyna?

Ponadto zapytał, czy zagospodarowanie wskazanych terenów będzie zagrażało atrakcyjności grodziska „Wyszogród”?

Odnosił się do terenów oznaczonych symbolem 4.MW, 11.U i 12.U. Zgłosił wniosek, aby nad wskazanymi terenami głosować oddzielnie.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska wyjaśniła, iż uwagi dotyczyły trzech obszarów oznaczonych symbolami: 11.U, 12.U i 4.MW. Rozumie, że wniosek Pana Radnego jest taki, aby nad tymi uwagami, pomimo, że one formalnie stanowiły jedną uwagę, głosować osobno.

Wyjaśniła przyczyny odrzucenia powyższych uwag. Było 50 pism o identycznej treści, która została przedstawiona w załączniku nr 3 do projektu uchwały. Trudno zatem traktować to jako 50 uwag, gdyż one są tożsame. W sumie jest jednolita treść, która ogranicza się do tego, że wnioskodawcy, którymi są przede wszystkim mieszkańcy bloków przy ul. Fordońskiej, nie zgadzają się z ustaleniem i dopuszczeniem do zabudowy na 11.U, 12.U, 4.MW. Te uwagi nie zostały przyjęte przez Prezydenta Miasta. Rekomendowane jest ich odrzucenie, ponieważ np. teren 4.MW jest terenem o znaczącej powierzchni i nieprzyjęcie tego planu miejscowego nie jest równoznaczne z tym, że wskazany teren pozostanie niezabudowany. Należy mieć świadomość tego, że są dwie podstawy realizacji inwestycji. Pierwszą jest plan miejscowy, natomiast drugą decyzja o warunkach zabudowy. O ile przy planie miejscowym Rada Miasta uczestniczy w tym procesie, o tyle regulacje dotyczące decyzji o warunkach zabudowy są zawarte w ustawie i tam Rada Miasta nie ma nic do powiedzenia oraz np. mieszkańcy sąsiedniej zabudowy jeśli to nie oddziałują na tę zabudowę. Dodała, iż dla przedmiotowego obszaru zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy. Plan miejscowy gwarantuje ochronę obszaru wokół grodziska, ochronę przed zabudową terenu wzdłuż Wisły o znacznej miąższości. Jeżeli plan nie zostanie przyjęty, będą wydawane indywidualne fragmentaryczne decyzje, tak, jak ma to już miejsce w tej chwili, gdyż teren przy ul. Fordońskiej, gdzie zlokalizowane są obiekty handlowe, realizowany jest właśnie na podstawie

decyzji o warunkach zabudowy. Wówczas nie ma możliwości wprowadzania pewnego rodzaju zasad i ładu. Jedynie plan miejscowy przyjęty przez Radę Miasta, który zresztą przechodzi cały proces uspołecznienia, wykładania do wglądu publicznego, daje pewnego rodzaju gwarancję otwartości działań i jasności przyjętych założeń w planie, czyli określa się intensywność, wysokość, formy dachów. Są większe możliwości kształtowania tego ładu. Dlatego też m.in. proponuje się odrzucenie tej uwagi, ponieważ plan zabezpiecza dojście do terenów nadrzecznych nie tylko mieszkańcom tych bloków, ale wszystkim mieszkańcom Fordonu oraz Bydgoszczy poprzez ciągłość terenów nadrzecznych. Obecnie w internecie krążą różnego rodzaju wizualizacje zabudowy przedmiotowego terenu, absolutnie nie wpisujące się w ten plan, które przewidują zbliżenie się z zabudową do rzeki Wisły w sposób uniemożliwiający później trasowanie ciągów pieszo-rowerowych wzdłuż Wisły. Dlatego uważa, że tylko przyjęty plan miejscowy da podstawę do kompleksowego, krok po kroku, zagospodarowywania terenów nadrzecznych, na czym Miastu bardzo zależy.

Prezydent Miasta Rafał Bruski oznajmił, iż Miasto nie jest w stanie zabronić zabudowy na wskazanym terenie, ponieważ istniejące studium uwarunkowań przewiduje tam mieszkalnictwo o wysokiej intensywności zabudowy z dominującym budownictwem wielorodzinnym. Zatem jest to przesądzone w studium, które obowiązuje w Bydgoszczy. Każdy kto wystąpi z wnioskiem o decyzję zabudowy do Wydziału Administracji Budowlanej, musi takową otrzymać. Decyzja o warunkach zabudowy następnie wiąże się z wydaniem pozwolenia na budowę. Aby nie było w tym miejscu chaosu i nie powstało wszystko, co kto chce tam zbudować, jest przyjęcie miejscowego planu, który narzuca twarde reguły gry, m.in. dba o estetykę, urbanistykę itp.

Poprosił, aby Dyrektor MPU ustosunkowała się do kwestii głosowania nad każdym terenem osobno. Należy mieć świadomość, że w przypadku przegłosowania choćby jednego obszaru, który zostanie nieuwzględniony, dalsze procedowanie traci sens.

Radny Andrzej Młyński wyjaśnił, iż zgłoszenie wniosku podyktowane było interwencjami mieszkańców zaniepokojonych zabudową, która zbyt głęboko ingerowałaby w krajobraz, czy zakłócałaby klimat wokół tego miejsca. Stwierdził, iż mieszkańcy mają prawo do zgłaszania uwag dotyczących przedmiotowego terenu.

Zapytał, czy przedstawiony plan zabezpiecza przed powstaniem na wskazanym terenie warunków zabudowy, które zbyt mocno ingerowałyby w krajobraz oraz zmniejszyłyby atrakcyjność tego obszaru jak np. wieżowce, czy powierzchnie handlowe?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska odpowiedziała, iż plan zakłada pewnego rodzaju gradację zabudowy. Ta gradacja zabudowy jest zarówno od strony rzeki jak i od strony

ul. Fordońskiej tak, żeby najwyższe budynki w pewnych partiach w wysokości 26, a w niektórych nawet 40 metrów były usytuowane w centrum tego obszaru. Jeżeli chodzi o walory krajobrazowe, swego czasu Miasto wskazywało potrzeby prowadzenia tego typu analiz. Została podjęta uchwała Rady Miasta dotycząca kształtowania krajobrazu miasta i również zapisy przedmiotowego projektu uchwały wpisują się w tę politykę. Nie ma zatem żadnych zakłóceń widokowych, konkurujących ze starą zabudową. Jadąc np. mostem od strony Torunia po jednej stronie jest Stary Fordon, natomiast tutaj może się pojawiać nowa zabudowa, zupełnie inna, aby Bydgoszcz od strony rzeki była postrzegana jako wielkomiasto. Obecnie, płynąc rzeką Wisłą, Bydgoszcz prawie jest niezauważalna. Więc chociażby z tego względu wyższa zabudowa sytuowana zarówno przy Wiśle jak i przy wjeździe do Torunia, od głównej ulicy wjazdowej – ul. Fordońskiej, jest jak najbardziej wskazana.

Radna Grażyna Szabelska odniosła się do pewnego błędu, który wkradł się w sformułowania, które radni otrzymali w rubryce „Treść uwagi”. Otóż podana do wiadomości radnym treść uwagi opiewa wyłącznie na brak zgody dla realizacji zabudowy usługowej oraz zabudowy mieszkaniowej, która ograniczy mieszkańcom dostęp do rzeki. Na podstawie tej uwagi można wnioskować, iż mieszkańcy, czyli autorzy tych 50 uwag zabiegają wyłącznie o dostęp do rzeki. Uważa, że jest to niepełna informacja, która wprowadza w błąd. Dodała, iż czytając za pierwszym razem, skupiła się wyłącznie na analizie tego, czy zabudowa rzeczywiście uniemożliwi mieszkańcom dostęp do rzeki. Natomiast po spotkaniu z mieszkańcami oraz jednym z autorów tych uwag zapoznała się z rzeczywistym wnioskiem, intencją, która przyświecała autorom. Nie jest to wyłącznie obawa o barak dostępu do Wisły. Ta intencja idzie wyraźnie w kierunku troski o ochronę „Wyszogrodu” jako naszego dziedzictwa kulturowego. Ten fragment zgłoszonej uwagi nie został zawarty przez MPU, a tym samym nie przekazano go radnym. Jest to w pewnym zakresie myląca informacja. Stąd uważa, że wniosek złożony przez Radnego A. Młyńskiego jest zasadny. Najbardziej zagrożony tą troską o ochronę „Wyszogrodu” jako dziedzictwa kulturowego jest fragment 4.MW. W ramach kompromisu należałoby zabiegać o ochronę tego uzgodnienia 4.MW. Wyobrażając sobie w tym miejscu bloki, czy wieżowce, które miałyby w jakiś sposób ingerować w tą przestrzeń, mają one związek nie tylko z dostępem do Wisły, ale również z ochroną całokształtu charakteru tego miejsca.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska nie zgodziła się ze stwierdzeniem Radnej G. Szabelskiej, ponieważ MPU odnosi się wprost do treści, a nie do intencji, które są zawarte między wierszami. Jeżeli chodzi o treść uwagi, wyraźnie jest zapisane sformułowanie „*Nie zgadzam się więc z ustaleniem i dopuszczeniem do zabudowy na 11.U, 12.U, 4.MW.*” W rozwinięciu tego uzasadnienia jest stwierdzenie „*Nie chcę, by dopuszczono do kolejnej zabudowy w tym obszarze i poniekąd ograniczono mieszkańcom dostęp do rzeki w tym miejscu na rzecz*

mieszkańców nowopowstałych bloków mieszkalnych". Zatem wprost jest zapisana argumentacja, dlaczego mieszkańcy się nie zgadzają. Natomiast jeżeli chodzi o potrzebę ochrony „Wyszogrodu”, nie jest to zawarte w treści uwagi, jest tylko stwierdzenie faktu, że znajduje się tutaj zabytkowe grodzisko „Wyszogród”. Nie ma żadnego odniesienia, że bloki w jakikolwiek sposób będą negatywnie oddziaływać na „Wyszogród”.

Ponadto poinformowała, że teren 4.MW jest to teren o powierzchni około 4 ha, dla którego była wydana decyzja o warunkach zabudowy. Rada Miasta jest władna cofnąć przedmiotowy plan i stwierdzić, że w tym miejscu jednak nie ma być zabudowy, a teren ma zostać przeznaczony pod zieleń. W takiej sytuacji MPU cofnie się z procedurą, gdyż taka jest kompetencja Rady Miasta. Jednak Rada musi mieć także świadomość, że pobieżnie szacując potencjalne skutki roszczeń odszkodowawczych, wynikających z art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, licząc metr kwadratowy tego terenu na około 300 zł, to mogą one sięgać powyżej 11 mln. zł tylko z tytułu zablokowania możliwości realizacji tej zabudowy planem miejscowym. Podkreśliła, iż chodzi o realizację zabudowy, na którą wcześniej wydano decyzję o warunkach zabudowy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, iż przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego zapobiega niekontrolowanej zabudowie.

Radna Grażyna Szabelska zgodziła się z Dyrektorem MPU, że w zgłoszonych uwagach autorzy, rzeczywiście, zbyt delikatnie zaakcentowali obawę, o której wspomniała wcześniej, iż nieopodal znajduje się zabytkowe grodzisko „Wyszogród”. Dogłębnie zapoznała się z intencją autorów, stąd chciałaby podkreślić, iż równie ważna jak dostęp do rzeki jest ochrona „Wyszogrodu” jako dziedzictwa kulturowego. Należy tą uwagę wziąć pod wzgląd.

Zapytała Prezydenta Miasta, czy ze względu na powyższą uwagę radni mogą skorygować niniejszy plan zagospodarowania, który będzie uwzględniał ochronę „Wyszogrodu”?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska oznajmiła, iż plan uwzględnia ochronę „Wyszogrodu”. Istnieją następujące formy ochrony obiektów zabytków – wpisanie do rejestru zabytków, uznanie za pomnik historii oraz utworzenie parku kulturowego oraz ustalenia w planie miejscowym. I właśnie ustalenia tego planu miejscowego chronią nie tylko „Wyszogród”, ale i cały kołnierz dookoła, który ma szerokość od 68 do 110 metrów. Taka ochrona była jednym z priorytetów MPU przy rozpoczynaniu prac nad przedmiotowym planem. To nie jest tak, że uwaga zgłoszona przez 50 osób uświadomiła ten problem. Zatem mając tę świadomość, Wojewódzki Konserwator Zabytków uzgodnił tenże plan.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odniósł się do wątpliwości dotyczących ochrony „Wyszogrodu”. To, co pokazała Pani Dyrektor od 70 do 110 metrów jest znaczną odległością.

Oznajmił, iż nie da się zatrzymać chaotycznego zabudowywania tego terenu, ponieważ w studium jest on przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe. Dzięki temu, że jest plan, MPU wyznacza tam drogi, linie zabudowy oraz wysokości budynków. Zatem to, co tam powstanie będzie ładne, tym bardziej, że będzie to widoczne od strony Wisły, na czym Miastu zależy.

Ponadto stwierdził, iż żyjemy w mieście i najczęściej ci, którzy nie pozwalają na jakąkolwiek zabudowę, to są osoby mieszkające obok i chcące mieszkać w parku, albo na wsi. Każdy, kto mieszka w mieście musi wiedzieć, że miasto to jest sąsiedztwo budynków wyższych, niższych. Ponadto należy mieć na względzie to, co się dzieje w gospodarce mieszkaniowej w mieście, na rynku deweloperskim. Są budowane tysiące nowych mieszkań. Deweloperzy chcą budować mieszkania, więc tworzenie przestrzeni do mądrego budowania jest wychodzeniem naprzeciw tym potrzebom, które w mieście występują.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd poinformował, iż w imieniu mieszkańców wystąpił do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej z prośbą o pochylenie się nad wnioskami. Otrzymał wyczerpującą odpowiedź. Z przedstawionej informacji wynika, iż wskazany teren będzie chroniony przed tzw. dziką zabudową, co już miało tam miejsce.

Ponadto powiedział, iż jest mu przykro, ponieważ przed rozpoczęciem prac w MPU nie doprowadzono do spotkania z mieszkańcami. Jest przekonany, że większość z nich, po przedstawieniu argumentacji, po merytorycznej dyskusji z pracownikami, wiele kwestii by zrozumiało i wówczas nie byłoby niepotrzebnego konfliktu tych ludzi, którzy nie do końca wiedzą z czym to się wiąże. Przypomniał, iż nieuchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Fordon – Wyszogród” spowoduje, że w dalszym ciągu, zgodnie z prawem, mogą tam powstawać budynki, które będą szkodziły „Wyszogrodowi”. Z zapisów projektu uchwały wynika, iż strefa ochronna faktycznie występuje. Nastąpi jednak przykrycie tego terenu od strony ul. Fordońskiej, gdzie obecnie widać „Wyszogród”.

Uważa, że gdyby odbyło się spotkanie z mieszkańcami, z pewnością wiele wątpliwości zostałyby wyjaśnionych. Sądzi, że nawet niektórzy z nich woleliby, aby przedmiotowy plan miejscowy został uchwalony wcześniej zanim dopuszczono do kilku obiektów, które powstały w tej okolicy w ostatnich latach.

Radny Lech Zagłoba – Zyglar powiedział, że miał pewne wątpliwości, jednak zostały one rozwiane. W piśmie MPU jest stwierdzenie mówiące o tym, że jeśli Rada Gminy stwierdzi konieczność dokonania zmian w przedstawionym projekcie, zostanie on poddany ponownej procedurze. Zapytał, co to oznacza?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska wyjaśniła, iż w takiej sytuacji należy cofnąć się z procedurą, czyli zaproponować nowe ustalenia, ponownie uzgodnić z organami, które będą tego wymagały jak np. ZDMiKP, Konserwator Zabytków. Ponadto fragment planu, którego zmiana dotyczy, będzie musiał zostać ponownie wyłożony do

wglądu publicznego. Jednocześnie można spodziewać się kolejnych uwag. Może to potrwać kilka miesięcy.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż z wypowiedzi Pana Prezydenta wywnioskował, że deweloperom mówi tak, mieszkańcom – nie.

Poprosił Dyrektora MPU o wyjaśnienie, czy Rada Miasta może przyjąć uwagi mieszkańców i z uwzględnionymi uwagami uchwalić plan?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska wyjaśniła, iż Rada Miasta zawsze może przyjąć uwagi mieszkańców, takie są jej kompetencje. Jednak na obecnej sesji, po uwzględnieniu uwag, planu nie może przyjąć. Trzeba się cofnąć z procedurą. Jeśli Rada przyjmie jakąś uwagę, należy nanieść ją na rysunek, ustalenia planu, ponownie uzgodnić ze wszystkimi organami, wyłożyć do wglądu publicznego oraz zebrać kolejne uwagi do przedmiotowego planu.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał, ile czasu będzie trwała ponowna procedura?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska odpowiedziała, iż procedura może trwać około 6 – 8 miesięcy.

Radny Bogdan Dzakanowski zgłosił wniosek tożsamy z wnioskiem Radnego A. Młyńskiego, aby nad każdym terenem oznaczonym symbolem 11.U, 12.U oraz 4.MW głosować osobno.

Radny Lech Zagłoba – Zyglar zgłosił wniosek przeciwny, aby głosować całościowo nad wskazanymi terenami, zgodnie z propozycją Prezydenta Miasta i MPU.

Prezydent Miasta Rafał Bruski oznajmił, iż wniosek, który rozpatrywał był jeden i zawierał trzy obszary. Zapytał radcę prawnego czy obecnie ten wniosek można rozdzielić, czy jest to legislacyjnie możliwe?

Oznajmił, iż każde przegłosowanie jakiegokolwiek wniosku spowoduje, że punkt zostanie zdjęty.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż wniosek nie może być już modyfikowany. Uwaga obejmuje trzy obszary planistyczne i nie wolno tego zmieniać. Problem polega tylko na tym, że mamy około 50 wniosków o identycznej treści, pochodzących jednak od różnych osób. Stąd uważa, że należałoby głosować 50 razy nad kolejnymi uwagami.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska poinformowała, iż jest identyczna treść zgłoszonych uwag. Jeśli Rada Miasta jedną uwagę przyjmie, a drugą odrzuci, wówczas będzie pat.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, iż nie po raz pierwszy głosowane będą projekty uchwał dotyczące miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Bydgoszczy. Wielokrotnie uwagi do planu były głosowane oddzielnie, jednak były innej treści i dotyczyły innych zastrzeżeń.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż są obecnie dwie sytuacje – dzielenia jednego wniosku na trzy i 50 uwag o tej samej treści, pochodzących od różnych osób. Rozumie, że zgodnie z opinią Pana Mecenasa wszystkie 50 uwag należy traktować jako zgłaszane po kolei, ponieważ pochodzą od innych podmiotów. Czy zatem Rada Miasta może w jednym głosowaniu odnieść się do 50 wniosków tej samej treści? Wie, że podobna sytuacja miała miejsce, ale wówczas były różne wnioski od różnych osób?

Ponadto zapytał, czy jeden wniosek, który dotyczy trzech obszarów może zostać podzielony? Uważa, że są to różne wnioski.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż podobne zapytania otrzymywał od jednego mieszkańca składającego wnioski. Uzyskał wówczas wyjaśnienia ze stosownej instytucji, iż te wnioski będą traktowane podczas sesji zbiorczo, ponieważ są jednolitej treści. Takiej odpowiedzi udzielił. Obecnie jednak dowiaduje się czego innego.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż wniosku nie wolno podzielić. Intencja została wyrażona w ściśle określonym czasie i taka pozostaje. Czy ta intencja została prawidłowo przelana na papier, to jest inny problem. Nie można modyfikować tego wniosku, gdyż została przekroczona cenzura czasowa.

Ponadto odniósł się do kwestii głosowania en bloc nad wszystkimi uwagami o takiej samej treści. Stwierdził, iż Rada Miasta mogłaby głosować łącznie nad wszystkimi uwagami, gdyby wyraziła na to zgodę. Jednak generalnie nie można tak postąpić, ponieważ pochodzą one od różnych osób. Był tego typu problem około 2-3 lat temu przy podejmowaniu jednego z planów miejscowych.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż nie ma konkretnego załącznika do projektu uchwały, czyli rozstrzygnięcia z wymienieniem poszczególnych osób zgłaszających uwagi.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska poinformowała, iż mówi o tym załącznik nr 3 do projektu uchwały, w którym jest zapis, iż 50 osób fizycznych zgłosiło uwagę. Nie wprowadza się nigdy w załączniku danych osobowych.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż drugą możliwością, którą zasugerował Pan Mecenas jest zgoda Rady Miasta na łączne głosowanie wszystkich uwag. Jeżeli Rada Miasta, mając przekonanie, że treść przedmiotowych wniosków, uwag jest tożsama, to może wyrazić wolę przegłosowania ich łącznie.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski z uwagi na fakt, że mamy do czynienia z 50 identycznymi co do treści uwagami, zaproponował, aby Rada Miasta przeprowadziła pierwsze głosowanie, czy zgadza się na rozważenie wniesionych uwag w liczbie 50 sztuk o identycznej treści za pomocą jednego

głosowania? Jeżeli uzyskany wyniki będzie pozytywny, wówczas jedno głosowanie załatwi rozpatrzenie wszystkich 50 identycznych uwag.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż pozostaje jeszcze wniosek Radnego A. Młyńskiego dotyczący osobnego głosowania nad każdą ze stref.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski oznajmił, iż nie wolno tego zrobić, ponieważ wniosek został złożony w ściśle określonym czasie. Nie można go modyfikować, radny nie jest uprawniony do składania uwag do planu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zwrócił się do Rady Miasta z pytaniem, jaka jest obecnie intencja, czy jest zagrożenie dla tego terenu? Podkreślił, iż projekt uchwały jest wynikiem pewnej troski o proporcjonalny rozwój i chronienie przed chaotyczną zabudową.

Zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania nad wyrażeniem zgody na łączne przegłosowanie 50 uwag.

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania nad wyrażeniem zgody na łączne przegłosowanie 50 uwag.

Wynik głosowania:

W.16 15 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został wniosek dotyczący wyrażenia zgody nad łącznym głosowaniem 50 uwag.

Wynik głosowania:

W.17 17 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddane zostało nieuwzględnienie łącznie 50 uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Fordon – Wyszogród” w Bydgoszczy (zgodnie z załącznikiem nr 3 do projektu uchwały).

Wynik głosowania:

W.18 17 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uwagi nie zostały uwzględnione.

Radny Ireneusz Nitkiewicz w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków poinformował, iż pozostał do przegłosowania wniosek zgłoszony przez Radnego A. Młyńskiego dotyczący rozdzielenia głosowania nad uwagą dotyczącą terenów 4.MW, 11.U, 12.U.

Radny Andrzej Młyński doprecyzował wcześniej zgłoszony wniosek, aby odbyło się osobne głosowanie nad każdą z powyższych trzech propozycji.

Dodał, iż zgłosił wniosek przed wnioskiem Przewodniczącego Z. Sobocińskiego i uważa, że należy go przegłosować.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż obecnie jest sytuacja, gdzie wniosek i uwagi zostały odrzucone. W tym zakresie temat jest zamknięty. Pojawił się natomiast wniosek indywidualny Pana Radnego, aby przeprowadzić oddzielne głosowanie nad trzema obszarami planistycznymi. W praktyce oznacza to, że jeżeli jeden z obszarów „wypadnie”, to całość planu będzie podlegała ponownej procedurze. Czy zatem osiągnięcie takiego skutku jest wolą Pana Radnego?

Pod głosowanie poddany został wniosek dotyczący wyrażenia zgody na oddzielne głosowanie nad trzema obszarami planistycznymi.

Wynik głosowania:

W.19 11 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Fordon – Wyszogród" w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.20 17 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1013/17.

Ad. pkt 10

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLI/839/17 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 marca 2017 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie w roku 2017.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Polityki Zdrowotnej, Rodziny i Polityki Społecznej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.21 *jednomyślnie tj. 23 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1014/17.

Ad. pkt 11, 12

Zastępca Dyrektora ds. Transportu Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski przedstawił projekty uchwał w sprawach:

- zwolnienia z opłat za korzystanie z usług publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy w dniu 1 listopada 2017 r.,
- ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy (Camerimage).

Prezentacja jak w uzasadnieniach do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiane projekty uchwał pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Budżetu i Polityki Społecznej.

Pod głosowanie poddane zostały blokiem powyższe projekty uchwał.

Wynik głosowania:

W.22 *jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.*

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- w sprawie zwolnienia z opłat za korzystanie z usług publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy w dniu 1 listopada 2017 r. **XLIX/1015/17,**
- w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy (Camerimage) **XLIX/1016/17.**

Ad. pkt 13

Dyrektor Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA” Barbara Domagała przedstawiła projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w składzie Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Polityki Zdrowotnej, Rodziny i Polityki Społecznej.

Radna Bernadeta Różańska – Majchrzak poinformowała, iż klub Radnych Platformy Obywatelskiej zgłasza kandydaturę Radnej Moniki Matowskiej do składu Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński w imieniu Klubu SLD Lewica Razem zgłosił wniosek o 5 minut przerwy w obradach.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał, czy poza osobą Radnej M. Matowskiej są inne propozycje kandydatów do Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”?

Nie zgłoszono innych propozycji do składu Rady Społecznej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały ze wskazaniem osoby Pani Moniki Matowskiej jako członka Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.

Wynik głosowania:

W.23 20 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1017/17.

Ad. pkt 14, 15

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Bydgoszczy do spraw wyborów, Urzędnik Wyborczy Agnieszka Jędrzejczak przedstawiła projekty uchwał w sprawach:

- aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na stałe obwody głosowania wraz z autopoprawką, polegającą na wykreśleniu punktu 10 i dopisanie w całości wszystkich tych ulic wymienionych w punkcie 10 do punktu 4, czyli do obwodu głosowania nr 28. Wynika to z faktu głębszej analizy podziału Miasta na okręgi wyborcze. Granica niefortunnie przebiega wzdłuż ul. Jasinieckiej i Pod Skarpą, które to ulice należą do Osiedla Leśnego. Stąd należy dopisać je do obwodu nr 28.
- aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na okręgi wyborcze wraz z autopoprawką, polegającą na dopisaniu do granic okręgu nr 2 ulic, które wcześniej były wymienione do okręgu nr 3, czyli należących do Fordonu. Są to ulice: Arnolda, Boguszy z Kościelca, Dobiesława Puchały, Domosława

Chroślicy, Jana z Płonkowa, Janusza Wojsławica, Kazimierza Kondratowica, Książęca, Niemierzy, Olta Żyrowica i Przemysła II, czyli z wyłączeniem ulicy Księdza Józefa Kutermaka, która pozostaje w okręgu wyborczym nr 3. Dalsza prezentacja jak w uzasadnieniach do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Pod głosowanie poddane zostały blokiem powyższe projekty uchwał wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.24 *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”*.

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- w sprawie aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na stałe obwody głosowania **XLIX/1018/17,**
- w sprawie aktualizacji podziału Miasta Bydgoszczy na okręgi wyborcze **XLIX/1019/17.**

Ad. pkt 16

Dyrektor Bydgoskiego Biura Kultury Bydgoskiej Magdalena Zdończyk przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustanowienia w Bydgoszczy roku 2018 - Rokiem Bydgoskiego Dziedzictwa Przemysłowego. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta, Kultury i Nauki, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.25 *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”*.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1020/17.**

Ad. pkt 17

Zastępca Naczelnika Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Honorata Kujawa – Łobaczewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji

Kujawsko – Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska pn.: „Informacja o stanie środowiska województwa kujawsko – pomorskiego oraz miasta Bydgoszczy na podstawie badań z 2016 roku”.

Prezentacja jak w uzasadnieniu i załączniku do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Radny Bogdan Dzakanowski odniósł się do przedstawionego materiału. Pani Inspektor wypowiadając się na temat jakości wód pominęła część zdania. Poinformowała, iż w 2016 roku badano również jakość wód Brdy pod kątem przydatności wód do zaopatrzenia ludności w wodę pitną na stanowisku zlokalizowanym przed ujęciem wody dla miasta Bydgoszczy w Smukale. Wody w tym przekroju odpowiadały kategorii A3 – tutaj zabrakło dalszej części informacji – z uwagi na stężenie fenoli lotnych oraz parametru mikrobiologicznego – bakterii grupy coli. Poprosił o rozwinięcie tej informacji.

Ponadto przypomniał, iż 10 maja 2017 r. zapadł wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie Syndyka Masy Upadłościowej Zachemu. Zapytał, czy były przeprowadzone badania przez WIOŚ na terenach po byłym Zachemie? Czy w związku z pozytywnym wyrokiem, Inspektorat domagał się od Syndyka zaprzestania określonych działań? Poprosił o informację w tej sprawie.

Zastępca Naczelnika Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Honorata Kujawa – Łobaczewska przyznała, iż faktycznie ma zapisane – *indeks fenolowy oraz parametr mikrobiologiczny – bakterie grupy coli*. Są to corocznie wykrywane substancje w wodach płynących w tym miejscu. Przyczyną są działania topogeniczne.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące Zachemu, jest obecna Pani Małgorzata Witkowska – Naczelnik Wydziału Inspekcji, która wypowie się w tym temacie.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska poinformowała, iż wyrok zapadł w maju, do Inspektoratu został dostarczony w ubiegłym tygodniu już jako wyrok prawomocny. Wyrok dotyczył zarządzenia pokontrolnego, nie mówi natomiast o żadnych badaniach, czy zobowiązaniach do badań. Jest to wyrok, który dotyczy zażalenia, skargi Syndyka na zarządzenie wydane przez Kujawsko – Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w roku 2014, które dotyczyło obowiązku utworzenia funduszu likwidacyjnego w związku z likwidacją zakładu Zachem. Bardzo istotne w tej sprawie jest to, że wyrok odnosi się do obowiązku przeanalizowania przez Syndyka, czy taki fundusz powinien być utworzony i w jakiej wysokości. Nie jest to wprost zobowiązanie, że Syndyk taki fundusz musi utworzyć. To wynika również z wyroku WSA, który rozpatrywał skargę kasacyjną złożoną przez WIOŚ w Bydgoszczy. Obecnie bardzo istotnie zmienia się sytuacja prawna, ponieważ utworzenie funduszu likwidacyjnego wynika z obowiązków określonych

w pozwoleniu zintegrowanym udzielonym na rzecz zakładów Zachem przez Wojewodę Kujawsko – Pomorskiego, zmienianego później decyzjami Marszałka Województwa, które w tej chwili już nie obowiązują. To pozwolenie zostało wygaszone z uwagi na upływ terminu jego obowiązywania. Obecnie Inspektorat prowadzi analizę prawną, jakie działania może WIOŚ podjąć w tej chwili. Z pierwszych ustaleń wynika, że bardzo istotna byłaby rola Marszałka. Jednak niewiadomo jak Marszałek odniesie się do tej sprawy w związku z tym, że pozwolenie przestało obowiązywać. Jest to bardzo istotny element tej sprawy. WIOŚ nie ma możliwości przeliczenia tego, to Syndyk musiałby przeanalizować, jakie instalacje sprzedał, które zostały rozebrane, jakie są tutaj obowiązki finansowe. Tenże wyrok w uzasadnieniu mówi również o przeliczeniu szkód w środowisku. Sprawa jest rozpatrywana przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska i nie ma wiedzy na dzień dzisiejszy, czy ten wyrok został przez tę instytucję odnotowany, czy jest prawomocny. Nie potrafi odpowiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja ze strony RDOŚ-u, czy będzie przeliczał szkodę i zgłaszał szkodę w środowisku na fundusz likwidacyjny.

Radna Grażyna Szabelska powiedziała, iż interesuje ją przede wszystkim zdrowie mieszkańców Łęgnowa. W związku z tym zapytała, czy znane są Inspektoratowi jakiegokolwiek dane, informacje i diagnozy związane z tym, że mieszkańcy Łęgnowa zamieszkują na obszarze bezpośrednio zagrożonym zatruciem, skażeniem przez zanieczyszczenia tzw. pozachemowskie? Czy to zagrożenie dla zdrowia mieszkańców Łęgnowa dziś istnieje? Jeśli tak, jakie to jest zagrożenie, co zostało zrobione, albo powinno zostać zrobione w najbliższym czasie, żeby zapobiec powstaniu uszczerbku na zdrowiu mieszkańców Łęgnowa wskutek spożywania zatrutej wody bądź uprawiania warzyw w zatrutej ziemi?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska poinformowała, iż z badań, które były prowadzone przez Wojewódzki Inspektorat bodajże w roku 2014 – 2015 nie wynikało, aby zatrute były wody powierzchniowe. Jeżeli tam są rowy płynące, jeziora, czy małe oczka wodne, próby pobrane stamtąd nie wykazywały połączenia tych wód z wodami podziemnymi, które są faktycznie silnie zanieczyszczone. Jeśli chodzi o spożywanie wody przez mieszkańców, kwestie te nie leżą w gestii Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, ponieważ w kompetencji inspekcji ochrony środowiska nie ma zagadnień związanych ze zdrowiem i życiem ludzi w sposób bezpośredni. Inspekcja może się odnosić tylko do norm środowiska, nie zna natomiast norm w odniesieniu do zdrowia i życia ludzi. W tym zakresie kompetentny jest inspektor sanitarny. Obecnie działania zakrojone są na dość szeroką skalę, prowadzone przede wszystkim przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Zostało wykonane bardzo duże opracowanie przez AGH, które wskazywało na konieczność wykonania przede wszystkim dodatkowych piezometrów na terenie Zachemu, które pozwolą na zidentyfikowanie w pełni zanieczyszczeń środowiska

gruntowo – wodnego. Ze swojej strony Inspektorat na bieżąco monitoruje sprawę na terenie Zachemu, przede wszystkim zdeponowano nowe substancje chemiczne. W wyniku dwóch przeprowadzonych kontroli i oględzin ustalono, że była to solanka, powstająca w wyniku demontowanej instalacji, kupionej od Syndyka przez firmę zewnętrzną. Trudno powiedzieć, jaki jest sposób dalszego postępowania, Inspektorat występował do organów, które mogą mieć kompetencje w sprawie o rozważenie możliwości podjęcia ewentualnych działań będących w ich kompetencji. Jest to sprawa stosunkowo świeża. Istniejące tam podmioty zastanawiają się nad usunięciem tejże solanki. Obecnie toczy się dyskusja między Inspektorem a podmiotami, czy jest to solanka, czy odpad. Zakłady stoją przy swoim, że było tam proponowane wykorzystanie lecznicze, natomiast dla Inspektoratu sposób magazynowania tej substancji w ziemi, bez izolacji od gruntu, w miejscu silnie zanieczyszczonym wyklucza ten sposób zastosowania. Jest to jednak opinia Wojewódzkiego Inspektoratu. WIOŚ nie może nakazać usunięcia, czy zbadania tejże substancji, ponieważ nie ma możliwości nałożenia dodatkowych obowiązków poza tymi, które podmioty korzystające ze środowiska mają z mocy prawa lub bezpośrednio z wydanych decyzji.

Radna Grażyna Szabelska zapytała, kto jeśli nie WIOŚ jest władny do wykonania wskazanych kroków? Powiedziała, iż wyczuwa pewnego rodzaju niepokój w wypowiedzi Pani Naczelnik, który również przewija się w licznych głosach mieszkańców. Uważa, że jest coś na rzeczy. Zapytała, czy Pan Prezydent nie zechciałby się odnieść do tego, czy droga szybkiego reagowania nie powinna zostać dziś podjęta w tej sprawie? Za chwilę może mieć miejsce przeczucie się pomiędzy instytucjami kto był winien? Dodała, iż o tę sprawę pytała również przy sprawozdaniu Sanepidu, czy na wskazanym terenie istnieje zagrożenie zdrowia mieszkańców? Obecnie pyta drugą instytucję i po raz kolejny słyszy, że to nie jej kompetencja. Zaaapelowwała, aby poszukać kompetentnej instytucji, która zajmie się zagrożeniem zdrowia mieszkańców Łęgnowa.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska wyjaśniła, iż samo zdeponowanie solanki w tym miejscu nie przesądza o tym, że będzie miało ono w jakikolwiek sposób wpływ na zdrowie i życie ludzi. Migracje wód podziemnych nie są tak szybkie, żeby mieszkańcy w najbliższym czasie odczuwali tego skutki. Na pewno może to być problemem, ponieważ nie ma badań jak solanka reaguje z tym, co zostało zdeponowane kiedyś w glebie. Jest to siarczyn pofenolowy oraz szereg innych substancji chemicznych, które siłą rzeczy mogą reagować. Nie ma wiedzy, czy tak się dzieje, gdyż nie przeprowadzono badań. Podczas przeprowadzonej kontroli WIOŚ, wygląd solanki był mocno scalony, jednak nie ma informacji i wiedzy, co się dzieje w głębszych warstwach.

Poinformowała, iż badania wstępne wykonywała Akademia Górniczo – Hutnicza, prowadząc działania rozpoznawcze w ramach postępowania Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. AGH działała na zasadzie umowy, porozumienia z RDOŚ, wspomagając tenże organ własnym doświadczeniem, wiedzą, badaniami, możliwościami laboratoryjnymi i uzyskanymi środkami.

Radna Grażyna Szabelska stwierdziła, iż Akademia Górniczo – Hutnicza nie jest organem odpowiedzialnym w tej materii.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska przyznała, iż nie jest to organ odpowiedzialny. Rozważane było, czy jest możliwość nałożenia na zakład kary, która byłaby najbardziej dotkliwa. Ponadto, gdyby była to kara dobowa, mobilizowałaby do usuwania tych zanieczyszczeń.

Radna Grażyna Szabelska zapytała, kto taką karę jest władny nałożyć?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska odpowiedziała, iż karę może nałożyć WIOŚ, jednak nie ma takiej możliwości w sytuacji, kiedy nie została wydana decyzja dotycząca magazynowania odpadów. Takiej decyzji nie ma i nikt jej nie wyda. Jeśli zatem nie ma takiej decyzji, to magazynowanie w sposób niezgodny z prawem jest związany z ponoszeniem opłaty podwyższonej. Taką opłatę wylicza Marszałek, jednak tutaj decydujące jest, czy substancja jest odpadem, czy nie. Jeżeli jest to odpad, wówczas opłatę można naliczyć, jeśli natomiast jest to substancja, to nie ma możliwości nałożenia opłaty podwyższonej.

Radna Grażyna Szabelska powiedziała, iż nie interesują jej jako radnej opłaty, czy kary, lecz troska o zdrowie mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił, aby Pani Inspektor odpowiedziała, czy zdrowie i życie mieszkańców Łęgnowa jest w tej chwili zagrożone? Czy mieszkańcy spożywają wodę, która jest zatruta?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska powiedziała, iż trudno jest odpowiedzieć jej, ponieważ Inspektora nad tym nie czuwa.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o wskazanie, jakie służbą odpowiadają za zdrowie i życie mieszkańców?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska oznajmiła, iż za zdrowie i życie mieszkańców, za spożywanie wody odpowiada Sanepid. Z wiedzy, jaką posiada, Sanepid nie bada studni prywatnych. Badania były przeprowadzone w gestii Urzędu Miasta jako współdziałanie. Wyniki są udostępnione Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska do wykorzystania w ich

postępowaniu. W nielicznych studniach zostało stwierdzone zanieczyszczenie, w pozostałych tego zanieczyszczenia nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał, czy w tej chwili istnieje jakiegokolwiek zagrożenie dla mieszkańców Łęgnowa z powodu składowania w przeszłości związków chemicznych na wskazanym terenie?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska powiedziała, iż istnieje zagrożenie w momencie, jeżeli mieszkańcy będą korzystali z wody zanieczyszczonej w wyniku ubiegłoletnich składowań odpadów na tym terenie.

Radna Grażyna Szabelska zapytała, czy wiadomo, ile rodzin korzysta obecnie z tej wody?

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska odpowiedziała, iż WIOŚ takiej wiedzy nie posiada.

Radna Grażyna Szabelska zapytała, czy Pan Prezydent lub stosowne służby Urzędu Miasta posiadają informację, czy mieszkańcy korzystają z wody, która jest zagrożeniem dla zdrowia mieszkańców Łęgnowa? Na wskazanym terenie jest określona ilość studni i określona ilość osób z nich korzysta. Jeśli wiadomo, że mieszkańcy z tych studni korzystają, wówczas obowiązkiem jest natychmiastowe podjęcie stosownych kroków, aby temu przeciwdziałać.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak powiedziała, iż jeśli pada pytanie o kompetencje, należy w tym przypadku mieć na względzie kompetencje władcze, czyli takie, na mocy których jakiś urząd może nakazać komuś określone zachowanie. Kompetencji w tej sprawie Urząd Miasta nie ma. To, co zrobiono było działaniem o charakterze monitorującym. Badanie, które zostało wykonane opierało się na zasadzie dobrowolnego udzielania informacji przez mieszkańców. Urząd nie ma żadnej sankcji, żeby zmusić mieszkańca do udzielenia wiążącej informacji z rygiem odpowiedzialności za informację, czy korzysta ze studni, czy też nie. Miasto sprawdziło to, ponieważ czuje się odpowiedzialne za to, aby mieszkańcy mieli dostęp do zdrowej wody. I taki dostęp jest zapewniony, gdyż doprowadzony jest wodociąg. Natomiast Miasto nie ma kompetencji, by wchodzić w wolność osobistą mieszkańców i zabronić im wykopania studni, którą na własną odpowiedzialność wykorzystują do celów spożywczych. Można jedynie ostrzec, dać informację zalecającą niekorzystanie i tak uczyniono. Żadnych kompetencji władczych w tym zakresie Miasto nie posiada.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wskazał jako przykład Szpital Bizuela, który posiada własny odwiert wody, korzystając po części z miejskich wodociągów. Tenże odwiert musi być zgłoszony. Podlega on kontroli Wojewódzkiej Stacji Sanepidu nie tylko ze względu na stopień zawierania niepożądanych składników mineralnych, ale przede wszystkim bakteriologicznych. Bakteria e. coli jest wykładnikiem stopnia zanieczyszczenia wody. Zatem w praktyce powinno to wyglądać w ten sposób, że każdy, kto

czepie wodę z własnego odwiertu bądź studni, powinien zgłosić to do Sanepidu, do kontroli.

Radna Grażyna Szabelska przypomniała, iż swego czasu była formalna umowa, na podstawie której mieszkańcy Łęgnowa korzystali z wody za darmo, ponieważ żyli i być może nadal żyją w obszarach zagrożonych skażeniem. W pewnym momencie ta umowa się skończyła. Obciążanie mieszkańca za to, że sam wykopał studnię, uważa za niezasadne. Należy patrzeć na stan, czy mieszkaniec jest bezpieczny, czy nie. Zapytała, czy można zapoznać się z konkretnymi badaniami, które przedstawią rzeczywisty stan zagrożenia przez potencjalne używanie przez mieszkańców wody ze studni, które być może sami wykopali? Uczynili to jednak w dobrej wierze, korzystając wcześniej z wody za darmo.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński uważa, że dyskusja w tym temacie zabrnęła za daleko. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zajmuje nie się problematyką nadzoru, jest to gestii innych służb.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska odpowiedziała, iż Inspektorat nie czuwa nad studniami prywatnymi w żaden sposób, nie ma takich kompetencji. Stąd nie jest w stanie na powyższe pytania odpowiedzieć.

Radny Jakub Mikołajczak poruszył sprawę jakości powietrza w Mieście. Wielokrotnie podkreśla się, jak bardzo dużym zagrożeniem są pyły PM_{2,5} i PM₁₀. Przypomniał, iż przez rząd Platformy Obywatelskiej wprowadzony został, świetnie funkcjonujący w samorządach, program wymiany pieców węglowych i kaflowych „KAWKA” i „KAWKA II”, który w Bydgoszczy miał realne działanie, gdyż kilkadziesiąt pieców zostało wymienionych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wycofał, zaplanowany wcześniej i posiadający środki finansowe, program „KAWKA III”, na który również byli chętni bydgoszczanie, aby w jego ramach znacząco zmniejszyć szkodzące, emitujące wysoko zanieczyszczone opary. Zaapelował do radnych, zwłaszcza z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy tak bardzo troszczą się o mieszkańców, aby naciskali na parlamentarzystów o przywrócenie programu „KAWKA III”, by tym samym pomóc samorządom ograniczać emisję pyłów PM_{2,5} oraz PM₁₀.

Radny Mirosław Jamroży przypomniał, iż istnieje ogólnie przyjęty program walki ze smogiem w kraju. Jest to program o działaniu na szeroką skalę za ogromne pieniądze. Uważa, że zrekompensuje on działanie „KAWKI”.

Ponadto powiedział, iż pamięta, kiedy w latach 90 – tych w lasach należących do nadleśnictwa „Żółwin”, które graniczy z Łęgnowem, został stwierdzony fenol w wodzie. Ma świadomość, że mimo tego, że Zachem już nie funkcjonuje, należałoby głęboko wykopać ziemię i wywieźć ją, by doprowadzić ten teren do stanu funkcjonalności. Można zatem obecnie mieć obawy, że różne pierwiastki zanieczyszczające tę wodę nadal się tam znajdują. Stąd dobrze byłoby, aby wszystkie stosowne służby współpracowały ze sobą w tej sprawie.

Zadeklarował, że będzie osobiście rozmawiał z Dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej, być może uda się jakieś oficjalne informacje uzyskać, które następnie przekaże Radzie Miasta.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzata Witkowska powiedziała, iż każda ze służb działa we własnym zakresie. Niektóre badania pokrywają się jeśli chodzi o wyniki, natomiast nie w kwestii oceny jakościowej.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak oznajmiła, iż mieszkańcy mają dostęp do zdrowej, bezpiecznej wody, za którą Miasto bierze odpowiedzialność. Nie ma zagrożenia, że mieszkaniec nie ma dostępu do zdrowej wody. Jest świadoma, że nie zadowala to w stu procentach, ale oddała to najbardziej oczywiste niebezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o korzystanie mieszkańców z wody za darmo, jest to kwestia poprawności zachowania się wobec wszystkich odnośnie taryfy wodnej. Tutaj nie ma możliwości zwolnienia jakiejś grupy z opłaty za korzystanie z wody, z uwagi na miejsce zamieszkania. Nie dotyczy to bezpieczeństwa, lecz warunków ekonomicznych korzystania z dostępu do wody.

Poinformowała iż współpraca Miasta np. z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska na temat zbudowania projektu uzdrowienia sytuacji zanieczyszczenia w Zachemie jest dobra. Współpraca odbywała się przy przedsięwzięciach RDOŚ – u, Miasto popierało wszystkie wnioski kierowane do Ministra Ochrony Środowiska o objęcie Zachemu specjalnym programem usuwania szkód historycznych. Dostarczano wszelkich danych i informacji potrzebnych organom administracji rządowej w tej sprawie. Wymiana informacji odbywała się w dobrej atmosferze.

Problem polega na przesuwaniu się wód podziemnych w stronę Wisły. Przestaje on być powierzchniowy, a zaczyna on dotyczyć wód gruntowych i coraz głębiej. Dlatego niebezpieczne jest korzystanie ze studni. Wszyscy są zgodni co do tego, że rozwiązanie tego problemu wymaga podjęcia działań znacznie wykraczających, również terytorialnie, poza obszar Bydgoszczy. I na tym polega trudność tego projektu. Pozostaje kwestia pozyskania funduszy na program uzdrawiający.

Ponadto powiedziała, iż pewne rzeczy nie wyszły, ponieważ RDOŚ wydał kilka decyzji władczych dotyczących sposobu postępowania następców prawnych Zachemu, które zostały uchylone na poziomie ministerialnym, ale jednocześnie przekazane do ponownego rozpoznania. Być może skończą się sensownym rozstrzygnięciem, które ruszy sprawę z miejsca jeśli chodzi o zachowanie się następców prawnych szeroko rozumianego Zachemu. Zapewniła jednocześnie, iż nie ma zagrożenia polegającego na braku dostępu do zdrowej wody.

Radny Bogdan Dzakanowski podziękował za powyższe wyjaśnienia. Poprosił Zastępcę Prezydenta M. Wasiak o przekazanie radnym wyników badań, które Miasto przeprowadziło.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.26 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1021/17.

Ad. pkt 18

„Informacja na temat aktualizacji Strategii Rozwoju Bydgoszczy”.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przedstawił prezentację multimedialną na temat aktualizacji Strategii Rozwoju Bydgoszczy. Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Dyrektor Wydziału Zintegrowanego Rozwoju Grzegorz Boroń przedstawił prezentację multimedialną na temat aktualizacji Strategii Rozwoju Bydgoszczy. Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Stefan Pastuszewski uważa, że bardzo dobrze, że nowelizowana jest Strategia Miasta Bydgoszczy. Zapytał, czy ankieta była konsultowana ze specjalistami tj. socjologami, psychologami? Dodał, że w ankiecie znajdują się same pytania otwarte. Uważa, że w ankiecie powinny znaleźć się zarówno pytania otwarte, jak i zamknięte. Ponadto ankieta osiągnęłaby lepszy efekt, gdyby pytania były do wyboru typu: a, b, c. W przypadku przedstawionej ankiety będzie bardzo trudno pogrupować odpowiedzi i wyciągnąć z tego koncepcję. Bydgoszcz posiada określoną linię rozwoju, która powinna być zarysowana w tej ankiecie.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak wyjaśniła, że rozważano różne formy ankiety. Odbyło się w tej sprawie spotkanie z ekspertem wykonującym badania na różne okoliczności i w różnych grupach społecznych. Jest ryzyko nieźorności wypowiedzi, ale miasto chce podjąć to ryzyko. Władze miasta nie chciały narzucać konceptu. Na pewno ankieta po jej przeprowadzeniu będzie trudniejsza do opracowania.

Zaapelowała do radnych o wypełnienie ankiety, a także aby zachęcili inne osoby do jej wypełnienia.

Z przeprowadzonej ankiety zostanie opracowane sprawozdanie.

Radny Stefan Pastuszewski zasugerował, aby przed każdym spotkaniem zespołu, grupy poprosić przybyłe osoby o wypełnienie ankiety. Dodał, że 100 – 200 wypełnionych ankiet to zbyt mało.

Dyrektor Wydziału Zintegrowanego Rozwoju Grzegorz Boroń stwierdził, że Wydział liczy na kilka tysięcy wypełnionych ankiet.

Radna Monika Matowska zgodziła się z opinią, że jest do wykonania ciężka praca, ale bardzo cenna, właśnie ze względu na otwarty charakter pytań. Uważa, że należy zwrócić uwagę na celnie postawione pytania. Skuteczność ankiety również będzie zależała od zaangażowania radnych. Wyraziła zadowolenie, że ankieta skierowana jest również do osób poniżej 20 roku życia. Ponadto ankieta skierowana jest do bardzo wielu grup społecznych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, że obecna strategia funkcjonuje 4 lata. Dodał, że nie zmieniły się żadne uwarunkowania zewnętrzne Polski, województwa Kujawsko – Pomorskiego, Bydgoszczy.

W związku z powyższym zapytał:

- czy okres 4 lat jest wystarczająco długi, aby dokonywać zmiany strategii, która obowiązuje do 2030 r.?
- jakie są zamiary aktualizacji strategii?
- czy są jakieś konsekwencje dla Bydgoszczy gdyby nie dokonano zmiany strategii?
- jakie są koszty dokonania aktualizacji strategii?

Rozumie, że finałem strategii będzie określenie Bydgoszczy, jako miasta zdrowia i szczęścia.

Radny Tomasz Rega nie podziela optymizmu radnych, którzy wypowiadali się, że ankieta jest świetnie przygotowana. Od przyszłych pokoleń zależy każda kolejna strategia. Młode osoby w sposób zastraszający opuszczają miasto Bydgoszcz. Stwierdził, że w ankiecie pojawiło się jedno pytanie do ludzi młodych tj. poniżej 20 roku życia, to zdecydowanie za mało.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak wyjaśniła, że dyskusja potwierdza oczekiwania, że praca nad aktualizacją strategii jest sensowna. Radni poruszają te aspekty, które zawarte są w pytaniach znajdujących się w ankiecie. Ankieta nie jest jedynym narzędziem konsultacji. Jedną z debat będzie poświęconą ludziom młodym, podczas której zostaną oni poproszeni o wypełnienie ankiety.

Aktualizacja powinna odbywać się przynajmniej co 4 lata, ponieważ w ciągu 4 lat bardzo dużo się zmienia. Zmienia się otoczenie prawne, zmieniają się strategię na poziomie krajowym, oddziaływujące na miasto, Bydgoszcz jest w określonym zaawansowaniu II perspektywy unijnej, przed kolejną. Zupełnie innym językiem należy formułować zadania, przed którymi stoi miasto. Chciałaby aby zostały określone cele, które opisują jakość życia w mieście. Metodologia wiedeńska jest bardzo dobra i inspirująca. Uważa, że o strategii można mówić interesująco. Dobrym sposobem konsultacji będą debaty.

Poprosiła radnych o zaangażowanie się w nowelizację strategii.

Dyrektor Wydziału Zintegrowanego Rozwoju Grzegorz Boroń wyjaśnił, że w jednym pytaniu wymieniony jest wiek poniżej 20 lat, ale ten młody człowiek

wypełnia całą ankietę. Chciałby aby ankietą dotarła do jak największej liczby młodych mieszkańców i wtedy efekt zostanie osiągnięty.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał, co się wydarzyło, że strategia ma być zmieniona? Dodał, że są to dodatkowe koszty.

Radny Janusz Czwojda poprosił o przesłanie radnym prezentacji e - mailem. Jest przekonany, że otwarta forma ankiety pozwoli potwierdzić lub zanegować kierunki dalszego rozwoju.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przypomniał, że inwestycje zapisane w obowiązujące strategii są w toku albo zostały już zrealizowane. Uważa, że należy stawiać kolejne cele. Jednym z powodów zmiany Strategii dla Miasta Bydgoszczy jest przyjęcie przez rząd nowej Strategii Zrównoważonego Rozwoju. Rolą samorządu jest wpisanie się swoimi działaniami w politykę rządu. Rząd polski priorytetowo traktuje np. kwestię smogu. Strategia Bydgoszczy musi być spójna ze strategią rządu chociażby po to, aby „walczyć” o dofinansowanie inwestycji. Zaprosił radnych 9 października br. na konferencję prasową do MCK na godz. 17⁰⁰.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że nie ma żadnych sygnałów, aby oprócz środków, które na dzień dzisiejszy są na rynku, pojawiły się inne pieniądze. Radni powinni zostać zapoznani z harmonogramem działań do października 2018 r.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że strategia nie jest pasmem sukcesów, ale wykazem potrzeb.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że przy opracowaniu poprzednich strategii był harmonogram działań, były podzielone zadania, kompetencje, wszystkie instytucje miasta były włączone w przygotowanie dokumentu.

Radna Monika Matowska wyraziła zadowolenie, że w przygotowanie strategii mają być włączeni przede wszystkim mieszkańcy, a nie instytucje, w których zresztą pracują bydgoszczanie.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak stwierdziła, że z dyskusji wynika różne wyobrażenie o strategii. Głównym zadaniem strategii jest szeroka partycypacja społeczna. Najważniejszym celem aktualizacji jest zaangażowanie społeczności Bydgoszczy. Uważa, że strategia powinna być nieustannym przedmiotem dialogu z lokalną społecznością. Dodała, że raz na 4 lata to nie jest wcale za często. Cały przebieg konsultacji będzie dostępny dla radnych oraz mieszkańców Bydgoszczy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, że brał udział w uchwalaniu kilku jeśli nie kilkunastu strategii w województwie. Dodał, że rozpoczęta debata nie powinna wskazywać tylko sukcesów, bo miasto ma w tej dziedzinie i porażki.

Radny Jakub Mikołajczak wyjaśnił, że dokumenty strategiczne to nie są analizy typu SWOT. Są to zupełnie innego rodzaju dokumenty. W analizach SWOT przedstawia się mocne i słabe strony, a w dokumentach strategicznych

określa się cele, które nie zawsze da się zrealizować, marzenia, do których powinniśmy dążyć.

Ad. pkt 19

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej za I półrocze 2017 roku.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej za I półrocze 2017 roku.

Prezentacja multimedialna stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Szanowny Panie Skarbniku. Nie chcę mówić: *a nie mówiłem?!* Ja osobiście, jako Mirosław Jamroży, mieszkaniec miasta Bydgoszczy może nie czuję się rozczarowany, bo to przewidywałem, ale czuję się troszeczkę oszukany. Zaraz Panu powiem dlaczego, Panie Skarbniku?! Jak Pan sobie przypomni, kiedy Pan prezentował budżet miasta, czy to 2016, czy to na 2017 rok, był to świetlany budżet. Mówił Pan tylko i wyłącznie o inwestycjach, że te inwestycje przysporzą nam wiele radności, nam wszystkim bydgoszczanom. I rzeczywiście wiadomym jest, że wszystkie inwestycje, które są poczynione, one mają służyć nam wszystkim, a zwłaszcza mieszkańcom Bydgoszczy. Nie na 5 lat, tak jak Pan słusznie zauważył tylko na wiele, wiele lat. My przewidywaliśmy, ja to w swoim wystąpieniu powiedziałem, że wzrost gospodarczy, który przewidujemy spowoduje rynek pracownika. Była możliwość prowadzenia pewnych inwestycji o wiele, wiele wcześniej. Ja nie mówię Panie Skarbniku, była taka możliwość. Ja nie mówię tylko i wyłącznie o tych inwestycjach, gdzie jesteśmy skazani na dotacje unijne. Prawda?! Bo Pan cały czas o tym mówi. Cały czas mówi Pan o nadwyżce operacyjnej, która umożliwia nam właśnie pozyskiwanie tych środków unijnych, bo to jest prawda, a jednak z tego nic nie wynika. Jeżeli mamy jakiś mały sukces jako miasto Bydgoszcz to Pan w pięknych słowach ubiera to i pokazuje nas jako w czołówce miast Polskich, kiedy mamy 7% zrealizowanych inwestycji, Pan porównuje nas do wszystkich miast również w Polsce, że my niczym innym się nie różnimy tylko jesteśmy na tym samym poziomie. A ja właśnie pragnę, żeby miasto Bydgoszcz różniło się choćby właśnie w tym, bo my mamy duże zaległości, ogromne zaległości mamy. Następna sprawa. I tu nie mówię bez żadnej

złośliwości, bo ja naprawdę bym chciał, co powiedziałem Panu na Komisji, żeby ulica Grunwaldzka, Kujawska, rondo Kujawskie, węzeł Zachodni, czy również przedłużenie trasy uniwersyteckiej były jak najszybciej zrobione, bo tak też to Pan przedstawiał przy budżecie, kiedy Pan przedstawiał. A ja wtedy powiedziałem po raz kolejny, że *to jest niemożliwe do zrealizowania*. Ja to mówiłem. I się stało. Stało się... co z tego? No to, że znowu mamy opóźnienie. Panie Prezydencie, Wy mówicie: *co z tego?* Ale który rok z kolei my jesteśmy bez takich poważnych inwestycji? Oczywiście możemy to wszystko przekładać na ostatni rok wyborczy. Bo pewnie takie zamierzenia są, ale w tym ostatnim roku wyborczym też nie zrealizujemy tych wszystkich inwestycji ze względu chociażby na brak tej przepraszam przysłowiowej „siły roboczej”. A ja bym chciał, to co Pan słusznie zauważył Panie Skarbniku, żeby te inwestycje były systematycznie realizowane, żeby była ta właśnie płynność realizacji inwestycji. Bo jeżeli byśmy już mieli jedną inwestycję, w następnym roku drugą dużą inwestycję. Mówię o tych chociażby drogowych, olbrzymich inwestycjach. To o ile łatwiej nam będzie jako mieszkańcom Bydgoszczy poruszać się chociażby po Bydgoszczy za rok?! Panie Prezydencie, nie jest to moja złośliwość, ale tak z tego wyniknie, że my za chwilę będziemy musieli robić wszystkie inwestycje, bo też będzie nas to obligowało zgodnie z finansami unijnymi, wtedy dopiero będziemy w ogromnym kłopotcie. Dlatego czuję się troszeczkę okłamany, ponieważ żadnej z tych inwestycji, tych dużych inwestycji Panie Skarbniku, które Pan zapowiadał od pierwszego budżetu, kiedy zaczęła się kadencja, do dzisiaj my nie mamy zrealizowanych. I to nie ma tutaj z mojej strony żadnej złośliwości, a wręcz odwrotnie, pewna obawa i troska. Dziękuję bardzo”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Rafał Bruski, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Pan Skarbnik wytłumaczył, ale powiedzmy tak. Mamy zapłacone 7% inwestycji, a nie wykonane. Podał przykład, że mamy całą wykonaną, a nie zapłaconą. I takich sytuacji jest znacznie więcej, przy czym nie byłbym w stanie powiedzieć dzisiaj - ile? - ponieważ są systemy rozliczeń, gdzie wykonawca idzie do Wydziału Inwestycji, jest to sprawdzane, protokołowane, są w protokole odbiorów częściowych jeszcze minie z miesiąc czasu i wtedy dopiero jest płacone, więc wykonanie zdecydowanie większe. Tak jak tu padały zarzuty, że jakkolwiek istnieje dla mnie – nie wiem jakiś - kalendarz wyborczy w realizacji inwestycji. Nie ma czegoś takiego. Już byłem o to pytany przez uśmiechającego się tam z tyłu Pana Redaktora Jaskota. Nie ma. U mnie każda inwestycja najszybciej jak się da ma być rozpoczęta i skończona. Ja myślę, wiedząc że ta dyskusja będzie, jeżeli Państwo się zgodzicie, to nie wiem, czy bierzemy 50, czy 100 największych inwestycji i co kwartał będziecie Państwo dostawać na sesji, czy przed sesją informację o realizowanych inwestycjach. To znaczy jaki jest plan, jakie terminy, a jeżeli terminy by się miały zmieniać to powiemy dlaczego np. przetarg nierozstrzygnięty. Także nie ma tu problemu. Po

to, żebyście Państwo mogli zobaczyć, że jeżeli coś co jest planowane na czerwiec kończy się – nie wiem – w listopadzie, żeby nie było zarzutów, które się już tu dzisiaj pojawiają. Dla mnie każda inwestycja ma być jak najszybsza i żadnej nie opóźniam, a że duszę wszystkich o przyspieszenie to jest zupełnie inna kwestia. I tak naprawdę Pan doskonale, Panie Przewodniczący wie, że to nie jest problem Bydgoszczy tylko problem wszystkich samorządów i problem rządu, jak już tak chcemy trochę się tutaj rozliczać, to Pan Wojewoda obiecał, że do końca czerwca wyda wszystkie decyzje na S – 5. Dzisiaj mamy koniec września, wszystkich decyzji nie ma, opóźnienia są od 3 do 6 miesięcy, ale ja to rozumiem, bo jeżeli trzeba gdzieś tam most przeprojektować, ja nie mam pretensji, ta droga powstanie. Czekaliśmy na nią lat 30, to poczekamy i nawet te pół roku dłużej i ok. Będziemy się z niej cieszyć. Nie robię z tego zarzutu, tylko proszę, że tak powiem nie uprawiać takiej bym powiedział jednostronnej polityki, tylko spojrzeć obiektywnie. Pracuje Pan w firmie, gdzie są procesy inwestycyjne i też macie problem z ich realizacją, więc jest to coś, co dzisiaj obiektywnie występuje. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Stefan Pastuszewski. Proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Pozwoli Pan, Panie Przewodniczący, że powiążę swoją wypowiedź w tym punkcie z poprzednim punktem. Panie Skarbniku, Pan Prezydent uratował oblicze Zarządu Miasta i Pana wypowiedź. Bowiem Pana wypowiedź brzmiała, *Panu Redaktorowi, który siedzi z tyłu*, czy Pan zna nazwisko tego Pana Redaktora? Pan Prezydent zna. Nie, nie. Dlaczego o tym mówię? O słabościach miasta, o słabościach tego społeczeństwa, że władza nie potrafi zauważyć swoich wybitnych ludzi, a mamy naprawdę wybitnych redaktorów. Pan Prezydent wspomniał. Znacomity Redaktor Jaskot mimo, że z całkiem przeciwnej opcji. Tak?! Proszę Państwa to jest słabość miasta. Panie Prezydencie, Pan tydzień temu, czy dwa tygodnie temu był na spotkaniu z osobami, które otrzymują stypendia. Czy Pan te osoby zna? Czy Pan kiedyś poszedł do pracowni plastycznej? Czy Pan pytał się twórcę, a przyjdź do mnie na kawę porozmawiamy na temat twojej książki? To jest problem. To właśnie jest problem społeczny. I dlatego też bardzo dobrze. No szkoda, że nie ma Pani Wasiak, bardzo dobrze, że Pani Wasiak stara się również te problemy.

Proszę Państwa, ale teraz nawiążę do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Jamrożego. Pan Przewodniczący Jamroży naprawdę ma rację, tylko ja na to inaczej popatrzę. Dzisiejsze sprawozdanie – informacja wskazuje na pewien kryzys strategii, Panie Prezydencie. Kryzys strategii inwestycyjnej, bowiem ta strategia polegała na tym, kumulujemy kapitał na dwa lata i przeprowadzamy atak inwestycyjny. Atak inwestycyjny się nie uda ze względu na rynek wykonawcy, więc w związku z tym, czy nie lepiej było wykonać mniejsze inwestycje, na które są wykonawcy jak np. drogi osiedlowe, o tym będzie mówił Pan Dzakanowski, bo na pewno chyba... bo ja wiem o czym będzie mówił.

Proszę Państwa, czy nie lepiej było wykonać drobne inwestycje w zakresie klubu osiedlowego, tej nieszczęsnej biblioteki na osiedlu i np. dokonać pewnych zakupów, bowiem to jest oczywiście inwestycja, zakup też jest inwestycją, a nie kumulować coś co nie zostanie wykonane. Ja życzę, bo to są dobre plany inwestycyjne, ja życzę żeby to zostało wykonane. Natomiast wiele rzeczy po drodze straciliśmy. Panie Prezydencie, Pan użył takiego słowa, takiego neologizmu ekonomicznego, że mamy inwestycje zabudżetowane. To jest za mało. Czy mamy inwestycje przygotowane? Czy mamy inwestycje, które są realne do wykonania? No nie mamy wszystkich. To trzeba mieć świadomość tego. Dlatego też Panie Prezydencie, ja w ramach rehabilitacji, bardzo bym Pana prosił, aby w najbliższych dwóch latach dokonał Pan drobnej inwestycji jaką jest budowa basenu rehabilitacyjnego dla Szkoły Specjalnej na ul. Jesionowej, maksymalnie 5 mln zł. I gdyby były takie drobne inwestycje to również ta sytuacja w naszym mieście byłaby poprawiona i w sumie plan inwestycyjny byłby wykonany.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Tomasz Rega. Proszę.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Panie Skarbniku. Ja bym chciał wrócić do moich pytań z Komisji Rewizyjnej. Pan obiecał mi, że Pan odpowie na sesji. Ja przypomnę je. Pierwsze: co z pieniędzmi, które już powinna oddać Spółka WKS Zawisza i Pani Prezes Anita Osuch? Ma to niewątpliwie wpływ na wykonanie budżetu za I półrocze roku 2017. I oczekuję na odpowiedź. I drugie pytanie, takie samo, jak na Komisji Rewizyjnej, pozwolę sobie je przypomnieć, jeżeli mówimy w tym punkcie o zakładach opieki zdrowotnej, jak w chwili obecnej wygląda proces sprzedaży budynków, w których znajdują się prywatne przychodnie? Był to dosyć głośny temat rok temu, półtora roku temu. Część placówek zdecydowała się na to, żeby te budynki kupić, część odmówiła. Czy w tej chwili trwają jakieś negocjacje i jeśli tak to z kim i jakie ewentualnie mogą być z tego przychody dla miasta? Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę, Panie Skarbniku.”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Dwie rzeczy. Pierwsza, jeżeli chodzi o windykację nierozliczonej albo koniecznej do zwrotu dotacji. Została wydana decyzja. Decyzja jest prawomocna. Próbowujemy w jakikolwiek sposób – jak to nazwać – podjąć działania egzekucyjne. Natomiast ze względu na problemy prawne, o których wspominał również Pan Prezydent jest to wysoce utrudnione – tak to nazwę w ten sposób. Niemniej będą one prowadzone. Decyzja została doręczona, jest prawomocna. Natomiast jest problem z tym, jaki majątek można zająć i w jaki sposób do tego podejść, ale prawnicy nad tym tematem pracują i na pewno te działania będą podejmowane. Myślę, że na kolejnych sesjach mogę jakieś informacje przedstawiać, jak to

wygląda w granicach dopuszczalnych? Taka jest rzeczywistość. Trudno niektóre rzeczy odzyskać.

Kolejny element, jeśli chodzi o przychodnie. Jest złożony jeden wniosek dotyczący wykupu przychodni. Jeszcze nie został... W 2017 r. miasto sprzedało jeden budynek przychodni na ul. Bolesława Chrobrego 14. Chęć nabycia budynku zadeklarowała jedna przychodnia przy ul. Kleina. Na realizację zbycia oczekują jeszcze podmioty mieszczące się w czterech budynkach przychodni, ale nie są złożone formalne wnioski. Tam są pewne trudności. Zarządem ADM objętych jest 16 obiektów przychodni. To tyle.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę, Pan Radny Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Oczywiście, Pan Radny Pastuszewski nie pomylił się i muszę wspomnieć o programie utwardzania ulic gruntowych, gdyż to nie wpływa na warunki prawne, trudne w zeszłym roku jak określił Pan Skarbnik Miasta Bydgoszczy, dzisiaj. Bo to były pieniądze nasze, które były w budżecie i które możemy wydatkować bez trudnych warunków prawnych, jak Pan orzekł, Panie Skarbniku. Posłużę się tylko jedną pozycją plan wykonano 0,2%. Przypomnę Państwu, że w zeszłym roku przesunęliśmy budowę tych ulic na ten rok. Dzisiaj po pół roku dowiaduję się, iż termin realizacji zamówienia ustalono na 19 września 2018. W następnej pozycji termin zakończenia realizacji inwestycji III kwartał 2018. Następna pozycja IV kwartał 2018. Następna pozycja nie będę wymieniał tych wszystkich ulic, inwestycja IV kwartał 2018. W zeszłym roku mówiono o 2017. Dzisiaj mówimy 2018. Panie Prezydencie, tu już wspominałem na tej sesji i zachęcałem Pana Prezydenta w zeszłym roku, aby inwestycje, które możemy wykonać, na które mamy pieniądze w budżecie miasta to jest właśnie utwardzanie dróg osiedlowych, wykonajmy wcześniej. Niestety w zeszłym roku, gdy wykonawcy bili się – bo przecież to Pan przedstawiał Panie Prezydencie też Pana służby – że przetargi, które ogłosiliśmy mamy zyski, bo wykonują za mniejsze pieniądze.

Zachęcałem Pana, Panie Prezydencie do wykonania tego szybciej. Niestety przesunęliśmy na ten rok. I się wydarzyło to, co było zapowiadane. Dobre rządy, zmiana dobrych rządów doprowadziła do tego, że mamy sukces gospodarczy.”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „A inwestycje Pan widział?”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Tak, Panie Skarbniku, ja Panu nie przerywałem. Widziałem 7,8% wszystkie inwestycje.”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Ja mówię państwowe.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Ale Panie Skarbniku, to proszę znaleźć firmy, które chcą dzisiaj to realizować. Tak, Panie Skarbniku, Pan mówi dzisiaj przez cały, że nie ma tych firm. Dlaczego? Bo jest wielkie bum na

inwestycje. Tak, rozpoczął się. Panie Przewodniczący, czy ja mogę? Czy Pan Skarbnik? Kto ma mówić?”

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski powiedział cyt. „Przepraszam.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Panie Prezydencie, mogę dokończyć? Panie Skarbniku, Panie Prezydencie zachęcam do tego, żebyśmy zaczęli w końcu budować. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Ja krótko, żeby nie było, że się czepiam inwestycji, ale w związku z tym, że takie wypowiedzi były to chciałbym Pana Skarbnika, bo dyskusje odbyliśmy na posiedzeniu Komisji i widać było, że Pan ma propagandowo znakomitą wiedzę. Natomiast wtedy kiedy idzie o szczegóły to Pan nie był raczej nazbyt do tego przygotowany i też nie miał Pan wsparcia na Komisji. To trzeba uczciwie powiedzieć. W związku z tym mam takie pytanie, ponieważ poruszył Pan temat Starego Fordonu. Ja już jestem zupełnie zakręcony, który kolejny projekt my w sprawie Starego Fordonu zleciliśmy? Co my tam znowu projektujemy, bo my coś od 2015 roku w tym Fordonie projektujemy tylko jakoś ludzie pytają o efekty? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Mówił Pan w swojej wypowiedzi znakomicie, orientacyjnie przedstawiał, że tak ogromnie było wiele konsultacji dotyczących inwestycji w mieście Bydgoszczy. No to może jakiś jeden przykładzik. Tylko niech Pan nie mówi o Starym Rynku, bo tośmy tutaj jakby wydyskutowali sobie.

Panie Prezydencie, ja bardzo dziękuję za ten wniosek, który tutaj Pan podał w kwestii dotyczącej przedłożenia radnym tego zestawu inwestycji. I muszę Panu powiedzieć, że to jest wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej chyba od 3, albo od 4 miesięcy podawany. Tylko nie wiem gdzie on w tych meandrach tutaj powiedziałbym urzędowych zginął. Ale na ostatniej Komisji był przypominany między innymi.

I ostatnia rzecz. Obiecałem to moim wyborcom, którzy napisali do mnie tak – o drogach osiedlowych – *czas ucieka, efektu nie widać. Ludzie pytają, co z budową ulic. Czekają wiele lat i brną w błocie.* Ale co im odpowiedzieć?

Co im odpowiedzieć? Bardzo dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Prezydent, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo. Biedny ten nasz Skarbnik musi tłumaczyć się nie za siebie, bo tak naprawdę Pan Skarbnik z inwestycjami ma tyle do czynienia, że jeżeli wszystkie dokumenty się zgadzają to ma po prostu przelać pieniądze. I to jest cała rola Skarbnika. Biedak stoi i się nad nim pastwią. W związku z tym powiem tak, tak jak zadeklarowałem wróć do jednej kwestii. Od następnego razu, co trzy miesiące zawsze, czyli za wrzesień w październiku,

po grudniu w styczniu osobiście Zastępca Prezydenta, który odpowiada za realizację inwestycji w mieście i w Zarządzie Dróg osobiście będzie przedstawiał Państwu informacje i odpowiadał na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Samorządności i Statutowo – Organizacyjna, Gospodarki Przestrzennej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta, Polityki Zdrowotnej, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, Edukacji, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Kultury i Nauki, Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja Rewizyjna wydała opinię negatywną.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.27 16 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1022/17.

Ad. pkt 20, 21

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekty uchwał:

- zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (9),
- zmieniającą uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (9)

wraz z autopoprawkami. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (9), pozytywnie zaopiniowały Komisje: Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Polityki Zdrowotnej, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Kultury i Nauki, Edukacji, Rodziny i Polityki Społecznej.

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (9) pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, że jedna ze zmian do budżetu brzmi: *dostosowanie harmonogramu - minus 25 mln zł*. Zapytał, czego dotyczy harmonogram? Jaka inwestycja przeniesiona jest na 2018 r.?

Ponadto zapytał, dlaczego miasto do budżetu centralnego oddało 300 tys. zł. z tytułu realizacji sali gimnastycznej przy ul. Bora Komorowskiego? Dodał, że została w tej sprawie podpisana umowa z Ministerstwem Sportu.

Poinformował, że został zmniejszony plan wydatków na działanie inwestycyjne pod nazwą rewaloryzacja parku (1 mln 400 tys. zł.). W przetargu, który został ogłoszony pojawiła się kwota 5 mln 500 tys. zł. To oznacza, że dalej pozostaje kwota 4 mln zł.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski w sprawie parku wyjaśnił, że kwota 1 mln 400 tys. zł. rzeczywiście dotyczy zmniejszenia planu wydatków na działaniu inwestycyjnym. *W związku z ustalonym harmonogramem realizacji rzeczowej inwestycji uwzględniających techniczne i formalne uwarunkowania tej realizacji (przeniesienie na rok następny).* W związku z powyższym nie jest to zmniejszenie budżetu tylko zmiana harmonogramu. Następuje tylko dostosowanie dochodów unijnych do planu wydatków. Dochody zawsze są związane z planem wydatków. Nie można rozpatrywać dochodów w oderwaniu od wydatków.

W sprawie 300 tys. z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na salę gimnastyczną przy ul. Bora Komorowskiego. Wyjaśnił, że jasno określona jest ilość środków pieniężnych, jakie miasto może otrzymać z Funduszu? Jeżeli wydatki dotyczące budowy hali były na określonym poziomie, stąd miasto mogło korzystać tylko z tej części (określony procent finansowania).

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, że na poprzedniej sesji była ósma zmiana do budżetu. Plan inwestycyjny został zastąpiony kwotą mniejszą o ponad 17 mln zł. W dniu dzisiejszym proponuje się przesunięcie 25 mln zł. z inwestycji na kolejny rok.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński w sprawie Parku Ludowego. Wyjaśnił, że przetarg na wykonawstwo parku opiewał na kwotę 8 mln 200 tys. zł. W budżecie zagwarantowana była kwota 5 mln 500 tys. zł. Zapytał, co miasto za 4 mln zł. zamierza w parku wykonać?

Przypomniał, że radni wielokrotnie na posiedzeniach Komisji podnosili, aby w sprawie parku odbyły się konsultacje społeczne. Mieszkańcy Bydgoszczy mogliby chociażby zapoznać się z wizualizacją parku.

Zapytał, czy miasto kupiło pełne wyposażenie sportowe do sali gimnastycznej?

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że na pytanie dotyczące sali gimnastycznej odpowie na piśmie.

W wieloletniej prognozie finansowej na str. 3 uzasadnienia jest zapis: *Dokonuje się wydłużenia okresu realizacji do 2019 r. i zwiększenia nakładów na przedsięwzięciu rewaloryzacja Parku Ludowego im. Witosa o kwotę 3 mln 300 tys. zł., z tego zmniejsza się limit w roku bieżącym -ponieważ zostały 3 miesiące do końca roku - o 1 mln 459 tys. zł., a zwiększa się w przyszłym roku o 4 mln zł. i w 2019 o 732 tys. zł.*

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że oprócz Skarbnik Miasta na posiedzenia Komisjach RM powinien przychodzić Prezydenta lub jego Zastępcy.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że przy kolejnych uchwałach tego typu Skarbnik Miasta będzie odpowiadał za finanse miasta, a na pytania związane z częścią merytoryczną będzie odpowiadał osobiście wraz ze swoimi Zastępcami.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.28 15 głosów „za”, 7 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (9) **XLIX/1023/17,**
- zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (9) **XLIX/1024/17.**

Ad. pkt 22

Dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich Zofia Smolińska przedstawiła Informację na temat pozyskiwania funduszy europejskich za II – III kwartał 2017r. Prezentacja jak w dokumencie, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał, kiedy miasto otrzymało dofinansowanie na budowę II etapu ul. Ogińskiego?

Dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich Zofia Smolińska odpowiedziała, że jest to decyzja sprzed miesiąca, dwóch. Umowa została już podpisana.

Ad. pkt 23

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały o częściowym odwołaniu darowizny nieruchomości i wyrażeniu zgody na odstąpienie od odwołania darowizny części nieruchomości gruntowej, położonej przy ulicy Jana Karola Chodkiewicza.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Kultury i Nauki, Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.29 25 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1025/17.

Ad. pkt 24

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości gruntowych zabudowanych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (ul. Aleje Jana Pawła II).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.30 18 głosów „za”, 3 głosy „przeciwnie”, 5 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1026/17.

Ad. pkt 25

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu Jadwiga Zagert przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie miasta Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne i osoby fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.31 jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1027/17.

Ad. pkt 26

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zabytkami Miasta Bydgoszczy na lata 2017-2020”. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Kultury i Nauki.

Radny Stefan Pastuszewski uważa, że dokument został bardzo dobrze przygotowany. Dodał, że miasto poniosło „klęski konserwatorskie” związane z tożsamością miasta, a więc wodą. Został zburzony Młyn przy ul. Elbląskiej, a w ostatnich miesiącach doszło do wyburzenia w Łęgnowie. Powiedział, że dokument stanowi podstawę do opracowania taktyki wdrożenia strategii w życie.

Radny Andrzej Młyński zapytał, czy strategia pozwoli uniknąć w przyszłości sytuacji, w której doszłoby do wyburzenia zabytków?

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak wyjaśnił, że do wyburzenia obiektu przy ul. Witebskiej 30 doszło w nocy. W 2015 r. właścicielka obiektu złożyła wniosek o pozwolenie na rozbiórkę. Pozwolenie nie zostało wydane. Ustalany jest obecnie stan własnościowy i zostanie wszczęte postępowanie. Zmiana ustawy z 9 września br. umożliwia Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków (miasto czeka na przekazanie kompetencji) ukaranie takiego developera mandatem w wysokości od 5 tys. zł. do 500 tys. zł.

Strategia i taktyka stosowana jest dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Dla obiektów, które były do tej pory w gminnej ewidencji zabytków (2660 obiektów na terenie miasta Bydgoszczy) takiego narzędzia nie było. Miasto nie wydało zgody ani na ul. Elbląską, ani na ul. Witebską. Podobne sytuacje dotyczące wyburzenia zabytków miały miejsce w innych miastach np. Warszawa, Łódź. Są to incydentalne sytuacje, których nie można przewidzieć.

Radny Andrzej Młyński zapytał, czy są narzędzia prawne lub inne, które zamiast ukarania mandatem zmuszą developera do odbudowania zabytku?

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak odpowiedział, że nie ma takich narzędzi. Jedyne przy zabytkach rejestrowych można decyzją nakazać przywrócenie zabytku do stanu pierwotnego. Dla gminnej ewidencji zabytków powyższe narzędzie nie jest przewidziane. Zostaną wprowadzone mandaty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że przy Alei Ossolińskich 7 znajduje się willa po siedzibie Najwyższej Izby Kontroli. Dodał, że budynek jest bardzo zniszczony. Zapytał, czy miasto ma wpływ na właściciela nieruchomości, aby doprowadził stan budynku do atrakcyjniejszego wyglądu?

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak wyjaśnił, że działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego polega na

podejmowaniu działań administracyjnych. Ilość obserwowanych remontów wynika z działań podejmowanych przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że w budynku przy Alei Ossolińskich 7 siedzibę miał Sztab Komedy Straży Granicznej, a następnie do 2004 r. Delegatura Najwyższej Izby Kontroli. Zapytał, czy Miejski Konserwator Zabytków korzysta z art. 49 ustawy o ochronie zabytków? Czy powyższe jest w gestii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków?

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak wyjaśnił, że art. 49 ustawy o ochronie zabytków jest w gestii miasta. Wyjaśnił, że właściciel will otrzymał informację, że może korzystać z dotacji miejskich. Dodał, że właścicielem jest większa firma developerska, która w tej chwili nie jest zainteresowana inwestowaniem, a raczej zamierza sprzedać nieruchomość.

Radny Jarosław Wenderlich dodał, że budynek niszczy się, jego stan jest fatalny. Przypomniał, że miasto Bydgoszcz w ostatnim czasie zaczęło przejmować zabytki nieruchome jak np. Hala Targowa, Młyny Rothera. Zapytał Prezydenta Miasta, czy miasto ma koncepcję przejmowania kolejnych zabytków nieruchomych?

Poinformował, że w Warszawie do rejestru zabytków wpisano Pałac Kultury i Nauki. Zapytał, czy Muszla Koncertowa w Bydgoszczy powinna być zakwalifikowana jako zabytek? Czy powinna zostać zburzona?

Prezydent Miasta Rafał Bruski uważa, że dobrze się stało, że miasto przejęło Młyny Rothera i Halę Targową. O kolejnych tego typu przejęciach nie myśli. Obiekty przejęte do tej pory są obiektami cennymi dla miasta, zlokalizowanymi w centrum, co pozwala uporządkować przestrzeń miejską.

W sprawie Muszli Koncertowej odesłał do ekspertyzy technicznej. Dodał, że odbudowanie Muszli Koncertowej wiązałoby się z jej rozbiórką, aż do fundamentów, które są popękane.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, jaką miasto posiada koncepcję w sprawie zdemontowanych elementów parowozowni?

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że miasto podjęło się tego zadania, aby pomóc Pesie w jej dalszym rozwoju i inwestowaniu. Zostało zawarte stosowne porozumienie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Zgodnie z porozumieniem została wyrażona zgoda na rozbiórkę. Obecnie trwa II etap przenoszenie obiektu nieruchomego. Dodał, że elementy są składowane, zabezpieczone i oczekuje na decyzję finansową Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiła się idea odbudowy zamków kazimierzowskich. W Bydgoszczy również był jeden z zamków Kazimierza Wielkiego. Uważa, że taka idea byłaby dla Bydgoszczy słuszna, zasadna i mogłaby wpłynąć na wzrost turystyki w mieście.

Radny Krystian Frelichowski przypomniał, że były podawane różne miejsca na zlokalizowanie parowozowni np. Myślęcinek przy dawnej kolejce. Zapytał, gdzie parowozownia zostanie odbudowana?

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków został wskazany teren Myślęcinka. Dopóki nie ma ostatecznej decyzji jest otwarty na inne sugestie.

Radny Mirosław Jamroży zapytał:

- czy Miasto Bydgoszcz odzyskało bale z murów ochronnych naszego grodu, które znajdują się w Toruniu?
- czy były przeprowadzone prace archeologiczne, badawcze pod zamkiem Bydgoskim? Czy nic nie znajduje się pod ziemią? Miasto Poznań zbudowało zamek od podstaw bez żadnych szkiców. Miasto Bydgoszcz posiada szkice oraz wiedzę, w którym dokładnie miejscu zamek się znajdował.

Miejski Konserwator Zabytków Sławomir Marcysiak wyjaśnił, że nie można brać przykładu z Poznania, bo tam jest „Disneyland.”

Zostałaby zmieniona przestrzeń. Zamek Bydgoski musiałby dotykać kościoła Jezuitów, bo tam znajdowała się fosa. Na ulicy znaleziono kawałek narożnika, ale nie wiadomo, czy należał on do zamku. Trwają opracowania w tej sprawie. Konserwacja polega na zachowaniu tej substancji, która istnieje. Rekonstrukcja nie jest zabiegiem konserwatorskim.

W sprawie bali ochronnych wyjaśnił, że część bali jest wyeksponowanych w Spichlerzu. Na Radzie Muzealnej postanowiono, że do momentu, kiedy nie będzie miejsca na ekspozycję bale zostaną w Pracowni Konserwacji Instytutu Archeologii w Toruniu. Alternatywą byłoby przeniesienie bali do DAG- u, na Zachem, ale do gorszych warunków.

Radny Mirosław Jamroży uważa, że znalazłoby się miejsce na muzeum w miejscu dawnego zamku.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.32 23 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1028/17.

Ad. pkt 27

Informacja Prezydenta Miasta na temat polityki czynszowej Miasta Bydgoszczy.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przedstawił prezentację multimedialną pn. *Czynsze w Bydgoszczy. Fakty i mity*.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Teraz mamy taką sytuację, że jest informacja Pana Prezydenta, ale również jest projekt uchwały w sprawie gospodarowania mieszkaniowym zasobem, więc... Bardzo proszę Pan Radny Frelichowski.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Na początku ustosunkuje się do zarzutów Pana Prezydenta w stosunku do nas, że zamiast rozmawiać wyprowadzamy ludzi na ulicę. Ja przypomnę, od czasu kiedy jestem radnym, wielokrotnie i tutaj na tej sali i na Komisjach, a także w czasie konsultacji dot. tej uchwały, na którą Pan się powołuje z naszym Klubem poruszałem sprawę czynszów, sprawę możliwości płatniczych ludzi, wielokrotnie poruszałem tutaj. Powiem więcej, kiedy mieszkańcy prosili mnie o zorganizowanie manifestacji, to jeszcze przed wprowadzeniem podwyżki. Sugerowałem im, co uczynić, żeby zebrali podpisy, żeby wysłać do Pana Prezydenta pismo, sugerowałem, że jeszcze sprawę nagłośnimy na konferencji prasowej, żeby manifestację należy traktować, jako ostatni taki czynnik, żeby wykorzystać wszystkie inne metody perswazji i dopiero po wykorzystaniu wszystkich metod, które były nieskuteczne, które nie przyniosły żadnego efektu zdecydowaliśmy się na prośbę ludzi, na prośbę mieszkańców, tak, myśmy z Panią Radną Szabelską, żeśmy zarejestrowali manifestację, ale na prośbę mieszkańców, na wyraźną ich prośbę o pomoc i o taką formę pomocy.

Kolejna sprawa. Powiedział Pan do mieszkańców mówicie, że Bydgoszcz jest najdroższa, bo tak Wam powiedziano. Dokładnie było na odwrót. Mieszkańcy pokazywali mi różne informacje, które ja sprawdzałem dotyczące wysokości czynszu. Sprawdzałem tak w kilku portalach, w kilku gazetach publikowanych między innymi na onecie.pl, one się powtarzały. Według tych danych czynsz uśredniony, czyli zakładający, czy ulgi jak w Bydgoszczy, czy podwyżki jak w Poznaniu. Wrocław to były dane na 2016 r. Wrocław wynosi 5,52, po podwyżce, którą mają w tym roku 6,8, uśredniony czynsz nie stawka bazowa. Kraków - 5,80, Poznań - 7,47, Olsztyn – 5,96, Gdańsk (najdroższy) – 8,13, Warszawa – 5,95, Bydgoszcz 7, 69. To są podane przez kilka gazet, przez kilka mediów, powtarzające się te same stawki tak więc miałem prawo i jestem przekonany, że są one właściwe. I były to stawki powtarzam na rok 2016, przed podwyżkami, które mogły się zadziać nie tylko w Bydgoszczy, nie tylko we Wrocławiu, ale także w innych miastach. I to nie ja wskazałem mieszkańcom i nie ja im o tym mówiłem tylko oni mi.

Dalej. Kolejnym pytaniem, które zadaję w imieniu mieszkańców, pytają się mnie, jak to jest jeżeli mamy wspólnotę część mieszkań jest kupionych, prywatnych, a część jest ADM – owskich. Za ten sam budynek, za utrzymanie tego samego budynku we wspólnocie na poczet utrzymania budynku są opłaty różne mi podają: 5,50, 6zł., 5,80. W zależności od wspólnoty. A mieszkaniac

ADM –u płaci 10,80. Pytają się jak to możliwe, że ten sam budynek mieszkaniec ADM – u ponosi większe koszty jego utrzymania niż mieszkaniec wspólnoty? I to można sprawdzić w wielu wspólnotach, które istnieją, bo tak to rzeczywiście wygląda, tak to wygląda i to akurat każda z osób, która mieszka w takich budynkach, takich jest bardzo dużo w Bydgoszczy te informacje mi przynoszą.

Kiedy Pan Prezydent mówi o źródłach finansowania, koniecznych remontów. Po pierwsze, już składałem pewną propozycję, która miała w głosowaniu, w czasie poprawki, które wnosiłem w trakcie uchwały mieszkaniowej uzyskała remis, zabrakło jednego głosu. Proponowałem, żeby osoby, które dokonują remontów niezbędnych, mówię nie remontów odświeżających, tylko zakładają łazienkę w domu, której nie mieli, albo wymieniają okna, które są popękane, żeby mogli to uczynić własnym sumptem w zamian za odliczenie tego od czynszu. Nie licząc robocizny, licząc tylko koszt okna, czy koszt drzwi, czy koszt sprzętu. Była taka moja propozycja i za zgodą ADM – u, żeby nie było, że ktoś ma ładne okna, a sobie chce mieć jeszcze ładniejsze i dlatego wymienia. Była taka propozycja, byłoby to rozwiązanie, byłoby to zmniejszenie kosztów robocizny. Oczywiście była odrzucona, nieprzyjęta. Mało tego, tam Pani Mackiewicz, tutaj... przepraszam był remis w głosowaniu, poprawka musi mieć większość. Natomiast przypomnę, że Pani Wiceprezydent Mackiewicz powiedziała wtedy, ale po co oni będą te mieszkania zamieszkiwali dożywotni i jeszcze ich dzieci. Podczas gdy w tej chwili, w tym momencie mieszkańcy Kopernika 1, którzy włożyli olbrzymi kapitał w swoje mieszkania, bo zaprosili mnie, większość mieszkań, albo nawet wszystkie zwiedziłem, które tam były właśnie są usuwani z mieszkań na jakieś podobno strasznie brzydkie mieszkania, bo miasto postanowiło sobie sprzedać, więc środki, które zainwestowali, włożyli, z których skorzysta miasto, bo dzięki temu sprzedając budynek podnosiło jego standard, ludzie podnieśli standard, a więc nawet się nie opłaca inwestować. Dodajmy jeszcze ludzie za inwestycje, to też poruszałem, co poruszałem wielokrotnie chociażby na tych konsultacjach Klubowych, ale nie tylko, że ludzie są karani, jeżeli ktoś założy sobie łazienkę, a jej nie miał – zabierana jest mu ulga. Jeżeli dokona jakiejś innej inwestycji typu właśnie ogrzewanie, bo też właśnie na Kopernika jest ta sytuacja, że były piece, a ludzie założyli sobie ogrzewania – tracą kolejną ulgę, więc są karani za to, że inwestują dla miasta, bo to mieszkanie nie staje się ich własnością. To mieszkanie pozostaje własnością miasta, więc zamiast dopingować, karamy tych ludzi.

I jeszcze zwróćmy uwagę na dziesiątki mieszkań, które mi zgłaszają, które po prostu stoją puste, z powodów ja za chwilę będę też się pytał, chciałem to w zapytaniach, zgłaszano mi, że kamienica na Focha podobno jest miejska i podobno jest pusta. Zwróćmy uwagę też na budynek, który na wniosek Pana Prezydenta jest wystawiony na sprzedaż – Savoyu, gdzie znajduje się samych lokali mieszkalnych 20, które są niewynajmowane i nie zarabiają. Tam są też

lokale użytkowe, już w tej chwili nie pamiętam jaki to był metraż, które są i nie pracują na siebie i nie wiadomo ile to czasu potrwa, a takich mieszkań, które mi co chwilę lokatorzy zgłaszają, oczywiście nie mogę stwierdzić, że wszystkie są ADM – owskie, bo może być tak, że ktoś wykupił mieszkanie, ma kapitał i wyjechał i wiem... dlatego będziemy w tej chwili po kolei różne adresy spisywać i będziemy pisali zapytanie, żeby dowiedzieć się, czy to jest mieszkanie ADM – ów, ale są też konkretne ADM – owskie mieszkania, które udało się potwierdzić np. przez pracowników sprzątających na tym terenie. Także są to kolejne mieszkania, które nie pracują na siebie, nie pracują na miasto, to jest tak, że ci jedni dopłacają do remontów innych mieszkań. Bo to jest taka wspólna zrzuta, tak to wygląda. Bo mówię jeżeli w danym budynku na utrzymanie mieszkańcy wspólnoty płacą czy 5,50, czy 6 zł., a mieszkaniac ADM – u płaci 10,80, a są takie sytuacje, że nie ma tych ulg, nie ma tych zniżek, no to przecież coś tu jest nie tak. Utrzymanie tego konkretnego budynku nie kosztuje różnie dla różnych ludzi. To jest taka wspólna zrzutka na zaniedbania wieloletnie miasta. Nie mówię, że Pana Prezydenta, bo różne kamienice, rudery były zaniedbywane w czasach PRL – u. Ale to jest tak, że inni zrzucają się na zaniedbania iluś lat, a to też nie jest sprawiedliwe, nie jest uczciwe. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pojawił się głos priorytetowy. Proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Szanowni Radni. Tak jak wspomniałem, bo oczywiście przy takich wypowiedział oczywiście ja jestem bezradny. Bo Pan się powołuje na różne przypadki. Tak jak powiedziałem każdy przypadek z nazwy, z adresu będzie wyjaśniony jeżeli są takie sytuacje, które komuś się wydają, że są nieprawidłowe. Tutaj Pan mnóstwo rzucił haseł, gdzie ja nie jestem w stanie się do tego ustosunkować. Co prawda, sam później Pan stwierdził, że może część nie jest ADM – owskich, no więc, że tak powiem w ogóle nas nie dotyczy, ale jednak pewne argumenty padły. Więc dlatego zachęcam każdy przypadek dostanie Pan indywidualnie i każdy radny informację. Przy czym chcę powiedzieć, Szanowni Państwo, też pewien mit, który funkcjonuje w mieście od niewiadomo kiedy - patrzę, jest Pan Radny Pastuszewski? Jest – temat pustostanów. W mieście nie ma pustostanów! Bo te pustostany to jest ciągła rotacja. Pustostan jest kiedy? Kiedy potrzeba opróżnić, żeby wyremontować, wtedy jest pustostan, ale w momencie kiedy remont się kończy zostaje zasiedlony, ale pustostan liczy się u nas w momencie, kiedy wyprowadzimy ludzi chociażby w związku z inwestycjami, które realizujemy. My mamy dzisiaj wzdłuż Grunwaldzkiej pustostanów, nie wiem czy 100, czy 50? Ale mamy i w statystykach pustostany są, ale są dlatego puste, bo jeszcze stoją, są w zasobie, ale za chwilę będziemy je burzyć, bo będzie droga budowana.

Zapewniam Państwa, już też zwracałem na to uwagę, żeby właściwe służby moje, na wszystko nie było pustostan, bo jeżeli jest rudera, która jest do rozbiórki i stoi pół roku, bo załatwiamy chociażby pozwolenie na rozbiórkę,

które się tak samo załatwia jak pozwolenie na budowę musi być projekt rozbiórki to, to jest pustostan faktycznie w statystykach, tylko że to jest pustostan, który jest przeznaczony na... więc zachęcam, jeżeli są informacje, że gdzieś jest pusty lokal to zapewniam, że na temat każdego lokalu z ADM – u będzie przekazana informacja, dlaczego on jest pusty? Mało tego, jeżeli wysiedlamy, albo zabieramy komuś mieszkania w związku z budową musimy tym mieszkańcom coś zaproponować, więc my musimy mieć ciągle w rotacji pewien zasób mieszkań, które w sytuacjach tego chociażby typu możemy zaproponować mieszkańcom, tutaj chcemy zbudować drogę, mamy 3 – 4 – 5 mieszkań proszę bardzo wybieraj! My musimy mieć pewien zasób, którym elastycznie zarządzamy i nie ma sytuacji takich, że są puste tylko dlatego, że są puste. Dlatego, jeszcze raz, rozmawiajmy o generaliach, a nie o indywidualnych przypadkach, bo nie ma sensu.

A drugie, te uwagi, które Pan Radny zgłosił, że coś można zmienić w tej uchwale i myślę, że wszyscy radni będą otwarci, jeżeli to przedyskutujemy, ale też nie dzisiaj. Dlatego mówię, ja realizuję uchwałę. Ja ją przygotowałem, moje służby, może aż tak bardzo tam nie zaglądałem, bo materia jest, że tak powiem zbyt obszerna, żebym do każdego przepisu się przyglądał. Są wyspecjalizowani urzędnicy na terenie urzędu. Generalnie jest to uchwała przygotowana i przez Państwa przedyskutowana, a dalej jak już jest przyjęta to dla mnie jest do realizacji. Ja ją realizuję. Jeżeli chcecie, żebym mniejsze czynsze brał to uchwalcie mniejsze czynsze, ja będę mniej remontować, ADM będzie miał mniej do roboty. A ludzie będą żyli w gorszych warunkach. No niestety. Bo innej drogi nie ma.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Radny Krystian Frelichowski ad vocem.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Z tym uchwalaniem i realizowaniem oboje wiemy, wszyscy wiemy, jak to jest. Pan Prezydent proponuje większość koalicyjna uchwała i nawet ci którzy prywatnie pozwolą przyznać mi rację to i tak zgłoszą zgodnie z propozycją, czy Pana Prezydenta, czy Pana pracowników, to nie jest istotne. Powtarzam, pewne rozwiązania, o których mówiłem zgłaszałem nie tylko tu na sesji, kiedy już było wszystko ustawione, kto ma jak głosować, także w konsultacjach, które były z naszym Klubem. To było nieważne, to było nieistotne, bo było coś gotowe, członkowie koalicji mieli zgłaszać według, a i tak wtedy przynajmniej dwóch się złamało bo pamiętam, że był remis w czasie propozycji przeze mnie zgłoszonej. Także tutaj Pan mówi, że ja realizuję, ale Pan Prezydent dobrze wie, że Rada realizuje to co Pan proponuje koalicji i koalicja to przegłosuje. Tak naprawdę nie ma u nas, na Radzie nie ma rzeczowej dyskusji, nie ma rzeczowej, jest koalicyjna. Dogadamy się, ale nie ma pracy nad konkretnymi ustawami, takiej ponadpartyjnej, nie ma, nie istnieje, ani na Komisjach, ani na Radzie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę Pan Prezydent Rafał Bruski priorytetowo. Proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Słuchają Pana i obecni tutaj, słuchają pewnie w internecie. Uchwały, które są przygotowywane, nie ma „łamania kołem”, że ktoś.... Słyszysz Pan. Nawet sam Pan mówi, że się wyłamali. Nie ma pojęcia „wyłamali”. Każdy radny i nawet sami radni powinni się obrazić, że ja kogokolwiek do czegoś zmuszam. Staram się przekonać na argumenty, jeżeli ktoś się zgodzi to się zgodzi, jak się nie zgodzi to się nie zgodzi i wielokrotnie na tej sali były takie sytuacje, kiedy poszczególni radni głosowali jak chcieli. U Państwa jest to rzadko, bo albo się wstrzymujecie, albo jesteście przeciw en bloc. Nie wprowadzamy mieszkańców w błąd, że ja mam siłę, czy że tak powiem pistolet przystawiony do głowy radnych. To jest obraźliwe. I teraz jak Pana już tak... Kończę. Pan, mówi, że wszystkie drogi dyskusji, perswazji zostały wykorzystane i dlatego Pan zachęcił mieszkańców do przyścia tu na ulicę. Niech Pan powie, czy Pan próbował, albo Pani dr Szabelska, choć jeden raz przyjsć do mnie do sekretariatu w tej sprawie i powiedzieć Panie Prezydencie, chcemy z Panem na ten temat porozmawiać. Niech Pan uczciwie powie, czy Pan był? Albo czy poszedł Pan do swojego Pana Przewodniczącego z taką prośbą, a Przewodniczący mnie poprosił o spotkanie w bardzo ważnym dla mieszkańców temacie? Niech Pan powie, czy Pan podjął choć taką próbę? Tak, czy nie?!”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę Pan Radny Krystian Frelichowski.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Przede wszystkim zaznaczam, że to nie ja wyprowadziłem ludzi na ulicę. To oni mnie prosili. Prosili mnie w czerwcu. W momencie... prosili mnie, żebym pomógł w organizacji manifestacji.

Po drugie za moim pośrednictwem było spotkanie z Panem Prezydentem mieszkańców, które się skończyło niczym, bo głównie się skupiliście wtedy na rozmowie w sprawie czynszów dzierżawnych. To była moja inicjatywa, żeby rozmawiali z Panem Prezydentem. Oprócz przedstawicieli czynszów dzierżawnych, byli też przedstawiciele mieszkań komunalnych. To nie ja mogę decydować za nich, bo to oni mieszkają w mieszkaniach komunalnych. I było takie spotkanie, gdzie ja z Radną Szabelską i z ludźmi podeszliśmy umówić to spotkanie, które doszło do skutku dla mieszkańców z czynszów ADM – owskich zakończyło się fiaskiem, niczym. Dla tych od czynszów dzierżawnych zakończyło się jakąś tam formą z tego, co wiem porozumienia. Bo w czasie już samych rozmów to oni sami decydują na jakie ustępstwa są w stanie iść, a nie ja. Stąd było takie uzgodnienie, taki wniosek. I z mojej inicjatywy to się odbywało, więc tutaj też zarzut jest jak najbardziej nietrafny. I naprawdę proszę mi wierzyć Panie Prezydencie, naciski, prośby, żeby pomóc ludziom w organizacji manifestacji były od czerwca, kiedy ludzie wiedzieli, że ma być we wrześniu. Jeszcze mówiłem zbierzcie, a inne formy zastosujemy może uda się coś załatwić, wystarać się o coś dla mieszkańców. Zwłaszcza, że raz tą podwyżkę wprowadzoną przesunął o kilka miesięcy, więc miałem nadzieję...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Prezydent może priorytetowo jeszcze do tego?! Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Radny. Od czerwca Pan wiedział, że jest temat. Mówił Pan o zbieraniu podpisów ja wiem, że inne Pan zbierał podpisy, ale to już zostawmy. Jeżeli od czerwca, to niech Pan powie, dlaczego Pan od czerwca do mnie nie przyszedł i nie powiedział mieszkańcom: *mieszkańcy poczekajcie pójdę do Prezydenta*. Trzy miesiące Pan nie przyszedł wiedząc, że od czerwca jest taka sytuacja tylko zgłasza Pan manifestację, że tak powiem przed ratuszem. Trzy miesiące. Bo Pan nie przyszedł nigdy w tej sprawie. Tylko woli Pan ludzi podpuszczać, podjudzać i oczywiście grać na niskich emocjach, że jesteśmy najdrożsi w Polsce, co jest nieprawdą i tu przychodzić. Oczywiście może Pan tak robić tylko to jest radny – zadymiarz, a nie radny – konstruktywnie szukający porozumienia. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. Pan Radny Bokiej. Proszę bardzo.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Prezydencie, ja nie byłem ani liderem tych protestów, ani nie czuję się, że bym w Klubie był największym specjalistą od czynszów i gospodarki ADM. Natomiast poziom tej obłudy, tej manipulacji, tej prezentacji i teraz Pana wypowiedzi, zmusił mnie niestety do głosu, bo tu można powiedzieć, że są w zasadzie takie dwie prawdy. Jest ta prezentacja, którą Pan i Pan Skarbnik zresztą opanowaliście do perfekcji. I jest ta rzeczywistość. I właśnie Pan ucieka ciągle od tej, Pan cały czas chce właśnie generalizować. A ja bym nie generalizował. Bo ta polityka mieszkaniowa to są te pojedyncze przypadki, te emocje ludzi, a nie te słupki, które tam widzimy. Te liczby, ok. Przemawiają tutaj za Panem, ale tutaj można by użyć takiej metafory piłkarskiej, pewnie nie raz Pan widział mecz, w którym dana drużyna dominowała w statystykach, oddała 20 strzałów, a i tak ten mecz przegrała i nie strzeliła gola, bo była mało skuteczna. I tak samo jest tutaj z tą polityką mieszkaniową. Pan realizuje plan, wydaje Pan miliony na remonty, ale już nikt teraz nie podnosi tej kwestii, że one są nieracjonalne, że jest ich stosunkowo niewiele, za duże kwoty, że można te pieniądze inaczej rozłożyć, tak aby więcej mieszkańców się z tego cieszyło. Tak jak słyszymy ci ludzie się przecież nie wzięli z nikąd. To nie są ludzie, którzy są w tej Pana prezentacji. Nie oni byli właśnie na Starym Rynku, a ich było spora liczba i o nich nie możemy zapominać.

Wracając do samej tej prezentacji. Nie jestem w stanie ocenić oczywiście, czy te liczby są prawdziwe. Zakładam, że tak. Skądś się wzięły te dane statystyczne. Natomiast te dane przygotowane przez Pana, kwestia tych czynszów z rynku komercyjnego. Ja tak się składa, że właśnie wynajmuję mieszkanie, jak sobie nawet szybko nie sprawdzając, tu Koledzy akurat sprawdzili szybko na olx, oczywiście znaleźli atrakcyjniejsze oferty, te co Pan tutaj zastosował to są jedne z tych najwyższych, a nie średnie. Bądźmy poważni, sam wynajmuję. Wie Pan

co, jeśli przyjmiemy, że za czynsz płacimy 40 zł., to była najniższa kwota, to 50 - metrowe mieszkanie musi kosztować 2 tys. zł. Ja Pana zapewniam, że dwupokojowe mieszkanie, 50 - metrowe Pan znajdzie w Bydgoszczy, a w standardzie szczególnie ADM – owskim, Pan znajdzie za 1 300 zł., a nie za 2 tys. zł. Pan pokazywał tam 40 – 50 – 60 zł. To są czynsze w bardzo dobrych pewnie i lokalizacjach o wysokim standardzie. Mało tego one często uwzględniają już media, inne opłaty. To jest kwota, którą dajemy już właścicielowi mieszkania niekiedy tak, niekiedy nie. Pan natomiast dał tutaj suchą stawkę bez niczego. Takie Pan oferty też znajdzie, ale niech Pan tutaj nie wciska, że to jest średnia jakaś oferta, bo na pewno nie jest. To jest jedna rzecz. Druga sprawa. Drugi przykład. Porównanie do mieszkania plus, również efektowne, żeby pokazać jacy jesteśmy wspaniałomyślni, a jaki rząd nie wiem beznadziejny pewnie program zaproponował. Natomiast Pan zapomniał o pewnej idei. Ideą mieszkania plus jest głównie zastąpienie dotychczasowych programów, chociażby MDM – u, dochodzenia do własności, aby umożliwić młodym ludziom kupno pierwszego mieszkania i dojście do własności. Opcja, którą Pan powiedział oczywiście też jest możliwa. Natomiast jest bardzo atrakcyjna stawka, aby wziąć to mieszkanie i dojść do własności. Ona się różni tam bodajże 3, czy 4 zł. raptem. Jeśli już tak spojrzymy, że za te pieniądze mamy w zasadzie po 30 latach własne mieszkanie, a tutaj tylko wynajmujemy to już ten obraz jest z goła inny i tak na to powinniśmy patrzeć. Ale oczywiście można fakty przedstawić tak, żeby one pasowały pod tezę z prezentacji. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Prezydent priorytetowo. Bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Widzicie, że ta dyskusja w taki sposób do niczego nas nie doprowadzi, bo Państwo rozliczacie, mówicie, że trzeba indywidualne kwestie. Oczywiście, że tak, no ma Pan rację tylko, że tutaj tego nie rozstrzygniemy. Jeżeli Pan uważa, że należy inaczej remontować, w innych kierunkach, to niech Pan to powie. Najlepsze jest jedno. Ja tu nie słyszałem żadnej propozycji, tylko Pan Radny Frelichowski, a Pan Radny Bokiej mówił, mówił, ale propozycji żadnej, a na ostatniej stronie prezentacji jest pytanie wprost: *Czy jest Pan za tym, żeby obniżyć czynsz i mniej remontować?* Proste pytanie. Tak, czy nie?! No bardzo proste. No, właśnie...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny jest przy głosie Pan Prezydent, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Taka jest prawda, że to jest bardzo proste. Tylko Wy mówiąc ludziom, obniżcie czynsz, albo pisząc stop podwyżkom, nie mówicie prawdy, bo mówicie półprawdy. Można obniżyć czynsz! Ja też to potwierdzam, Szanowni Mieszkańcy, można! Tylko, że trzeba zmniejszyć liczbę remontów i przesunąć w czasie. Ja już może będę z łaską emerytem, jak ten problem będzie narastał, Państwo może też, ale to jest udawanie, że nie ma problemu, więc, Panie Radny odważnie niech Pan powie

mniej remontujemy? Niższy czynsz? Albo odwrotnie. Trzeba mieć odwagę. Dziękuję bardzo. I dlatego naprawdę ja już do takich pojedynczych sytuacji nie będę się odnosił, że ktoś na Kopernika, bo to nie ma sensu. Ja mówię, jak wygląda z poziomu Prezydenta zarządzanie. To zarządzanie to są tysiące spraw indywidualnych, ale tu ich nie rozstrzygniemy. Bo one są. Ja mówiłem na początku, jak będziemy brnęli w pojedyncze osoby to ja jestem bezradny, bo nie jestem w stanie zebrać informacji. Jeżeli Państwo chcecie, wskazujcie adresy, nazwiska, na każdy temat dostaniecie pełną informację, albo spotkamy się z tą osobą. To gwarantuję. A dzisiaj jest decyzja, czy Państwo chcecie zmieniać uchwałę? Tylko, że podstawowa zmiana, zawsze czy będziemy zmieniać ulgi, czy czynsze sprowadzi się do jednego, czy ten poziom remontów i modernizacji ma być realizowany, czy ma być niższy? No i tyle. Ja naprawdę upraszczę, ale taka jest rzeczywistość, bo możemy dowolnie zmieniać ulgi, dowolnie czynsze, równie dobrze 8 zł. Może ktoś uchwalić 8 zł. czynszu i likwidujemy ulgi. To jeszcze więcej pieniędzy będzie w mieście na remonty - 25 mln. Taką decyzję też można podjąć, można podjąć mnóstwo decyzji tylko trzeba wiedzieć, co się chce i jakie są konsekwencje i uczciwie ludziom mówić, tym których te decyzje dotyczą. Bo oni chcą mieć niższe czynsze, ja rozumiem, ale by też chcieli mieć remonty. Ale tego już nie powiedzieliście, że nie będą ich mieć, albo zamiast 5 lat, będą czekać 10 lat na wymianę okien. Bądźcie uczciwi w tym co robicie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Mirosław Jamroży. Proszę.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Szanowny Panie Prezydencie, ponieważ miała być to informacja Pana Prezydenta i nie przewidywałem, że zabiorę tutaj w tym punkcie głos. Jednakże to Pan, Panie Prezydencie sprowokował porównaniem tym takim troszeczkę niegodnym program rządowym mieszkanie plus, do tego co Pan przedstawił, co się dzieje na rynku w mieście. Panie Prezydencie, mamy demokrację i nazywanie radnego zadymiarzem, ponieważ ludzie protestują jest to troszeczkę nad wyraz odważne i mocne w Pana słowach. Jest to. Tacy zadymiarze w latach 80 – tych, do największych chyba tu siedzących koło mnie Pan dr Stefan Pastuszewski wywalczyli nam wolność. I ja jestem z tego dumny, że mogę siedzieć koło takiego zadymiarza. I każdy... Pan dr Sobociński. I każdy, który ma jakiś problem, z którym nie może się podzielić, albo nie jest wysłuchany no to w sposób bardzo obrazowy prowadzi demonstrację. I jest to wpisane w demokrację. I ja akurat to rozumiem. Ja kiedyś już to powiedziałem przy jednej z okazji, ale to chyba trzeba przypominać słowa największego z Polaków Jana Pawła II: *że tam gdzie ludzie protestują to znaczy, że mają rację*. Trzeba ich wysłuchać. I my ich słuchamy, Panie Prezydencie.

Ale wracamy jeszcze do tego, co Pan przedstawił jeżeli chodzi o mieszkanie plus, ten program rządowy. Ja myślę, że program rządowy – mieszkanie plus – Panie Prezydencie, on się obroni z kilku powodów. Przy programie rodzina

500+ geniusz ekonomiczny, niejaki Pan Jacek Vincent Rosowski powiedział, że *doprowadzi on do bankructwa państwa*. Jak widzimy państwo, to co zawsze Pan Skarbnik siedzący za Panem powtarza, ogromną nadwyżkę i nie operacyjną tylko w gotówce. No ma w budżecie, ma. A kto ten kredyt zostawił Panie Prezydencie, pamięta Pan? I nie będziemy się przepychać bo to nie jest moja metoda Panie Prezydencie. Ale jest nadwyżka budżetowa i rodzina 500+ się wypłaca. A także mieszkanie plus też. Tylko Panie Prezydencie w tym momencie ja mam taką ogromną nadzieję, że znajdą się grunty w mieście Bydgoszczy i być może troszeczkę problem nam się rozwiąże. Ale żeby nie być gołosłownym. Na samym początku Pan powiedział też, że na samym początku prezentując ten program mieszkanie plus bez możliwości wykupu. Zresztą Radny Paweł Bokiej to ładnie już wytłumaczył. Właśnie Panie Prezydencie z możliwością wykupu. I słusznie Pan zauważył 9 zł., tylko nie Panie Prezydencie do Miasta Bydgoszczy to jest 9 zł. Dla Bydgoszczy Szanowni Państwo i wszyscy ci co siedzą na galerii jest proponowana 7,33. Dokładnie. Ma Pan rację. Plus ewentualnie od 3 do 4 zł., 5 zł. w zależności jeżeli chcemy wykupić to mieszkanie na własność plus dodatkowe pieniądze, Panie Skarbniku, ja czytam plus te pieniądze, o których mówił Pan Prezydent, ale mówię też o tych dodatkowych pieniądzach, o których Pan mówi.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „A mogę o coś prosić? Żebyśmy się skupili na nie tym programie mieszkaniowym tylko...”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Mówię o tych dodatkowych pieniądzach, o których Pan, mówił, że to jest 9 zł. to nie jest dla miasta Bydgoszczy te 9 zł., jest mniej. Ale słuchajcie, to jest dopiero projekt, to dopiero stanie na rządzie i dopiero będzie debatowanie, czy takie stawki będą, ale jeszcze raz to co powiedział Radny Paweł Bokiej jest to szansa dla młodych małżeństw, których nie stać na kredyt. No bo ich nie stać. Nigdy tego mieszkania nie będą mieć, a tutaj dostają to mieszkanie i spłacają przez 30 lat, które staje się ich własnością. Dlatego zabrałem ten głos, żeby chociaż w tej kwestii zabrać głos i wcale nie neguję tego co Pan powiedział jeżeli chodzi o te stawki tylko neguję to, że one są sztywne, one są dopiero proponowane, Panie Prezydencie. A dla Bydgoszczy 7.33.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Prezydent, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo Radni, bo w dwóch kolejnych Waszych wystąpieniach zaczynacie bronić programu mieszkanie plus. Przecież ja tego programu w żaden sposób nie skrytykowałem. Uważam niech buduje rząd ile się da. Przecież ja jestem szczęśliwy jak będzie budował, bo ludzie będą mieli mieszkania. Byleby chciał budować w Bydgoszczy, to jest prawda i niech budują. Jeżeli są chętni. Przy czym powiem Państwu tak dokładnie tak samo jak mieszkanie plus działa dzisiaj BTBS i od wielu lat. Dokładnie. Są kredyty z BGK, które bierze BTBS, tylko że

to co do tej pory robił BTBS zostało inaczej nazwane i jest mieszkaniem plus. A mechanizm finansowy jest dokładnie ten sam, w opcji jeszcze raz powiem na wynajem, czyli za 18,68, dokładnie, na wynajem. BTBS to robi od 10 lat, czy 20 lat niedawno i robi to. I teraz powiem Panu tak, Panie Przewodniczący i tam czynsz jest chyba 11, czy 12 zł., nie 18, w BTBS – ie naszym. A ja powiem dlaczego? Bo ma tańszy grunt, bo dostaje najczęściej grunt za darmo i już tego nie do końca wlicza, bierze też trochę te 30% pieniędzy od mieszkańców, więc już nie na 100% jest kredyt budynku tylko na 70%, więc tak naprawdę BTBS i wszystkie BTBS – y w Polsce dokładnie to robią. Tylko się inaczej nazywało, teraz to się będzie nazywało mieszkanie plus. I taka jest prawda. I te kwoty, Pan Skarbnik przyniesie Panu rozporządzenie z zaznaczonymi kwotami, które są w prezentacji. I w prezentacji każda liczba jest prawdziwa. Tu nie ma żadnej ekwilibrystyki, tylko to jest prawda. Ale nie przekonujmy się. Ja mówię, jak trzeba to ja powiem jeszcze raz jestem „za” tym programem, budujcie Państwo, będę pomagał te drogi. Czy są działki? Pan mnie zapytał. Tak. Wskazaliśmy działkę. Ale powiem, że w zapowiedziach było, że rząd poszuka u siebie w wojsku, w lasach państwowych, w spółkach Skarbu Państwa. No był tu niedawno Pan Prezes Walkowiak - 3,5 ha pięknych terenów jest na Nakielskiej. A czemu tego nie dać do mieszkania plus? Może Pan się zapyta. Piękne tereny. Plan zagospodarowania zrobimy. Budować można od razu. Tramwaj jeździ obok, autobus obok. No taka jest prawda.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ja mam propozycję nie do odrzucenia. Nie dyskutujemy na temat programu rządowego jeżeli mogę Państwa prosić. Skupmy się na istotnym dla Państwa mieszkańców temacie. Nie przeciągajmy ponad miarę tej dyskusji o programie rządowym można ubolewać, że poprzednicy nie budowali, że wszyscy inni nie budowali pod wynajem. Cała Skandynawia opiera się na wynajmie mieszkań tańszych, droższych, coraz lepszych itd. Nie każdy musi mieć własności. Także proszę już tego tematu nie ruszać. Jeżeli mogę Państwa prosić. Pan Przewodniczący Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Nie, wykorzystuję w ogóle tego mechanizmu ad vocem. Dziś chyba po raz pierwszy, może drugi. Panie Prezydencie, właśnie to jest ta różnica. 30% to już jest dużo dla młodych małżeństw. Tutaj młode małżeństwa nie będą musiały nic wkładać. Ale tak jak Pan Przewodniczący prosił, żeby już na ten temat nie rozmawiać w tej chwili, to już więcej zabierać głosu nie będę. Ale niech mi Pan wierzy, że jest ogromna ilość terenów spółek właśnie Skarbu Państwa, gdzie są udostępniane na projekt rządu mieszkanie plus. Naprawdę idzie to w dobrym kierunku. Były ogromne... Dobrze Panie Prezydencie, to dajmy szansę, Pan da szansę, my będziemy szukać, ale dajmy szansę, bo tak samo żeśmy się bali i tak samo byliśmy przestrzegani przed projektem rodzina plus. Udał się niesamowicie, może będzie jeszcze lepiej.

Bądźmy dobrej nadziei i nie mamy się, co tu przepychać. Ma Pan słuszość, ja już kończę, żeby tego nie przedłużać.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna Szabelska, bardzo proszę.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie zacznę może nieco retorycznie, ale chciałabym się zapytać Pana Prezydenta i Państwa Radnych, czy Pan Prezydent zna podstawowy cel naszego wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy? Czy ten cel tego programu przyjętego przez radnych jest Panu Prezydentowi znany? On jest zapisany w 1 punkcie, rozdziału 1 Postanowień ogólnych. Jeśli, tak. Proszę o bieżącą odpowiedź. Czy Pan Prezydent zna cel tego programu? Ponieważ pytanie było retoryczne, ja pozwolę sobie przytoczyć ten cel: *Celem wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy jest tworzenie warunków do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich dochodach.* Powtórzę *o niskich dochodach.* W związku z tym przytoczone przez Pana Prezydenta przykłady wynajmu komercyjnych mieszkań są w ogóle nie na temat, więc skupmy się na gospodarstwach o niskich dochodach, bo to jest podstawowy cel zawarty w postanowieniach ogólnych przyjętego programu.

A teraz Szanowny Panie Prezydencie i Szanowny Panie Radny, przystępuję do konkretów, których oczekuje Pan Prezydent. Składam dwa wnioski, które są spójnie właśnie z tym celem naszego programu.

Pierwszy wniosek. Składam wniosek o obniżenie stawki bazowej czynszu najmu dla lokatorów Administracji Domów Miejskich do 8 zł. za m². To jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek, który został wcześniej niestety z powodu braku chęci do dyskusji odrzucony na Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Składam wniosek o powołanie zespołu ds. polityki czynszowej i gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta celem obniżenie stawek czynszu dla lokatorów mieszkań Administracji Domów Miejskich.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Przepraszam, Pani Radna wniosek musi dotyczyć, czy uchwały już istniejącej, czy uchwały przy której debatujemy, a jesteśmy w punkcie Informacja Prezydenta na temat...”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „I w tym punkcie uznałam za zasadne...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ale to nie ma.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „...złożyć te dwa wnioski.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „W odniesieniu do czego? A poza tym zespół proponowany przez Panią był głosowany nie wiem po 2 godzinach ustalania porządku obrad i nie było zgody.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, sygnalizuję po raz kolejny. Jeżeli teraz Pan Prezydent nie odniesie się pozytywnie to w następnym punkcie po raz kolejny złożę ten wniosek. Natomiast kontynuując swoje refleksje. Bardzo proszę. Z prezentacji, którą ja dobrze zrozumiałam i prześledziłam mogę wysnuć takie wnioski i prośby. Proszę Pana Prezydenta, by nie zastraszał mieszkańców, nie zagłuszał jeśli i proszę tutaj do Pana Przewodniczącego, żeby nie uciszał mieszkańców. A Pan Prezydent nie okłamywał mieszkańców. Zastraszanie wiąże się z tym, że Pan Prezydent szantażuje mieszkańców, że albo czynsze niższe, albo remonty. Pan Przewodniczący ucisza mieszkańców...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę Pani, czy Pani słyszy siebie? Odnoszę Pani Radna wrażenie, że nie. Jeśli już to tylko prosiłem, żeby uszanować wypowiadającą się osobę i w trakcie tej wypowiedzi nie bić brawo, nie podnosić i nie przekrzykiwać się.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „To są poważne oskarżenia.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Mieszkańcy prosili dziś o możliwość skorzystania z głosu obywatelskiego...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Głos obywatelski jak Pani dobrze zna regulamin Rady Miasta ma swoją definicję. Wymaga w odpowiednim terminie złożenia propozycji, określenia tematyki, czasu wystąpienia.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, dobrze Pan wie, że mieszkańcy nie mogli zgłosić dwa tygodnie...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani mogła zaproponować Państwu, żeby taką metodologię dzisiaj przyjąć. Proszę nie opowiadać, proszę się skupić na temacie. Chciałem Państwu przypomnieć, że pracujemy wbrew zasadom higieny, higieny pracy. Jest 12 godzina pracy i dalej właściwie trwamy w tym temacie, który był przy ustalaniu porządku obrad. Oczywiście można obradować i nocą, można i obradować i nad ranem, ale prosiłbym żeby się skupić na tej wypowiedzi. Ja nie mam żadnej złośliwości wobec Pani.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Znaczy się, ja złożyłam dwa wnioski w tym momencie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ale przecież te wnioski nie mają żadnego umocowania. Wobec czego? Proszę bardzo, proszę dokończyć. Proszę.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Kolejna kwestia, o którą chciałam się zapytać Pana Prezydenta, to jest kwestia wykupów. Ona została już tu poruszana. Nawet na tej sali siedzą mieszkańcy, którzy od dawna już usiłują wykupić mieszkania. Notorycznie mają wnioski odrzucane. Przykładowa ulica to Kopernika 5 – to są konkretne adresy – Żółwińska 19, 21, 23 oraz Solna.

Także prosiłabym o ustosunkowanie się, czy mieszkańcy będą mieli możliwość wykupu mieszkań?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Prezydent, priorytetowo. Proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo. Już to mówiłem dzisiaj dwa razy. Na żaden indywidualny temat nie jestem w stanie odpowiedzieć. I pada kolejne pytanie, o kolejne ulice, kolejne domy. Ja prowadzę gospodarkę, za którą odpowiadam osobiście, za gospodarkę - wspomagają mnie oczywiście urzędnicy - za gospodarkę majątkiem miasta. Jeżeli jakaś sprzedaż jest dla miasta niekorzystna to danej nieruchomości nie sprzedaję, bo nie chcę mieć kłopotu ze służbami, które krążą, krążą i krążą, więc to na marginesie. Możemy sprzedać, nie mamy obowiązku sprzedać. Jeżeli jest to niekorzystne gospodarczo dla miasta to takiej decyzji nie podejmuję. W indywidualnych sprawach każda informacja jest. I dzisiaj przed chwilą użyła Pani sformułowania: *Proszę nie okłamywać mieszkańców*. Mam jedno pytanie, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich słowach okłamałem mieszkańców. Już dzisiaj sąd jednemu Panu wytłumaczył, co to jest kłamstwo, a co to jest prawda. Chcę usłyszeć od Pani, kiedy okłamałem mieszkańców? I proszę się zastanowić, co Pani powie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Czy Pani Radna zechce odpowiedzieć Panu Prezydentowi. Proszę włączyć przycisk i poprosić o głos. Proszę Pani Radna Szabelska.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Czy Pan Prezydent, przesłuchuje radnego w tym momencie?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pani Radna powiedziała, że *okłamałem mieszkańców* i pytam się w jakich słowach i kiedy? Proste pytanie.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Pan Prezydent manipuluje informacjami.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Proszę o odsłuchanie treści wypowiedzi Pani Radnej.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę, Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie i Panowie Radni, ta dyskusja zmierza chyba nie w tym kierunku. Za chwilę wzajemnie się wszyscy obrazimy, a chyba nie o to chodzi, bo to co powiedziała Pani Radna, to bym powiedział chyba o jeden most chyba za daleko. Prowadzimy demokratyczną tutaj dyskusję, ale chyba czas i zmęczenie powoduje to i chęć wykazania się nie wiadomo przed kim, że chcemy być bardziej napastliwi, niż pewnie jesteśmy w życiu. W związku z tym mam dwa wnioski formalne:

- ✓ Wniosek formalny pierwszy o przeniesienie dyskusji w tej sprawie od Pana Pastuszewskiego do Pana Dzakanowskiego na sesję Rady Miasta za tydzień, w najbliższą środę.

- ✓ Wniosek drugi o przegłosowanie projektu uchwały, który jest w kolejnym punkcie obrad i zapewnienie mieszkańcom i ludziom, którzy są tam wymienieni ulg od 1 października.
- ✓ I wniosek formalny trzeci o przerwaniu obrad i rozpoczęcie od wystąpienia Pana Stefana Pastuszewskiego w najbliższą środę o 9⁰⁰.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Trzy wnioski formalne. Pierwszy wniosek formalny. Jeszcze raz Panie Przewodniczący.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pierwszy wniosek formalny o przerwaniu dyskusji w tym punkcie przed Panem Stefanem Pastuszewskim.”

Wniosek formalny:

- dot. przerwania dyskusji i kontynuowanie obrad w tym punkcie od Radnego S. Pastuszewskiego. (4 października br.)

Wynik głosowania:

W.33 18 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Następny wniosek Panie Przewodniczący?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Wniosek dotyczył przegłosowania uchwały oznaczonej w kolejnym punkcie porządku obrad.”

Wnioski:

- dot. przegłosowania uchwały zapisanej w pkt 28 porządku obrad XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy (*Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021.*)

Wynik głosowania:

W.34 23 głosy „za”, 4 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. przerwania obrad XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy do dnia 4 października br. (środa, godz. 9⁰⁰)

Wynik głosowania:

W.35 18 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Ad. pkt 28

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Rodziny i Polityki Społecznej.

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Przyznaję, że przedwcześnie zgłosiłam swoje wnioski. Niniejszym zgłaszam te wnioski w tym punkcie i jest to formalnie poprawne.

Pierwszy wniosek. Wnioskuje o obniżenie stawki bazowej czynszu najmu dla lokatorów Administracji Domów Miejskich do 8 zł. za m².

I drugi wniosek. Wnioskuje o powołanie zespołu ds. polityki...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna, tu już jesteśmy w innym miejscu, inna uchwała.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, we wcześniejszym punkcie, Pan Przewodniczący powiedział, że jakby nieadekwatne są moje wnioski. W związku z tym rozumiem, że projekt tej uchwały to jest właściwy czas, żeby te wnioski złożyć. Dlatego je składam.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Konkretnie do tego projektu uchwały? Konkretnie do tych wymienionych posesji tutaj przy tych ulicach? Bo to jest wniosek radnych uwzględniony po dyskusji, na którejś z poprzednich sesji...”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „...związany z wieloletnim programem gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „I dotyczy tych konkretnych ulic i konkretnych nieruchomości?!”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Nie, wniosek dotyczy uchwały, którą procedujemy, którą teraz korygujemy, bo to jest korekta tej uchwały. A ja składam wniosek, który jest związany z uchwałą, której fragment dziś korygujemy wskutek wcześniej popełnionych błędów. Myślę, że tutaj te wnioski są zasadne.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Już moment. Tak to niech może Pani dokończy, Pani Radna.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „I drugi wniosek. Wnioskuje o powołanie zespołu ds. polityki czynszowej i gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy, celem obniżenie stawek czynszu dla lokatorów mieszkań Administracji Domów Miejskich. Nie, nie było głosowane, dlatego że ja rozumiałam...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Przy uchwalaniu porządku obrad padł taki wniosek. Był jeden wniosek o to by uzupełnić porządek obrad o informację Pana Prezydenta o właśnie te sprawy, o których tak mocno i długo dyskutujemy. I jakby drugi fragment tego wniosku o powołanie specjalnego zespołu, którego zadaniem będzie praca nad wypracowaniem stanowiska i to zostało przegłosowane i nie przyjęte przez Radę Miasta do porządku obrad.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, jeśli mogę dokończyć. Rzeczywiście zgadzam się, ale teraz jesteśmy po prezentacji Pana Prezydenta, po burzliwej dyskusji i chcąc uczynić tą dyskusję właśnie konstruktywną. Właśnie Panie Prezydencie apeluję o tę komisję, dlatego że to jest właśnie to, co jakby przybliży nas do siebie i powoduje, że dyskusja właśnie nie przenosi się na ulice tylko właśnie ta dyskusja ma być tu w tym budynku i ten wniosek zmierza ku temu by powołać zespół. Ja przypominam, że o taki zespół wnioskowałam na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Nie chcę, żeby ta dyskusja o tych czynszach toczyła się na ulicy. To jest właśnie to, o co chodzi nam wszystkim.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze. Pani Radna, a zatem pierwszy wniosek, który powstał... proszę jeszcze o chwilę jeszcze uwagi, Szanowni Państwo. Pierwszy wniosek, który powstał przy procedowaniu nad uchwałą regulującą tak naprawdę te stawki, redukującą je o 50%, gdzie są wyszczególnione konkretne ulice i konkretne numery posesji ma jakby ten projekt uchwały być według Pani uzupełniony jeszcze, tak?! O co? Bo ja muszę wiedzieć o co? Tutaj do tej uchwały powinno się dopisać, że wszystkie czynsze, tak?! Proszę jeszcze raz treść wniosku.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący. Jest coś takiego może Pan Dyrektor wyjaśni. Jest coś takiego jak stawka bazowa, która obowiązuje wszystkich. Zniżki są czymś innym, niż stawka bazowa. Ja odnoszę się do stawki bazowej.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „To jak brzmi treść wniosku?”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Wnioskuje o obniżenie stawki bazowej czynszu najmu dla lokatorów Administracji Domów Miejskich do 8 zł. za m². I nie ma to związku ze zniżkami. Zniżki są czymś innym, niż stawka bazowa, żebyśmy się dobrze zrozumieli.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze, tylko jest to jakby osobny projekt uchwały. Bo tutaj nic na ten temat nie mówimy. To jest jakby sytuacja, w której Pani powinna wnieść propozycję zmiany w istniejącej uchwale i dopiero wtedy moglibyśmy to procedować. Bo ja nie mam punktu odniesienia.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jeśli powołamy - i Pan Prezydent i Państwo Radni- zechcą powołać stosowną Komisję, to ta Komisja zapewne jako pierwszy punkt przygotowuje taki projekt uchwały, ale ponieważ jesteśmy w takim momencie, że nie do końca rozumiem też jakby brak woli do tego zespołu. dlatego wnioskuję, rzeczywiście w dosyć desperacki sposób. Jednak on mam nadzieję też przemówi do sumienia również o to by taki wniosek został jednak przegłosowany.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze. Panie Mecenasie. Pierwszy wniosek Pani Radnej o to, żeby dopisać do uchwały przed chwilą przedstawionej... sekundę. Niech mi powie Pan Mecenas, czy my możemy zrobić to wobec tego projektu uchwały, czy nie? Proszę bardzo, Panie Mecenasie.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Zmiana uchwały musi być konkretna. Nie może być prezentowana w sposób ogólny, taki zmieniamy do poziomu takiego lub innego. Nie! Zmienia się § 12 w pozycji, punkt 3, zastępując liczbę 9 zł. za m², na i tutaj trzeba to po prostu wszystko tak „ubrać”. No i w jakiś sposób uzasadnić. Zwracam uwagę, że to powoduje skutki finansowe. To powoduje skutki finansowe. A skutki finansowe powinny podlegać jednak ocenie związanej z funkcjonowaniem budżetu w ramach którego miasto Bydgoszcz rozlicza się z ADM. To jest pierwszy punkt.

Drugi wniosek. Wniosek dotyczy powołania Zespołu. Ja już się tutaj dzisiaj wypowiadałem na temat zespołu, że co do zasady nie funkcjonuje takie pojęcie zespołu. Owszem w ramach Komisji zdarza się powoływanie zespołów do wykonywania jakiś ściśle określonych czynności. natomiast takich interdyscyplinarnych Komisji nasz Statut nie przewiduje. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „A zatem wniosek Pani, nie może podlegać w tym momencie głosowaniu. Mówię o tym pierwszym wniosku dotyczącym obniżania stawki bazowej. Pan Prezydent, priorytetowo. Proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Proszę Państwa. Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo. Tu już padły te słowa. Uchwała, jeżeli chociaż Pani Radna sama się przyznała, że lekcji nie odrobiła, bo nie potrafi dzisiaj sformułować, jak jej wniosek powinien brzmieć i w którym miejscu jakie zmiany w tejże uchwale, więc jest to punkt pierwszy.

Punkt drugi. Jeżeli Pani Radnej się wydaje, że zapisanie, nawet gdyby było prawidłowe w miejsce 9.80 zł. to jest taka pozycja - ocena skutków finansowych. Te dokument, czyli polityka wieloletnia zawiera także artykuły,

tabele i jest spójny finansowo, więc należałoby zmienić nie potrzeby, bo potrzeby są wciąż te same, ale sposób finansowania i ilość finansowania realizacji tego programu, gdzie te tabelki w mojej prezentacji były po to, żeby one były spójne. Wtedy ja będę wiedział, Panie Prezydencie, nie ma Pan wydawać 18 mln rocznie, tylko 4. I ok. ja wydam 4. Ja mówię, ja jestem na to gotowy, tylko musi Pani o tym wiedzieć, że głosując za tym jest skutek w zakresie wykonania. I ci co będą czekać dłużej na remonty zapewniam, że do Pani trafią.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ja pozwolę sobie, Panie Prezydencie tylko wspomnieć, że ten projekt uchwały w ogóle nic nie mówi na temat stawek bazowych, czegokolwiek, więc ja nawet z punktu widzenia możliwości, nawet spełnienia Pani wniosku nie mam do czego się odnieść.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „To jest zupełnie inna kwestia. Ja tylko uzupełnię. Powiem tak, w momencie kiedy ten wniosek zakładam, że nie przejdzie, ale gdyby przeszedł uchwała jest kompletnie niespójna. Kompletnie. Ja po przegłosowaniu tego wniosku mam obowiązek dbając o jakość prawa wycofać tę uchwałę z porządku obrad.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Mecenasie, czy my możemy w ogóle głosować nad tym wnioskiem? Mając przedłożony projekt uchwały w tym brzmieniu i dotyczący konkretnych lokali na konkretnych ulicach.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Wniosek został złożony zupełnie wadliwie. Nie można zbudować takiej koncepcji jaką prezentuje Pani Radna Szabelska, bowiem uchwała nie ustala stawki bazowej. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję, Panie Mecenasie. Pozostaje nam powtórzenie tego wniosku o to, aby powoływać zespół. Ale wniosek ten można głosować niezależnie od projektu uchwały, ponieważ on... Tu już Pan Mecenas to wytłumaczył. Ani w ocenie Rady Prawnego, ani w mojej nie powinniśmy drugi raz tego samego głosować. Pani Monika Matowska. To jest celowe przeciąganie, żebyśmy jak najdłużej... Proszę bardzo, Pani Monika Matowska.”

Radna Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Po pierwsze uważam, że nie ma sensu głosować jeszcze raz wniosku o powołanie zespołu i jeszcze raz powtórzę Radni na temat czynszów pracują w Komisjach Rady Miasta, które pracują w oparciu o uchwałę i o regulamin Rady Miasta. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Przewodniczący Jan Szopiński. Proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „No, ja bardzo Panią szanuję, ale Pani dzisiejszego zadania domowego nie odrobił. Od dwóch dni w różnych przestrzeniach publicznych albo słyszę, albo czytam, że

Pani złoży te wnioski. No to je Pani złożyła. Tylko te wnioski, gdyby je przepisać do projektu tej uchwały to muszą mieć jakąś podstawę prawną, muszą mieć jakieś oznaczenie paragrafów. A tego nie ma. One są najzwyczajniej w świecie sobie tak tutaj jakby w przestrzeni publicznej po raz kolejny powiedziane. Tak jak były powiedziane na pierwszej debacie w poniedziałek, tak jak wczoraj to powiedzieliście i tak jak to potem opisaliście. No ja sądziłem, że od poniedziałku do dzisiejszego dnia to będzie jakiś opis mający elementy formalne, a on elementów formalnych niestety nie ma.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Czy Pani Radna chce coś jeszcze dopowiedzieć w tej kwestii? Proszę bardzo.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ja podtrzymuję swoje wnioski i pozostawiam do rozważenia już zgodnie z własnym sumieniem i odpowiedzialnością wobec mieszkańców, Panie Radny, a Boga i Ojczyznę zostawmy na inne okazje będzie mowa o Pomniku Żołnierzy Wyklętych to może bardziej przy tej okazji.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo, Pan Radny Stefan Pastuszewski.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Mam pytanie, do Pana Prezydenta, bo według projektu uchwały, którą będziemy głosować przywracamy w dwóch przypadkach uprawnienia tzw. barakowe mieszkańcom przy ul. Fordońskiej, czy istnieje możliwość, aby zrekompensować ich dwumiesięczny wyższy czynsz, bowiem oni te uprawnienia posiadali, a przez dwa miesiące płacili w wyniku poprzedniej uchwały wyższy czynsz?”

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski powiedział cyt. „Ta uchwała wchodzi 14 dni po opublikowaniu. I od tego czasu będzie obowiązywała.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Czy można rekompensować wstecz, czy też nie?”

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski powiedział cyt. „Nie bo nie było takiej delegacji.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Nie ma takiej możliwości. Pan Stanisław Grodzicki. Proszę bardzo.”

Radny Stanisław Grodzicki powiedział cyt. „Panie Prezydencie mam pytanie, czy prezentację, którą Pan przedstawiał w poprzednim punkcie można otrzymać od Pana?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Oczywiście.”

Radny Stanisław Grodzicki powiedział cyt. „Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję serdecznie. Głosujemy projekt uchwały.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu

gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021.

Wynik głosowania:

W.36 27 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1029/17.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił przerwę w obradach XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy do środy, 4 października br., godz. 9⁰⁰.

II część XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy w dniu 4 października 2017 r.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wznowił obrady XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnych Rady Miasta, Zastępców Prezydenta Miasta, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Posła na Sejm RP Łukasza Schreiber, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawiciele prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przypomniał, że I część obrad XLIX sesji RM została zakończona wnioskiem formalnym dot. przeniesienia debaty nad czynszami miejskimi. Przypomniał, że na listę mówców wpisani byli Radni: Stefan Pastuszewski, Tomasz Rega, Bogdan Dzakanowski.

Dodał, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/778/17 z dnia 25 stycznia 2017 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Bydgoszczy na lata 2017 – 2021 została podjęta na I części obrad.

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo Wiceprezydenci. Namnożyło się sporo problemów mieszkaniowych i bardzo dobrze, że debatujemy. Mam nadzieję, że debatować będziemy rzeczowo i z myślą przede wszystkim o ludziach, o obywatelach. Pan Prezydent podczas swojego wystąpienia zakwestionował tę manifestację. Raz, że manifestacja była spontaniczna, oddolna. Dwa, że ona była bardzo sensowna. Ja prawie że całą godzinę chodziłem między ludźmi, między lokatorami ADM i słuchałem całą plejadę pretensji, żalów. Dobrze, żeby Pan Prezydent jako władca średniowieczny np. wziął opończe i wszedł między lud i posłuchał, co ludzie mówią. Także z tego punktu widzenia, że ludzie mogli powiedzieć swoje pretensje ta manifestacja była bardzo sensowna. Jak również oczywiście fundamentem manifestacji był czynsz, za wysoki czynsz. Pan Prezydent

przedstawił dane. Ja uważam, że to są dane nie do końca polegające na prawdzie bowiem ADM przedstawił bardzo wygodne liczby. Np. kwestionuję liczbę, że ponad 52,2% budynków mieszkalnych będących w zasobie ADM zostało wybudowanych przed rokiem 1900. Nieprawda. Te budynki może mają sto lat, ale nie przed rokiem 1900. Bum budowlany mieszkaniowy był po roku 1900, w okolicach roku 1910. A więc już chociażby ta informacja świadczy o tendencyjności przekazanych danych, więc ja mam prośbę do Pana Prezydenta, aby spokojnie zweryfikował te dane i przedstawiał dane bliższe prawdy. Uśrednianie czynszu jest zabiegiem statystycznym, zabiegiem można nawet powiedzieć zabiegiem politycznym. Bowiem generalnie rzecz biorąc czynsz jest odbierany bardzo indywidualnie. Rozmawiałem z tymi ludźmi na manifestacji. Są ludzie, dla których ten czynsz jest za wysoki bowiem mają ogromne wydatki. Są to ludzie starsi, a więc wydatki związane ze służbą zdrowia, wydatki związane ze swoją kondycją, z koniecznością przemieszczania się. Generalnie rzecz biorąc nie można czynszem oceniać sytuacji lokatorów w ADM – ie.

Natomiast pojawiły się kolejne problemy. Kolejnym problemem są remonty. Według mojej oceny jest za mało remontów, to są drogie remonty. Plan remontowy w sensie kwotowym jest wykonany. Natomiast plan rzeczowy jest nie wykonany. Gdzieś miałem podczas tej manifestacji 20 rozmów, co najmniej 10 rozmów dotyczyło tego, że kilkanaście lat czeka się na elementarne remonty i tych remontów się nie doczekuje. Mam wniosek, do Pana Prezydenta, aby dokonał audytu remontów przez niezależną instytucję. Audytu remontów w ADM – ie. Na pewno ta moja hipoteza, że remonty są za drogie i jest ich za mało na pewno się potwierdzi.

Kolejnym problemem jest problem długów. Zadłużenia. Inne miasta wprowadzają abolicję, bądź częściowe umorzenie. Ja sądzę, że to byłoby dobre rozwiązanie i warto się nad tym zastanowić.

Wreszcie, to, co ta manifestacja wykazała, że mieszkańcy skarżą się, że ADM nie reaguje na ich skargi, prośby, wnioski. Skoro podczas ubiegłej sesji Pan Prezydent przedstawił ciekawą ankietę, co do marzeń mieszkańców Bydgoszczy o mieście Bydgoszczy proszę bardzo przeankietować wszystkich lokatorów ADM – u pod kątem właśnie ich oczekiwań, ich pretensji, ich wymagać. A wtedy będziemy mogli właściwie z tymi lokatorami rozmawiać i możemy właściwie z nimi pracować.

Ja podtrzymuję wniosek Pani Radnej Szabelskiej, aby jednak powołać Komisję Rady Miasta Bydgoszczy do spraw czynszów i przy okazji omówić inne problemy związane z gospodarowaniem substancją mieszkaniową w mieście Bydgoszczy.

Dziękuję za uwagę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Bardzo proszę, Pan Radny Tomasz Rega.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Pani Prezydent. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Chcę do mojego głosu wrócić, który planowałem wypowiedzieć na sesji tydzień temu, a chciałbym trochę polemizować z jednym ze slajdów, który był zawarty w tej prezentacji. Trochę szkoda, że Pan Prezydenta nie ma dzisiaj z nami, bo jestem ciekaw jakby tę polemikę odebrał i co by na to odpowiedział. A mam uwagi do slajdu, w którym były przedstawione ceny wynajmu na wolnym rynku po jednej stronie, a po lewej stronie były ceny za m², który płacą mieszkańcy ADM – ów. Nie sposób się zgodzić z tym, iż wynajem na rynku wolnym, który przedstawił ceny, jakie przedstawił Pan Prezydent, są wzięte z kosmosu. One na pewno nie są uśrednione. Jest to moim zdaniem ta najwyższa stawka jaką można osiągnąć na rynku wolnym u każdego mieszkańca, który chce wynająć. Jak gdyby ktoś chciał Panu Prezydentowi na złość zrobić pokazał te najwyższe stawki. Ktokolwiek taką stawkę na wolnym rynku by oferował – przypomnę 41 zł. za m² oraz 52 zł. – a takie były ceny podane w slajdach. To ten ktoś tego mieszkania najzwyczajniej w świecie nie chce wynająć, bo nikt mu nie wynajmie za taką cenę. Ja sobie średnio obliczyłem na takim średnim metrażu w przypadku 41 zł. razy 53 m – 50 m, bo takie mamy mieszkania, mamy kwotę 2 200 plus do tego czynsz. Czynsz w mieszkaniu 50 m wynosi około 400 zł. w zależności do ilości osób. W przypadku tego większego mieszkania 52 zł, to mamy kwotę 2 700 plus czynsz. No są to powtórzę, stawki moim zdaniem wzięte z sufitu. Takich stawek w Bydgoszczy nie ma i takimi stawkami nie powinniśmy operować w tym slajdzie. Natomiast jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że była podana cena bazowa 10,80, nawet licząc ten sam metraż 50 metrów. Mówię teraz o zasobie ADM – owskim wychodzi kwota prawie 600 zł. plus czynsz, wychodzi kwota około 1 000 zł. Porównajmy sobie teraz warunki jakie są w ADM – ach, w blokach ADM – owskich, a jakie są w mieszkaniach nawet powiedzmy w mieszkaniach starego typu, z wielkiej płyty gierkowskiej. To jest bez wątplenia bardzo różny standard, więc uważam, że czynsze ADM – owskie jednak mimo wszystko na ten stan jaki są, jaki jest w tych kamienicach jest za wysoki. To po pierwsze.

Po drugie chciałbym nawiązać do słów Radnego Stefana Pastuszewskiego, który apelował, ja również będę apelował, będę wnioskował, ale wniosek intencyjny bo nie ma sensu głosować tego wniosku ponownie, bo jak widziałem tydzień temu radni Platformy Obywatelskiej wniosek odrzucili. Tym razem wniosek intencyjny, aby jednak wrócić do tego zespołu z kilku powodów. Pierwszy jest taki jak już wykazałem na wstępie jest o czym dyskutować. Te ceny jednak są w zależności, czy ADM, czy mieszkanie na wolnym rynku bardzo bliskie. To po pierwsze. A po drugie. Mieliśmy bardzo wiele telefonów w ciągu tego tygodnia od mieszkańców, od tych którzy mieszkają w zasobach ADM – owskich, aby jednak ten zespół powołać, bo jest o czym rozmawiać. Dlatego taki wniosek intencyjny powtarzam do Pana Prezydenta, taką moją prośbę, aby ten zespół powołać wykorzystując cały aparat jaki ma Pan Prezydent, ponieważ, nie

możemy wymagać od Radnej Szabelskiej, a były takie głosy tydzień temu, że Radna Szabelska sam jedna ma przygotować taki projekt uchwały. Uważam, że byłby to ukłon ze strony Pana Prezydenta, gdyby taki zespół powołał, zaangażowałby aparat, który cały ma, oczywiście wespół z Radną Szabelską i taki zespół powinien powstać i faktycznie może od tej stawki 8 zł. bazowej, od tego powinien ten zespół wyjść. Dlatego taki wniosek intencyjny stawiam i liczę, że Pan Prezydent go przyjmie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Bogdan Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Państwo Prezydenci. Wysoka Rado. Bardzo źle się stało, że w dniu dzisiejszym nie ma Pana Prezydenta Rafała Bruskiego. I nie wiem czy mogę nazwać Prezydent – zadymiarz. Tak się wydarzyło...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny, Pan Prezydent ma urlop.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Jeżeli Pan pozwoli Panie Przewodniczący, nie reagował Pan wówczas gdy radnych - zadymiarzy, tak nazywali. Nie reagował Pan w ten sposób. Proszę mi dać możliwości dokończenia. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Po pierwsze, bardzo szczerę się, że siedzę koło tego radnego - zadymiarza, który w latach 80 – tych pewne rzeczy dla Bydgoszczy również zrobił. Tak się nie godzi Panie Prezydencie. I nie godzi się również dzisiaj, gdy Pana tutaj nie ma, gdy mamy rozstrzygać o bardzo ważnych rzeczach dla mieszkańców miasta Bydgoszczy. Bardzo ważnych rzeczach, Panie Radny, dlatego że to mieszkańcy nie mając innej możliwości. A przypomnę Państwu, że Pan Prezydent pytał radnych, więc ja dzisiaj Pana Prezydenta się pytam, Panie Prezydencie, kiedy można do Pana przyjść? Kiedy Pan może przyjąć radnych? Kiedy u Pana, na jakiegokolwiek sesji Rady Miasta Bydgoszczy, gdzie radni mogliby z Panem o tym rozmawiać? No niestety Panie Prezydencie, ani razu się tak nie wydarzyło. Jeśli pozwoli Pan Przewodniczący, dojdę do meritum sprawy. Bo widzę, że co niektórzy radni uważają, że obywatelskość jest inna dla jednego radnego, dla innego również. Panie Przewodniczący, przytoczę tylko pismo Pana Prezydenta z 12 czerwca 2017 r.: W związku z wystąpieniami mieszkańców zamieszkujących w budynkach należących do mieszkaniowego zasobu wielorodzinne budynki parterowe oraz mając na uwadze głosy i interpelacje radnych zgłaszane podczas ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy w dniu 31 czerwca br., które dotyczyły poszerzenia grona najemców uprawnionych do obniżek stawki czynszu jak również w nawiązaniu do pisma znak (itd.) zwracam się z prośbą, żeby obniżki stawek czynszów w wielorodzinnych budynkach należących do mieszkaniowego zasobu zapoznać i przygotować. Co dalej pisze Pan Prezydent? Przygotowanie do dyskusji nad obowiązującymi obniżkami oraz propozycjami nowych rozwiązań w tym zakresie wymaga analizy obecnego stanu nie tylko wielorodzinnych budynków parterowych typu barakowego ale również innych

budynków z mieszkaniowego zasobu miasta o podobnych standardach technicznych. I co pisze? - że do września to wszystko będzie zrobione. Jeżeli mamy tą analizę, Panie Przewodniczący, składam wniosek abyśmy na sesji w październiku zajęli się tą analizą, tymi sprawami, które wносиła Pani Wiceprezydent Anna Mackiewicz do radnych, bo mamy przygotowany materiał. Rozumiem, jeżeli Pan Radca powiedział, że nie możemy powoływać nowych zespołów to niech będzie to na jednej z Komisji, abyśmy merytorycznie do tego zostali przygotowani, ale żebyśmy wcześniej ten materiał, który Pan Prezydent ma, ma we władaniu przekazał radnym, abyśmy mogli usiąść na Komisji i o tym dyskutowali. Jest to bardzo ważna sprawa dla mieszkańców Bydgoszczy i nie możemy obojętnie przejść koło tego typu rozwiązań. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Zakończyliśmy wypowiedzi w tym punkcie, jak Państwo pamiętacie zgodnie z wnioskiem formalnym. Tak ten wniosek brzmiał.”

Radni oraz zgromadzeni w sali sesyjnej goście uczcili minutą ciszy pamięć ś. p. Beaty Kwaśniewskiej – Radnej Rady Osiedla Tatrzańskiego.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zgłosił propozycję ponownego wprowadzenia do porządku obrad stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy dotyczącego rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym. Dodał, że wymogi prawne określają rozpatrzenie petycji w określonym terminie.

Wniosek:

- dot. poszerzenia porządku obrad o Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczącego rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym.

Wynik głosowania:

W.37 *jednomyślnie tj. 28 głosów „za”.*

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odczytał pismo z Urzędu Miejskiego w Koronowie, podpisane przez Burmistrza, Sekretarza i Skarbnika Gminy: *Dziękuję Radzie Miasta Bydgoszczy za wsparcie finansowe w tym trudnym dla gminy okresie po nawałnicach.* Pismo jest do wglądu dla radnych.

Ad. pkt 29

Projekt uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy.

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Szanowny Panie Prezydencie. Pani Prezydent. Panie Przewodniczący. Szanowny Panie Pośle. Szanowni Goście.

Pozwólcie, że zanim przedstawię projekt uchwały w pierwszej kolejności powitam i podziękuję za przybycie na tą sesję Szanownych Weteranów: Pana Majora Gładykowskiego – Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, jednocześnie Honorowego Prezesa Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych oraz zmierzającego do nas Pana Porucznika Wacława Legana – Prezesa Okręgu Wileńsko – Nowogrodzkiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (jest w drodze). Dodam, że Pan Porucznik Legan jest również członkiem Komitetu założycielskiego.

Panie Majorze! Panie Poruczniku! Mam dziś zaszczyt w Waszej obecności, w imieniu wnioskodawców, którymi są mieszkańcy Bydgoszczy zreferować Radnym projekt uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy. Wasza obecność ma tu dziś charakter szczególny i symboliczny. Stanowi swoistą sztafetę pokoleń, w której Wy świadkowie historii, jej bohaterowie przekazujecie nam radnym ideę upamiętniania bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego. Za Waszą obecność tu dziękuję.

Witam również Zarząd Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”: Przewodniczącego – Józefa Żernickiego oraz Wiceprzewodniczącego – Doktora Marka Szymaniaka. Witam również serdecznie innych członków Komitetu oraz przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń pozarządowych oraz wszystkich, którzy wspierają niniejszą inicjatywę.

Szanowni Radni! Z inicjatywą posadowienia w Bydgoszczy pomnika „Żołnierzy Wyklętych” na skwerze ppor. Leszka Białego przy ul. Ks. Ryszarda Markwarta wystąpił Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. W uzasadnieniu uchwały wnioskodawcy podkreślają: *Podkreślamy, iż idea upamiętnienia żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego odgrywa ważne, symboliczne znaczenie dla współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków oraz stanowi istotny element edukacji patriotycznej i obywatelskiej lokalnej społeczności.* Przyjęcie uchwały oznacza, iż Rada Miasta – tu cytuję projekt uchwały, z którym Państwo Radni już się zapoznali:

1. Przyjmuje inicjatywę Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy dotyczącą wzniesienia w Bydgoszczy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”.

2. Wyrażą zgodę na wzniesienie pomnika w Bydgoszczy na Skwerze ppor.

Leszka Białego przy ul. Ks. Ryszarda Markwarta.

Uchwała nie wywołuje skutków finansowych dla budżetu Miasta.

Szanowni Państwo! Przedkładając w imieniu wnioskodawców niniejszy projekt pragnę podziękować wszystkim osobom i wszystkim środowiskom, które włączyły się w zbieranie podpisów pod tą patriotyczną inicjatywą. Chciałabym podkreślić, że wnioskodawcami w tej sprawie są sami bydgoszczanie. Pod inicjatywą swój podpis złożyło ponad 2 tys. obywateli, z czego 1571 podpisów zostało pozytywnie zweryfikowanych pod względem formalno – prawnych kryteriów.

W imieniu Komitetu dziękuję również wszystkim Radnym, którzy włączyli się w inicjatywę oraz Radnym, którzy przychyliłi się do uchwały podczas obrad Komisji Kultury i Nauki oraz Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Żywo włączają się w merytoryczną i konstruktywną debatę. Obydwie Komisje po podjętej dyskusji pozytywnie rekomendowały uchwałę. Tym samym wyrażam w imieniu wszystkich wnioskodawców nadzieję i prośbę o przychylne nastawienie pozostałych Radnych, zapraszam do ewentualnych pytań, dalszej dyskusji nad zaproponowaną i otwartą inicjatywą.

Przedstawię teraz, jako Sekretarz Społecznego Komitetu Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” zakres uzyskanych do tej pory uzgodnień i opinii. Komitet wystąpił o opinię w przedmiotowej sprawie do Architekta Miasta, Konserwatora Zabytków, Plastyka Miejskiego oraz artysty – rzeźbiarza Stanisława Lejkowskiego autora aktualnie występującego tam pomnika, ponieważ do tej pory pojawiło się szereg wątpliwości pozwolę sobie zacytować fragmenty tylko uzyskanych opinii.

Konserwator Zabytków nadmienia w odpowiedzi do Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, iż *wskazana lokalizacja pomnika na terenie skweru ppor. Leszka Białego nie wzbudza zastrzeżeń z perspektywy ochrony konserwatorskiej.* W odpowiedzi Pana Plastyka Miejskiego, Społeczny Komitet otrzymał następującą opinię: *Opiniuję pozytywnie posadowienie Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” na skwerze im. ppor. Leszka Białego w Bydgoszczy wraz z zagospodarowaniem terenu, jako zamierzenie o znaczeniu historycznym i symbolicznym związane z kształtowaniem tożsamości narodowej.*

W odpowiedzi Architekta Miasta, Dyrektora Wydziału Administracji Budowlanej, Komitet uzyskał odpowiedź, iż *Pomnik „Żołnierzy Wyklętych” wpisuje się w ideę uhonorowania ppor. Leszka Białego, jednego spośród wielu żołnierzy wyklętych, wobec powyższego lokalizacji Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” z uwypukleniem imienia Leszka Białego nie stoi w sprzeczności z planem miejscowym.*

Kolejnym krokiem Komitetu po pozytywnej mamy nadzieję decyzji Państwa Radnych będzie rozpisanie otwartego konkursu na projekt pomnika. Jednak to miejsce, ta lokalizacja będzie w dużym stopniu determinować projekt, dlatego zachowana taka, a nie inna kolejność.

Teraz jeśli, Państwo Radni pozwolicie, Pani Prezydent zatrzymam się przez moment na wskazanej lokalizacji pomnika. Wskazana lokalizacja ma szczególne znaczenie i symboliczne znaczenie, ponieważ znajduje się w bezpośredniej bliskości z budynkiem, który w 1945 r. pełnił rolę siedziby Bydgoskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W budynku tym represjonowano i mordowano osoby czynnie zaangażowane w walkę o niepodległość Polski. Jak wspominał w swoim wystąpieniu kilka miesięcy temu, w swoim obywatelskim wystąpieniu, jako reprezentant Społecznego Komitetu Budowy Pomnika dr Marek Szymaniak i reprezentując wówczas Instytut Pamięci Narodowej zarysował wówczas Radnym szerszy historyczny kontekst tej inicjatywy. W związku z tym nie będę tego historycznego kontekstu przytaczać, tylko słowa wówczas, które mocno wybrzmiały, otóż cytuję: *Lokalizacja Pomnika właśnie w tym miejscu stanowiłaby symboliczny i fizyczny, pośmiertny triumf podjętej przez nich walki. W Bydgoszczy dotychczasowe formy upamiętnienia walk i męczeństwa bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego mają skromny charakter i nie odpowiadają randze bohaterstwa tych ludzi.* Tutaj dr Marek Szymaniak wskazuje, iż w Bydgoszczy istnieją dwa miejsca, w których upamiętniamy żołnierzy wyklętych to jest tablica na ul. Kcyńskiej i kamień z tablicą poświęconą ppor. Leszkowi Białemu właśnie przy ul. Ks. Markwarta.

Szanowni Koleżanki i Koledzy! Stoimy, jako Radni przed inicjatywą z gruntu obywatelską. Bydgoszczanie, jako obywatele miasta mają prawo partycypować w kształtowaniu wspólnej przestrzeni publicznej naszego Miasta. Poprzez takie właśnie inicjatywy i w takim właśnie trybie. Mamy więc przed sobą inicjatywę Bydgoszczan, którzy pragnął upamiętnić bohaterów niepodległościowego podziemia powojennego. Inicjatywę, która zgromadziła wokół słusznej sprawy wielu obywateli naszego miasta. Poza wartością samego upamiętniania bohaterów my jako Radni Miasta mamy obowiązek docenić również sam fakt tej społecznej aktywności Bydgoszczan, która jest przecież nie do przecenienia i stanowi wartość samą w sobie. Jest to można powiedzieć odradzający się kapitał społeczny naszego Miasta. Nie mamy więc prawa lekceważyć go lub bezpodstawnie odrzucać. Mamy obowiązek dziś na tej sali ten projekt bezstronnie rozpatrzyć i Szanowni Radni powiedzieć mieszkańcom poprzez wynik głosowania, jaki jest nasz, Radnych stosunek do tej inicjatywy i zaproponowanego miejsca na pomnik?

Przed Radnymi więc ośmielę się powiedzieć historyczne dla Bydgoszczy głosowanie. Jest to Szanowni Radni, głosowanie nie tylko nad Pomnikiem, ale nad ważnym fragmentem historii naszego kraju i regionu oraz nad drogą kształtowania poglądów przyszłych pokoleń.

Podejmijmy Szanowni Koledzy, Koleżanki, Szanowni Radni, podejmijmy trud, by ta inicjatywa połączyła nasze starania nad tą patriotyczną i obywatelską z gruntu inicjatywą.

W imieniu Mieszkańców, wnioskodawców proszę o pozytywną opinię przedstawionego projektu.

Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Pani Radnej. Komisja Kultury i Nauki wyraziła wobec projektu uchwały opinie pozytywną. Komisja Gospodarki Przestrzennej opinię negatywną. Komisja Gospodarki Komunalnej opinię pozytywną. Szanowni Państwo, jestem jeszcze Państwu winien pewne informacje, mam przed sobą to jest dosyć obszerny dokumenty, jeżeli Państwo zechcecie to będzie do wglądu w Biurze Rady Miasta. Uchwała nr XVI/168/91 jest to uchwała Rady Miejskiej Bydgoszczy z dnia 26 czerwca 1991 r. w sprawie zmian nazw ulic i skweru w Bydgoszczy. I w tejże uchwale podjęto decyzję, aby zmienić nazwę skwer Czynu Społecznego na skwer ppor. Leszka Białego. Ja tylko chciałem powiedzieć, że ten skwer ma swoje usankcjonowanie w uchwale i pewnie będzie trudna sytuacja jak to w nazewnictwie rozstrzygnąć jeżeli taka uchwała zostanie podjęta. Ta uchwała jest do wglądu oczywiście.

Jeszcze jedno. Tak naprawdę to dzisiaj tuż przed sesją otrzymałem informację z Miejskich Wodociągów i Kanalizacji o zakresie prac, robót przewidzianych na lata 18 – 20 na terenie, w którym tenże skwer istnieje. Chodzi pewnie o jakieś walory dotyczące umiejscowienia potencjalnego pomnika.

Proszę, Pan Radny Andrzej Kaczmarek. Te dokumenty są dla Państwa do wglądu. Nie wiem czy chcecie sobie to kserować? Bardzo proszę, Pan Radny Andrzej Kaczmarek”

Radny Andrzej Kaczmarek powiedział cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo. Uczczenie żołnierzy wyklętych jak najbardziej jest słuszne, ale uważam, że w takiej formie jak przedstawiła tutaj Koleżanka Szabelska nie jest to potrzebne. Otóż tym żołnierzom wyklętym ludziom już w podeszłym wieku, ich rodzinom również należy się pomoc ze strony państwa, jak najbardziej jest to słuszne, ale nie w takiej formie. Uważam, że powinno być to coś takiego jak odbyło się niedawno w Ostrołęce. A więc dom powinien być zbudowany przez miasto, czy przy pomocy państwa, dom pomocy społecznej. Dom, w którym mieściłaby się opieka zdrowotna dla tych ludzi i ich rodzin, żeby tam była również izba pamięci i przede wszystkim sala edukacyjna dla dzieci i młodzieży. Dlatego proszę o to, żeby coś takiego na wzór Pomnika Żołnierzy Wyklętych, jaki powstał niedawno w Ostrołęce powstał w Bydgoszczy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Ja przepraszam, bo widzę, że *żołnierze Armii Krajowej czekają na pomnik w Bydgoszczy*, chciałbym Państwu powiedzieć, że mój ojciec był oficerem Armii Krajowej, był członkiem Światowego Stowarzyszenia Armii Krajowej. Jakoś definiuję inaczej to pojęcie żołnierzy Armii Krajowej, żołnierzy Wyklętych, żebyśmy nie wchodzili w sfery tego typu dyskusji.

Pani Wiceprezydent Mackiewicz, bardzo proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Szanowna Rado. Chciałabym przekazać

informację, o której wspomniał Pan Przewodniczący, a która jest bardzo istotna w sprawie. Tydzień temu, Pan Prezydent zasygnalizował ją. Otóż chodzi o to, że Miejskie Wodociągi i Kanalizacja szykują się na koniec roku do ogłoszenia przetargu na wybór firmy w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Jak Państwo pamiętacie kilkadziesiąt zbiorników retencyjnych przechwytyjących nadmiar wód opadowych jest w projekcie złożonym oraz w koncepcjach obecnie przygotowywanych. Jednym z miejsc, gdzie te zbiorniki będą usytuowane jest właśnie skwer Leszka Białego. Ja przekażę za chwileczkę na ręce Przewodniczących Klubów to pismo, które otrzymał również Pan Przewodniczący, ale z niego wynika wyraźnie, że ten skwer będzie podlegał bardzo dużym zmianom w kolejnych latach, bo to nie tylko dwa zbiorniki. Jeden o pojemności 1747 m³, a drugi o pojemności 295 m³, ale to również kanały dopływowe i odpływowe. W związku z tym my zrezygnowaliśmy z brania pod uwagę skweru Leszka Białego, jako jednego z miejsc, które będziemy rewitalizować do czasu zakończenia inwestycji przez MWiK. Ja się nie wypowiadam, co do tego, czy tam mają stać dwa pomniki? Jak ma się nazywać ten skwer? To są kompetencje Wysokiej Rady, ale pragnę zwrócić uwagę, że możliwość rzetelnego i odpowiedzialnego wskazania, czy będzie tam miejsce i w jaki sposób uhonorowane miejsce na drugi pomnik będzie można dopiero, kiedy będą już projekty dokończone i wówczas będzie wiadomo w jaki sposób miasto po zakończeniu inwestycji MWiK, w jaki sposób miasto, można powiedzieć szczerze odbuduje ten skwer, bo taka jest prawda. Staramy się uchronić jak najwięcej zieleni, jak najwięcej drzew stąd MWiK planując położenie tych zbiorników również bierze to pod uwagę, żeby szkody dla środowiska były jak najmniejsze. Także mój gorący apel, żeby wziąć to pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Pani Radna Monika Matowska, proszę bardzo.”

Radna Monika Matowska „Dziękuję bardzo. Ja nie chciałabym się wypowiadać na temat pomnika, bo to na pewno zainicjuje dyskusję, która być może nie powinna mieć miejsca, ale chciałam powiedzieć, o jednej rzeczy o podpisach i tym, co Państwo mówicie o inicjatywach mieszkańców. One oczywiście są bardzo cenne. Zgadzam się, że powodują integrację wśród mieszkańców, ale nie mogę przejść obojętnie obok tego, że mówicie Państwo właśnie o inicjatywie, o wsłuchiwanie się właśnie w głos mieszkańców, kiedy nie braliście zupełnie zaangażowania mieszkańców i głosu mieszkańców w przypadku in vitro, w przypadku referendum w sprawie edukacji. Wówczas głos mieszkańców w ogóle nie był dla Państwa istotny. I z tego powodu ubolewam. I wydaje mi się, że to jest niesprawiedliwe, proszę Państwa.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, czy ja mogę od razu odpowiedzieć?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo, może Pani Radna.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ja chciałam ad vocem w odpowiedzi na niepokój Pani Prezydent wywołany zaskakującą dla wszystkich informacją o rzekomych zbiornikach retencyjnych, które mają się pojawić pod skwerem ppor. Leszka Białego. Komitet przewidując pewne plany miasta, o których może nie wiedzieć zapobiegawczo, zanim wystąpił z inicjatywą i zanim rzeczywiście wskazał to miejsce, a było tych miejsc rozważanych kilka. Na spotkaniu, w którym uczestniczyła również Pani Architekt Miasta, więc Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej. W tym spotkaniu uczestniczył również Konserwator Zabytków, również Pan Plastyk Miejski - i wówczas rozważaliśmy, jako Społeczny Komitet - w tym spotkaniu brał udział również Pan dr Marek Szymaniak – Przewodniczący Komitetu, ja jako Sekretarz - i na tym spotkaniu rozważaliśmy kilka możliwości posadowienia pomnika. Po wstępnych rozmowach i braku negatywnych uwag, że to miejsce: *Uwaga! Czerwona lampka! Tam będą jakieś prace!* Wystąpiliśmy z formalnym zapytaniem i na te formalne zapytania, odpowiedź właściwie nie wskazywała żadnych problemów, o których teraz tutaj Pani Prezydent mówi. Jest to dla mnie zaskoczeniem. Moje pytanie dotyczy de facto w takim układzie, jakie kompetencje Pani Prezydent ma Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej, skoro nie wie o planowanych inwestycjach? A jednocześnie ma kompetencje do odpowiadania na inicjatywy społeczne, które w dobrej wierze, w dobrym duchu otrzymując zapytanie, otrzymuję odpowiedź, że nie ma problemu i że ta wskazana lokalizacji nie budzi zastrzeżeń. Jeśli mogę Pani Prezydent dokończyć. Jeśli takie przeciwwskazanie pojawiłoby się na tym etapie, to być może nastąpiłaby jakby pewnego rodzaju refleksja i skorzystalibyśmy z innych wskazań, tutaj takiego wskazania nie było. To jest jedna rzecz.

Druga odnosi się do zapytania, czy Szanowna Pani Prezydent twierdzi, że budowanie pod ziemią tych zbiorników retencyjnych uniemożliwia - uniemożliwia – podkreślam, posadowienie na tym miejscu wskazanym przez Komitet Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”? Jeśli to uniemożliwi to, to zasadniczo zmienia dalszy tok rozważań. Natomiast jeżeli te prace pod ziemią nie uniemożliwiają pomnika, który de facto będzie stał na ziemi to nie wyklucza to dalszego procedowania i wyrażenia zgody radnych – podkreślam – radni wyrażają zgodę na samą ideę i na to, żeby w tym miejscu powstał docelowo Pomnik „Żołnierzy Wyklętych”. Bardzo proszę o odpowiedź w tym momencie, bo ona rzeczywiście ukierunkuje dalszy tok rozważań. Czy te prace uniemożliwią istnienie na tym skwerze pomnika? Zakładam, że Pani Prezydent

wie, że w tym miejscu istnieje już pomnik, który jak rozumiem miasto docelowo ma wobec niego określone plany i jak rozumiem nie są to plany, które wiążą się z pozostawieniem na zawsze tego monumentu, który tam obecnie istnieje.

Dziękuję. Proszę o odpowiedź.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Skorzystam z prawa głosu, żeby ostudzić trochę emocje. Ja również prosiłem o te informacje i generalnie ideą tej informacji było tylko to, że w latach 2018 – 2020, nie znamy konkretnego startu tej inwestycji tam rzeczywiście będą głębokie roboty ziemne, które zaowocują powstaniem tych zbiorników retencyjnych i z tego skweru, który tutaj ma oczywiście trwać, pewien kształt się zmieni. Pewnie chodziło o to w tym wszystkim, że dzisiaj będzie trudno wskazać lokalizację, miejsce i wkomponować gabaryty tego Pomnika do tej architektury, która tam będzie i myślę, że o to chodzi.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, od kiedy tę informację Urząd Miasta posiada?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „No, ja mam to datowane na 3, dzisiaj jest 4, tak naprawdę uzyskałem jak Państwo pamiętacie tydzień temu o tym mówił Pan Prezydent, więc tutaj akurat nie mam sobie nic do zarzucenia. Chodzi mi o to Pani Wiceprezydent, żeby nie rozciągać tej dyskusji w niewłaściwym kierunku. Proszę Pani Wiceprezydent Mackiewicz.”

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz powiedziała cyt. „Dziękuję. Pani Radna broni się, że nie wypowiada się pod wpływem emocji, ale ja muszę uznać, że Pani pod wpływem emocji mówi, bo inaczej pewnie nie określiłaby Pani tych planów jako „rzekome.” Jest to bardzo obraźliwe.

Po kolei. Przywołuje Pani podmioty, które wydały Państwu opinie. Była mowa o tym tydzień temu. Pan Prezydent wyraźnie powiedział, że trudno, żeby Wydział Administracji Budowlanej miał jakąkolwiek wiedzę, ponieważ Miejskie Wodociągi nie wystąpiły jeszcze o pozwolenie na budowę. W związku z tym WAB nie jest stroną w tym momencie, jeszcze. Tak samo Plastyk Miasta i Konserwator Zabytków póki MWiK na etapie projektu nie będzie się do nich zwracał o uzgodnienia, o opinię póty nie mają szczegółowej informacji. Jeżeli Architekt Miasta przekazywał Państwu, poinformował o tym no to zachował się dosyć nieodpowiedzialnie, ponieważ akurat jeżeli chodzi o projekt MWiK – u wiemy o tym, co najmniej półtora roku. Tak długo trwały prace dostosowawcze, znaczy po stronie MWiK – u jeszcze dłużej, bo było wiele analiz, badań i inwentaryzacji. W związku z tym nie ma nic „rzekomego.” Przywołuję Państwa pamięć na sesji, kiedy wyrażaliście zgodę, żeby ten projekt złożyć w konkursie. Jeżeli jest potrzeba bardziej rozbudowanej informacji to poprosimy żeby MWiK Państwu je przekazał.

Jeżeli zaś chodzi o to, co się stanie na tym skwerze? Tak jak powiedziałam. Jeden bardzo duży zbiornik podziemny, drugi trochę mniejszy. Cała sieć

odprowadzająca i doprowadzająca. Przy okazji na marginesie tylko powiem, że będziemy mogli wykorzystać trochę z tej wody też do podlewania tej części zielonej. Dzisiaj naprawdę nie wiemy, jak skwer będzie wyglądał po zakończeniu inwestycji przez MWiK. Będzie w sporej swojej części rozkopany. Będzie zobowiązanie oczywiście przywrócić stan pierwotny według jakiś uzgodnień z miastem. Nie wiem ile Państwo Radni zdecydujecie się wówczas przeznaczyć środków na jakąś głębszą rewitalizację tego skweru, tak?! Bo myślę, że wtedy trzeba będzie taką decyzję podjąć, a więc to gdzie może stać pomnik? Dzisiaj nikt odpowiedzialnie tego nie powie. Na pewno jednak pomnik nie może stać na zbiorniku, pomnik nie może stać na żadnej sieci doprowadzającej i odprowadzającej. W związku z tym możliwości będzie niewiele, ponieważ na zbiorniku nie będzie można posadzić dużej roślinności. W związku z tym będzie to miejsce na roślinność niską, a żeby skwer był dalej skwerem to w części pozostałej trzeba będzie odtworzyć roślinność tą wyższą: krzaki, drzewa, żeby to był skwer, a nie plac. W związku z tym dzisiaj mówić, że nie drzewa, nie krzewy, a zabezpieczyć miejsce pod pomnik, pod plac jakiś jednak, byłoby naprawdę nieodpowiedzialne. Proszę, Szanowna Pani Radna, nie brać tego jako jakiś argument, który został wytoczony przeciwko Państwu, bo tak naprawdę nie jest. Pan Prezydent w zeszłym tygodniu napomknął o tym. Ja szybciotko rozbudowałam tę informację i przekazałam teraz na ręce. Nie jest to żaden wybieg z naszej strony. Ta informacja i miejsce jest znane od co najmniej półtora roku. Dziękuję.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Pani Prezydent jeśli mogę ten wątek rzeczywiście kończąc, bo wyrażam tutaj myślę opinię całego Społecznego Komitetu, który jest w tym momencie bardzo zdziwiony i zaskoczony tymi planami. Ale nie odpowiedziała Pani Prezydent, czy te prace uniemożliwią – uniemożliwią – podkreślam posadowienie pomnika na skwerze ppor. Leszka Białego? Bo uchwała i to co mamy podjąć mówi o... nie wskazuje dokładnie, co do metra, miejsca posadowienia. Mówi tutaj idea posadowienia na skwerze. Z uzasadnieniem historycznego kontekstu, dlaczego na tym skwerze? Jakby kończąc rzeczywiście te formalności, bo tu być może będzie jakaś formalna przeszkoda, aczkolwiek z wypowiedzi Pani Prezydent nie wynika, że te prace uniemożliwią docelowe posadowienie pomnika na wskazanym miejscu. A zatem nie są przeszkodą dla Radnych, by podjąć dzisiaj tę uchwałę. Przytoczę tylko otrzymany, żeby kończyć wątek odpowiedzi formalnej od Pani Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej. *Wymaga* - w punkcie 6 (nie przytoczę całej, ale tą istotną rzecz, którą podkreśla), *iz wymagana rewaloryzacja istniejącego skweru ppor. Leszka Białego położonego w granicach tego terenu oznaczonego właściwym symbolem, w oparciu o kompleksowy projekt rewaloryzacji w celu nadania mu nowych wartości przyrodniczych poprzez wprowadzenie nowych nasadzeń zieleni, wzbogacenie programu rekreacyjno – użytkowego w zagospodarowaniu wymagane*

uwzględnienie lokalizacji ppor. Leszka Białego. To było jedyne de facto zastrzeżenie w odniesieniu... to jest uwaga, którą w pełni respektuje i zgadza się cała zaproponowana idea, więc ta opinia nie koliduje w żadnym zakresie z przedstawianym dzisiaj projektem uchwały, Pani Prezydent.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Frelichowski, proszę.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Najpierw pozwolę sobie odnieść się do tych argumentów, które padły dzisiaj. Tak, że mamy uchwałę, że jest to skwer Leszka Białego. A ma być Pomnik „Żołnierzy Wyklętych”. No mamy też Park Kochanowskiego, gdzie jest pomnik Henryka Sienkiewicza. Tutaj nie ma żadnych sprzeczności, co do budowy pomnika na palcu o innej nazwie. Ta sprzeczność dla mnie jest, że tak powiem no nie istnieje, nie ma jej.

Co do planowanych prac budowlanych. Bardzo dobrze, bardzo dobrze, że uchwała ma zapaść dzisiaj, ponieważ w projekcie przebudowy skweru będzie można tak ten projekt przygotować, żeby znaleźć odpowiednie godne miejsce do budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”.

Chciałbym też nawiązać do samej sprawy żołnierzy wyklętych, o czym jakby tutaj nie mówimy? Bo Wy, Państwo z koalicji po prostu nie chcecie tego pomnika pod różnymi pretekstami. Dlatego ja sobie pozwolę przypomnieć. Są to żołnierze, którzy byli skazani, byli skazani na śmierć, na zapomnienie, na brak swoich grobów. Do dnia dzisiejszego poszukiwane są groby. Gdzie ich pochowano? Gdzie leżą? Bo mieli przestać istnieć, mieli być wymazani, za to, że walczyli o wolną i niepodległą Polskę. I w tej chwili nadszedł odpowiedni czas, by oddać właśnie im hołd, właśnie w tym miejscu, właśnie tu gdzie jest miejsce, w którym ich torturowano, przetrzymywano, zabijano. Po prostu, to co Państwo robicie jest naprawdę rzeczą bardzo przykłą.

Panie Przewodniczący, Zagłoba strasznie mi jest przykro. Pamiętam Pana, kiedy był Pan dobrym, odważnym nauczycielem głoszącym prawdę w trudnym okresie PRL – u. Miał Pan odwagę, miał Pan odwagę chodzić na różne spotkania konspiracyjne, gdzie ześmy się zresztą poznali. Miał Pan odwagę! I w tej chwili kiedy i był Pan też moim no nauczycielem mówię, także przez kilka miesięcy na zastępstwie w mojej szkole. I z taką przykrością, zatem słyszałem, jak tydzień temu wnosił Pan o usunięcie tego punktu. No, co się z Panem stało? Przecież 30 lat temu pierwszy Pan walczył o budowę tego pomnika, pierwszy by Pan walczył w imię historii, w imię pamięci, a w tej chwili, co się stało? Jest mi naprawdę przykro. Nie chcę, żeby tego traktować jako atak. Tylko, że nie rozumiem jak do tego mogło dojść.

Szanowni Państwo, że nikt ze zgromadzonych ani publiczności, ani radnych, mówię także o radnych koalicji, nikt nie wierzy w to, że Państwo jesteście za, ale przeciw. Wy nie chcecie tego pomnika, a Wy go nie chcecie, a wszystkie inne tłumaczenia to są preteksty, żeby tu nie podpaść bo projekt obywatelski, żeby no po prostu tak po cichutku odłożyć gdzieś tam, niech sobie poleży, niech ludzie o nim zapomną, żeby nie było, że głosowaliśmy przeciw. Naprawdę

argumenty, które padają z Waszej strony naprawdę są śmieszne. Już mówiąc o tej uchwale, o parku, pomniku są już tak na siłę tworzone, nierzeczywiste. Powtarzam przebudowa skwerku to jest wspaniały moment. Skoro będzie przebudowa, skoro projekt jest przygotowywany to w tym projekcie można znaleźć odpowiednie miejsce. Przedtem pojawił się zarzut braku środków, no proszę Państwa środki będą społeczne. My Bydgoszczanie zbierzemy się na ten pomnik. Odbudowaliśmy „Potop”, tym bardziej odbudujemy Pomnik „Żołnierzy Wyklętych” z naszych składek, ze składek mieszkańców. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze, dziękuję. Proszę Państwa. Pani pozwoli mam prawo wypowiedzi również poza kolejnością. Patrzą i proszę, żebyście Państwo się odwrócili. Państwo, którzy są na galerii piszą: *Żołnierze Armii Krajowej czekają na pomnik!* Proszę Państwa, Armia Krajowa jest uznaną siłą zbrojną i w czasach Polski komunistycznej - jest Pan Prezes - została w historię Polski na trwałe wpisana mimo wielu dziesiątków lat negacji istnienia żołnierzy. Tak jak powiedziałem mój ojciec był również oficerem Armii Krajowej, stosownie odznaczonym i członkiem Towarzystwa. Ale pojęcie żołnierzy wyklętych jest stosunkowo nowym hasłem historycznym i jakby zawężającym, bo byli i tam żołnierze byłej Armii Krajowej, byli Narodowych Sił Zbrojnych. Ja tej historii nie będę przypominał, bo nie ja ją tworzyłem. Ja się urodziłem w 1957 r. ubiegłego wieku. Natomiast jest głęboko nie fair wciąganie żołnierzy Armii Krajowej do tejże rozgrywki. Bo przecież ppor. Leszek Biały był oficerem Armii Krajowej. W 1991 r. na wniosek środowisk kombatanckich uznano ten fakt. Tak jak to w tej Polsce komunistycznej się stało. Dlatego prosiłbym, aby w dyskusji nie zmierzać w tym kierunku. Rozliczać Pana Przewodniczącego z jego sumienia, poglądów, przecież to nie o to chodzi.

Ja myślę, że jeszcze jedno. Ja również w całej swojej trosce kieruję się jednym, że musimy bydgoszczanom dać klarowny przekaz w jakim miejscu, jak godnie tych żołnierzy uczcić, jak to ma być zlokalizowane, jak pogodzić monumentalny w mojej ocenie brzydki pomnik ku czci Leszka Białego z jakimś stojącym obok. Jak gdzieś będą jakieś zbiorniki, co gdzie postawić, żeby nie zepchnąć tego na margines? To jest tylko tego typu dyskusja. Proszę nie wchodzić w sfery ideologiczne, jeżeli mogę Państwa prosić. My odpowiadamy za lokalizację, kształt i bydgoszczanie też tego od nas wymagają.

Proszę Pani Radna.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący. Korzystając z tego momentu chciałabym przywitać przybyłego do nas Porucznika Wacława Legana – Prezesa Koła Wileńsko – Nowogrodzkiego Światowego Związku Armii Krajowej.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Porucznik jest Prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Proszę bardzo, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Mówmy o faktach! Fakt jest taki, że Przewodniczący Rady Miasta o zbiorniku dowiedział się wczoraj. Radni również dowiedzieli się wczoraj z pisma Pana Przewodniczącego, które dotarło do Rady Miasta Bydgoszczy. Najważniejszą rzeczą, która jest to jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie, który jest uchwalony przez Radę Miasta. On obowiązuje, obowiązuje dla pomnika i obowiązuje dla wodociągów. Panie Przewodniczący, może ja jestem młodszy, ale też pewne rzeczy zrobiłem. Leszek Biały ma nie pomnik, ma kamień, który jest pomnikiem. Teraz mówimy o kamieniu, który jest monumentem tym, czy mówimy o tym trójnogu, czy czworonogu jak to nazwać. Panu się nie podoba ten pomnik. Wielu bydgoszczanom również, nawet temu, który stworzył to dzieło też mówi, że trzeba to przerobić. I teraz mówmy o faktach. Dzisiaj wszyscy Radni Miasta Bydgoszczy, nie Prezydent Miasta Bydgoszczy, nie Pani Wiceprezydent, która podstawia nam jakieś dokumenty, tylko Radni Miasta Bydgoszczy muszą sobie odpowiedzieć na pierwsze zasadnicze pytanie i najpierw zapytam się, czy w historii Miasta Bydgoszczy była sytuacja, że Radni byli przeciwni mieszkańcom gdy chcieli za swoje pieniądze zbudować pomnik? Nie! Takiej sytuacji jeszcze nie było. Pytam, co się wydarzyło, że dzisiaj Radni, nie przepraszam niektórzy Radni Rady Miasta tego nie chcą? Odpowiedzmy sobie szczerze. Powiedzmy jasno i wyraźnie. Niech każdy wstanie i powie, tak: *ideologia mi nie pozwala, żeby zagłosować za*. Innej alternatywy nie ma proszę Państwa. Nie ma innej. Dzisiaj musimy powiedzieć jasno i wyraźnie: *jestem Radnym, jestem za mieszkańcami! Czy jednak partia mi kazala co innego*. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Radny Paweł Bokiej, proszę.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Na początku to chciałbym autentycznie Panu podziękować i Panu Przewodniczącemu Drozdowi, że w ogóle tę dyskusję możemy prowadzić, bo jak pamiętam na zeszłej sesji jedynie Panowie sprzeciwili się, bądź wstrzymali się w głosowaniu nad zdjęciem tego punktu i to się oczywiście chwali.

Natomiast, tak z tej dyskusji, z tej dzisiejszej i zeszłego tygodniowej niestety wynika, że Panów Koledzy i Koleżanki Klubowe mają ewidentny problem w sferze tej symboliki, w sferze tożsamości, pamięci historycznej miasta. Szukają byle wytrychu by te tematy od siebie odrzucić. To pokazała również dyskusja nad dekomunizacją ulic, gdzie tym wytrychem były chociażby konsultacje społeczne, a jak do nich podszedł Pan Prezydent, jak do nich podeszli Radni, no widzieliśmy. Nie zdążył nawet Pan Prezydent tych konsultacji na czas opracować, aby one były dla nas podstawą nad debatą, nad projektami uchwał. Dzisiaj tym wytrychem są prace nad zbiornikiem

retencyjnym. To co powiedzieli moi przedmówcy dobrze, że ta uchwała, nad tą uchwałą mówimy dzisiaj, przecież my głosujemy nad pewną intencją. Projekt jest cały czas otwarty, to co zaznacza Pani Radna Grażyna Szabelska wiedząc, że w tym miejscu chcemy, żeby ten pomnik stanął można te prace poprowadzić tak, żeby odpowiednie miejsce wygospodarować, przecież sama zbiórka pieniędzy będzie trwać pewnie miesiące jak nie lata. I absolutnie nie stoi w sprzeczności z tą ideą. Ja apeluję do Kolegów i Koleżanek z Klubów: Platformy Obywatelskiej, z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, bo wiem, że w prywatnych rozmowach część z nich na pewno tę ideę popiera. Tak samo, jak popierała ideę dekomunizacji ulic. Apeluję, aby głosowali w zgodzie z własnym sumieniem. To nie jest uchwała, która zrukuje budżet miasta, gdzie potrzebna jest dyscyplina partyjna. To jest uchwała, gdzie można jednak wyrazić swoje zdanie i zagłosować w zgodzie z sumieniem. Dziękuję za uwagę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowni Państwo, bo ja mam może taką propozycję, która kompleksowo pewne rzeczy nam wyreguluje. Może w tym Państwa projekcie uchwały wobec mówię nie odnosimy się do ideologii, mamy również obowiązek pewien wobec tego o czym Pan Stefan Pastuszewski często mówi, o estetyce miasta itd. Może należałoby wprowadzić do tego projektu i zastanowić się nad taką formą autopoprawki, w której Rada Miasta wyraża zgodę na lokalizację na terenie wskazanym przez uchwałodawcę, czy tego który tworzy ten projekt z zastrzeżeniem, że w momencie kiedy powstanie ostateczny kształt tego skweru, tego parku i ostateczny projekt dokładną lokalizację tego pomnika jeszcze raz przekaże na Radę Miasta, czyli będzie zabezpieczenie, że on by w tym miejscu powstawał, ale taki wymagany architektonicznie sposób. To jest jakieś wyjście, żeby nie wrzucać ideologii, że jesteśmy przeciw, sami komuniści siedzą – to jest nieprawda, proszę Państwa. Ale my przecież mamy tą odpowiedzialność, którą egzekwuje Pan Stefan Pastuszewski elegancko, co każdą sesję od Prezydenta i od stosownych służb. Zastanówcie się Państwo. Możemy chwilę, zrobić krótką przerwę wprowadzić taki punkt autopoprawkę i to będzie jakby załatwiało sprawę w mojej ocenie. Ja myślę, że... tak, tak ja rozumiem, że jest, ale myślę, że Pani Radna, która jest reprezentantem bo jest wskazana jako reprezentant pewnie ma i te możliwości uchwałodawcze. Pastwimy się nad historią, to jest zupełnie w tym momencie niepotrzebne. Taka moja propozycja.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszcy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, jeśli mogę odnieść się do jakby otwarcia. Jak rozumiem konstruktywnego podejścia do...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Tak, bo jest Leszek Biały, jest porucznik Armii Krajowej.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszcy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Za to dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „...zaraz żołnierze. Proszę Pani ja ze wspomnień mojego ojca pamiętam, że była wielka kontrowersja między niektórymi działaczami podziemia. Żołnierze Armii Krajowej nie wszyscy popierali tych, którzy później byli tzw. wyklętymi.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę nie zarzucać mi nieprawdy. Nie wszyscy żołnierze Armii Krajowej byli w grupie żołnierzy wyklętych.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jeśli mogę Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jakby dwie uwagi. Pierwsza techniczna. Chciałabym odnieść się do dwóch kwestii. Pierwszej technicznej, co wydaje się konstruktywną ścieżką próby rozwiązania jakiegoś takiego pata, który powstaje, a polega na tym, że wszyscy chcą pomnika, a z drugiej strony zapanowała jakaś niemoc. W związku z tym jakby dziękuję za tą próbę konstruktywnego rozwiązania. Niemniej chciałabym zwrócić Panu Przewodniczącemu, mimo wszystko uwagę, że to jakby Pan Przewodniczący trochę tą narrację wprowadza samodzielnie mówiąc chociażby, czy powątpiewając i tu chciałabym rozwiać tą wątpliwość, czy nie są mylone pojęcia żołnierzy AK, a żołnierzy wyklętych. Otóż nadmieniam, że widniejące na sali plakaty: *żołnierze AK czekają na pomnik*. Nadmieniam, że nie ma tu żadnej pomyłki i jest pełna świadomość i inicjatorów i mieszkańców i autorów tych plakatów, co do rozdzielenia pojęcia żołnierza AK, a żołnierza wyklętego. Zresztą jest tutaj z nami dr Marek Szymaniak, który jest do dyspozycji by wszelkie historyczne nieścisłości wyjaśnić. W związku z tym proszę o udzielenie głosu specjalście w danej dziedzinie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna ja nie chcę... proszę usiąść, spokojnie proszę Pana. Nie w tą stronę zmierzajmy. Szanowni Państwa.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jeszcze kończąc. Jeżeli można dokończyć te jak rozumiem mylące Pana Przewodniczącego napisy. Otóż *żołnierze Armii Krajowej czekają na pomnik żołnierzy wyklętych*.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ale zaraz. Panowie! Proszę, Pani doprowadza Pani Radna do sytuacji, w której ja w tym momencie nie chcę mieć takiej sytuacji. Proszę o pamięć oficerów, żołnierz podziemia polskiego. Widzi Pani, co się dzieje?”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Pani Przewodniczący bardzo proszę o udzielenie głosu Panu dr Markowi Szymaniakowi, który te historyczne zawilości po prostu rozwikła.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna. Proszę o spokój, bo ogłoszę przerwę. Ja bardzo proszę, aby w poważnych tematach, ważnych, historycznych ideologicznych nie robić wycieczek osobistych. Proszę zobaczyć jaki podział między społeczeństwem w tym zakresie jest, proszę nie wywoływać tych tematów. Moja propozycja jest jedna, aby ideologię odsunąć na bok zgodnie z tym, co Rada Miasta ma w swoich kompetencjach, a więc akceptuje bądź neguje wskazanie lokalizacji pomnika. Mając na uwadze cały szereg prac, które na tym terenie będą wykonane, aby jakąś formę autopoprawki w imieniu Komitetu wprowadzić i wówczas zająć się głosowaniem. Ja nie dopuszczę Pana do głosu, ponieważ ja nie będę tutaj prowadził sesji natury historycznej, tym bardziej ideologicznej, a tym bardziej tak bolesnej, że siedzący obok siebie na galerii przedstawiciele ugrupowań walczących wówczas w wiadomej sprawie muszą mieć zdania odmienne. Dlatego proszę już nie podgrzewać tej atmosfery. Bardzo proszę, aby Pan Przewodniczący Mirosław Jamroży zabrał głos. A Pani Radna może przemyślicie Państwo, żeby wprowadzić i pod koniec obrad...”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jeśli mogę skonsultować to z Zarządem Społecznego Komitetu Żołnierzy Wyklętych, bo sama nie jestem władna podejmować takich decyzji.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani ma implementację, ponieważ Pani osoba jest wskazana jako ta, która nie tylko referuje, ale jest przedstawicielem. Mało tego cały projekt został również przez Panią tutaj podpisany, więc ja rozumiem, że Pani ma wszystkie możliwości prawne do reprezentowania. Ja tylko radców prawnych będę pytał, czy to wystarczające jest?”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Właśnie, żeby była pełna czytelność.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Prosiłbym Panią, aby się zająć tylko tym co my mamy: lokalizacja, kształt, wielkość i wziąć pod uwagę to co będzie się działo, żeby nie było tak, że pomnik czterotonowy stanie na zbiorniku o 17 tys. m³ i się zapadnie, czy coś takiego.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Tylko Panie Przewodniczący scedowanie na Sekretarza Społecznego Komitetu „Żołnierzy Wyklętych” stworzenia autopoprawki w takiej jakby gwałtownej sytuacji jakby stawia mnie w takiej dosyć niezręcznej sytuacji. Myślę, że to wymaga poważnej

konsultacji z całym Zarządem oraz prawnej konsultacji, czy ta uchwała z tą korektą z...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pani Radna Monika Matowska.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Ale Pan Przewodniczący odbiera mi głos.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Wniosek formalny.”

Radna Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, ja chciałabym prosić o 15 - minutową przerwę po zamknięciu listy mówców. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ta lista jest płynna. Za chwilę pojawi się następne 6 osób. Prosiłbym o konkretny wniosek formalny.”

Radna Monika Matowska powiedziała cyt. „To w takim razie proszę o zakończenie dyskusji po Radnym Redze i zwołanie 15 - minutowej przerwy. Jeśli jakieś osoby potem się zgłoszą no to chciałabym, żeby ta przerwa po tych mówcach, którzy obecnie są wskazani na tablicy nastąpiła.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę bardzo, głosujemy wniosek formalny. 15 – minutowa przerwa jest w gestii Przewodniczącego. Natomiast chodzi o zamknięcie dyskusji. Proszę o tablice głosowań.”

Wniosek:

- dot. zamknięcia listy mówców.

Wynik głosowania:

W.38 16 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Zatem proszę, aby głos zabrał teraz Pan Przewodniczący Mirosław Jamroży. Ja bym prosił bez emocji, bez ideologii, bez dzielenia ludzi.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Szanowny Panie Pośle. Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo Prezydenci. Szanowni Weterani. Hylę czoła przed Panami i zaraz bardzo Was przepraszam, że musicie uczestniczyć w tej dyskusji, ale jest mi niezmiernie miło Panów tutaj widzieć. Szanowny Panie Przewodniczący. Wydaje mi się, że te słowa Pana Przewodniczącego do mnie o podgrzewaniu dyskusji to chyba nietrafione, bo ja zawsze staram się konsolidacyjnie. W każdym bądź razie moje słowa zawsze staram się wypowiadać konsolidacyjnie i rzeczowo. Pan Przewodniczący raczył nam przypomnieć na początku sesji o uchwale Rady Miasta zdaje się z 1991 r., która stanowi o usytuowaniu pomnika Leszka Białego i w tym miejscu ten

pomnik się znajduje. Moi Szanowni Przedmówcy, tak wiele argumentów przedstawili i tak wiele faktów historycznych, z którymi ja polemizować nie będę, a tym bardziej będę się tylko do tego przychyłał. Jednakże warto wspomnieć przy tej ścieżce historycznej, że ten pomnik już jest usytuowany i ten pomnik, czy te zbiorniki będą, czy nie będą, tam będzie. Chyba, że Szanowna Wysoka Rada my zmienimy uchwałę. No chyba się z tym zgodzimy, że ten pomnik tam nie może być. Z wystąpienia Pani Radnej Szabelskiej wnioskujemy, że po dyskusjach z projektantem tego pomnika, nawet ten projektant był wielce zadowolony i usatysfakcjonowany, że ktoś się w końcu tym zajął, ponieważ ten pomnik de facto nie został skończony, a nowa bryła pomnika mogłaby wyrazić może i nawet myśli twórcy tego pomnika, który dzisiaj widzimy. Proszę Państwa dużo zostało powiedziane o tych nieszczęsnych zbiornikach. Czy one będą, czy nie będą? Z pisma przedstawionego przez Pana Prezesa Drzewieckiego nie wynika, że obecność tych zbiorników będzie kolidowała technicznie z nowo postawionym, czy z tym pomnikiem, który jest. Nie wynika z tego pisma. Ja przyjąłem taką logikę, Szanowni Państwo, rozumowania skoro pomnik tam jest na mocy uchwały Rady Miasta to czy te zbiorniki będą, czy nie będą ten pomnik musi tam być. No bo taka jest procedura. Chyba, że Szanowna Rada, tak jak powiedziałem już poprzednio tą uchwałę zmieni. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dzisiaj, dalej procedować na temat nowej bryły. Nic nie stoi na przeszkodzie. Bo jeżeli jest uchwała dotycząca tego pomnika, który stoi to nie wierzę, że ci którzy noszą się z zamiarem postawienia tych zbiorników o tym pomniku nie wiedzieli, no bo to jest niemożliwe. Jest to niemożliwe. Dlatego nie dziwię się troszeczkę głosom Panie Radny Januszu, nie dziwię się trochę tym głosom, które mówią, że mamy tzw. wrzutkę troszeczkę dotyczącą zbiorników. Ale to jest jakby nieważne. Zastanówmy się, czy technicznie, bo tutaj nie mamy w tym piśmie, czy technicznie, aby ten pomnik o różnym ciężarze, bo też teraz nie wiem jakim, będzie mógł tam stać. Ja tylko jeszcze wrócę troszeczkę do historii.

Szanowni Panowie Weterani, to dzięki Wam, dzięki Waszemu pokoleniu, ja mogę tutaj stać. My wszyscy możemy tutaj swobodnie się wypowiadać. Wy, Armia Krajowa wzorowaliście się na powstańcach styczniowych, zresztą to jest w wielu publikacjach. Na Was wzorowały się ruchy niepodległościowe roku 1956, 1968, 1970, czy w końcu 1980 i pięknego ruchu Niezależnego Samorządowego Związku Solidarność, którego mam zaszczyt być członkiem do dnia dzisiejszego od 1980. Ten Związek dał nam Wszystkim wolność, po Waszej pięknej walce. Nie będę dyskutował nad tym i pewnie Wy też już nie chcecie dyskutować nad ideologią taką, taką, czy taką. Ale uważam, że to jest nasz obowiązek w spokoju przedyskutować nie jak, nie gdzie, tylko w jak najszybszym czasie, w jak najkrótszym czasie w Bydgoszczy powinien powstać Pomnik Żołnierzy Niezłomnych – Żołnierzy Wyklętych.

Jeszcze raz chylę czoła przed Panami!

Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Pani Wiceprezydent Maria Wasiak. Bardzo proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Ja chciałabym, w tej części dotyczącej jak ktoś powiedział – nieszczęsnych zbiorników – zabrać głos, dlatego że chyba najwięcej wiem na temat uwarunkowań dotyczących tego projektu z uwagi na to, że prowadzę go od strony pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na ten projekt. W związku z tym musiałam o tym wiele się nauczyć. Sytuacja wygląda następująco. Otóż teraz i mamy taką sytuację, że wnioskując o środki, które otrzymaliśmy została podpisana umowa o dofinansowanie w kwocie 130 mln zł. Zadeklarowaliśmy liczbę zbiorników i ich usytuowanie na terenie miasta, jako pewną logikę retencyjnego życia miasta. I to jest dosyć konkretna deklaracja, którą musimy wypełnić żeby nam nie zostały odebrane te środki, jako źle wykonany projekt. Natomiast teraz nastąpi takie doprecyzowanie szczegółowe, technicznego już posadowienia tych zbiorników, ponieważ MWiK będzie ogłaszał przetarg w trybie „projektuj i buduj”, gdzie powstanie szczegółowy, budowlany projekt tych zbiorników. I jeżeli skwer Leszka Białego tam zbiornik bardzo poważny jest przewidziany łącznie z całą infrastrukturą kanalizacyjną, ale dopiero po zrobieniu projektu będzie można wiedzieć, jaki to ma wpływ na zagospodarowanie dalej skweru. Czyli to by oznaczało, że jeżeli byśmy chcieli tak jak tutaj Pan Przewodniczący sugeruje zachować możliwość postawienia pomnika na skwerze Leszka Białego to trzeba by było zawiesić konkretne prace projektowe, co najmniej o rok, kiedy powstanie projekt budowlany dużego przedsięwzięcia retencyjnego. I w tym sensie nie można odpowiedzialnie powiedzieć i planować nawet nie tylko rewitalizacji tego co jest, co było w planie, a szczególnie projektowania czegoś nowego jeżeli się nie ma budowlanego projektu tego zbiornika retencyjnego. Chcę też powiedzieć, że budowa zbiorników retencyjnych w Bydgoszczy jest bardzo dużym przedsięwzięciem, które w ogóle będzie miało wpływ na wiele innych planów inwestycyjnych w różnych częściach miasta. I to jest zresztą dla nas duże wyzwanie. Ja od paru miesięcy zajmuje się również tym, uzgadnianie różnych konfliktów budowlanych związanych z projektem budowy zbiorników kanalizacji deszczowej, retencyjnej z konkretnymi innymi przedsięwzięciami. Mówiąc tak i trochę odpowiadając na pytanie Pani Radnej Szabelskiej, *jaki to ma konkretny wpływ na dzisiaj?* Ano taki, że na dzisiaj nie można powiedzieć odpowiedzialnie, jakim konkretnym ograniczeniom musiałby podlegać projekt pomnika w tym miejscu, czyli ta dzisiejsza uchwała, gdyby wskazywała taką lokalizację musiałaby być wykonawczo zawieszona co najmniej o rok. I takiej jest uwarunkowanie czysto techniczne nie wchodząc w te wszystkie dywagacje historyczne.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Wypowiedź Pani Wiceprezydent jest zgodna z intencyjną mojej propozycji.”

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak powiedziała cyt. „Dokładnie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Podjęcia pewnych intencyjnych, może nie intencyjnych, ale ostatecznych decyzji kiedy to już będzie wiadomo jak to będzie wyglądało na tym skwerze. Pan Wiceprzewodniczący Zagłoba – Zyglar Lech.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Zacznę od podziękowania Panu Radnemu Frelichowskiemu za przypomnienie lat wspólnych działań na rzecz odkłamywania historii. Obaj braliśmy w tym udział i myślę z dobrym skutkiem. Co się ze mną stało? Otóż ja się przez te kilkadziesiąt lat nie zmieniłem i nic się ze mną nie stało. Zawsze byłem wierny faktom i prawdzie. Tak uważałem, że należy czynić wtedy, kiedy to było kosztowne i tak chcę robić także dzisiaj, niezależnie od tego co sądzą inni. Pomnik Wyklętych to rzecz, która mnie zastanawiała od dłuższego czasu. Po pierwsze pytanie, dlaczego nie Dom Weterana lub Kombatanta? Dlaczego nie uczcić ich w inny, godny sposób? Przede wszystkim jeśli chodzi o tych, którzy nie żyją to coraz mniej jest żołnierzy Armii Krajowej. Tu obecni przed którymi chylę czoła i generalnie państwa podziemnego. Już prawie rzeczywiście nie ma nikogo kto mógłby głośno zaprotestować i zaprzeczyć tej alternatywnej historii, którą się próbuje tworzyć przeciwko upowszechnianiu tzw. faktów alternatywnych. Posłużę się tu też słowami Pana Stanisława Aronsona, który w liście otwartym do Prezydenta Andrzeja Dudy sformułował kilka swoich uwag dotyczących właśnie żołnierzy wyklętych. A to ranny w powstaniu warszawskim, ocalały z Holokaustu żołnierz AK, pseudonim „Rysiek”, odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta. I cóż On w tym liście pisze: właśnie o budowie mitu żołnierzy wyklętych, o włączaniu do tego mitu ONR – u , o ilości, która nagle pęcznieje. Najpierw mówiło się o 25 tys., później 100, ostatnio 200 tys. Wszystko jest możliwe, jak pisze Pan Aronson, ale na papierze. Powstaje pytanie, czy skwer Leszka Białego nie wystarczy? Imienny, pod którym możemy się wszyscy podpisać, ja także. Czy to nie jest wystarczające? Czy nie zapomnimy przy tej okazji, że wśród wielu bohaterów, wśród tych żołnierzy walczących, czy ludzi, którzy wstąpili do oddziałów walczących z reżimem komunistycznym po zakończeniu wojny, byli nie tylko bohaterowie. Jeżeli chcemy tak wszystkich żołnierzy wyklętych traktować to właśnie oddajemy hołd tym, którzy na kartach historii nie zapisali się dobrze. Na Podlasiu, czy w innych rejonach nie chcę wchodzić w polemikę już teraz historyczną, ale przecież powszechnie wiadomo o tym mówiły nawet sprawozdania IPN – u i orzeczenia IPN – u, które niektórych z oficerów tych tzw. żołnierzy wyklętych mówiły jednoznacznie niestety negatywnie. To są także fakty i o tym bym prosił, żeby po prostu pamiętać. Pomnik ma łączyć, a nie dzielić. Ale Pani pozwoli, że ja najpierw skończę. Tymczasem ten pomnik według mnie będzie dzielił. Bo będą, długo jeszcze będą mam nadzieję, będą żyli ludzie, którzy do tego pomnika będą mieli stosunek negatywny. Czy więc nam o to chodzi? Czy chcemy skłócać

społeczeństwo? Myślę, że gdyby pozostał pomnik ten który jest, pomnik Leszka Białego lub niechby się nazywał tak ja tu Państwo, którzy przynieśli plakaty Żołnierzy AK lub Żołnierz Polski Podziemnej. Podpisuję się oburącz. I o to tyko proszę. Nie zamierzam podgrzewać atmosfery. Proszę tylko o spokojne i rzetelne zastanowienie się, co chcemy w ten sposób osiągnąć. I ja jestem za łączeniem, a nie dzieleniem, za uhonorowaniem wielkich zasług Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, jeśli mogę teraz ja.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Nie, Pani Radna lista jest zamknięta. Ostatni jest Pan Radny Tomasz Rega. Robimy po tym przerwę...”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący, jednak chciałabym ponownie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo, proszę ułatwić mi pracę.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Jestem osobą referującą, więc chciałbym prosić o wsparcie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pani Radna!”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący to jest kilka słów. Proszę o 3 minuty dla dr. Marka Szymaniaka.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Radny Tomasz Rega, proszę. Później jest przerwa i później wracamy ewentualnie do tematu. Bardzo proszę.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Pani Prezydent. Wysoka Rado. Chciałem się dostosować do tego o, co prosił Pan Przewodniczący, żeby nie używać ideologii, ale po wystąpieniu Pana Przewodniczącego Zagłoby – Zyglera Lecha nie sposób się do tego nie odnieść. Panie Przewodniczący, właśnie przez takie wypowiedzi, jak ta Pana teraz tutaj, a przypomnę, że bardzo podobna wypowiedź była Pana w zeszłej kadencji o kresach wschodnich, o tym co się działo na Wołyniu. Przypomnę Panu, wtedy Pan na apel radnego Krzemkowskiego i mój, aby upamiętnić wydarzenia na Wołyniu stwierdził Pan, że tego nie warto robić, bo tam nie do końca wszystko było jasne. Zgadza się tam nie wszystko było jasne. Do dzisiaj nie wiemy, czy Ukraińcy mordowali piłą, czy również brali na pal. To jest dzisiaj niejasne. Ale

nie o tym chcę mówić. Właśnie takie wypowiedzi Panie Przewodniczący, powodują to, że ankieta, którą oglądałem miesiąc temu w telewizji pokazywała jednoznacznie, że młode pokolenie 15 – latków, 16 – latków, 18 – latków nie wie, co to jest Wołyń, nie wie co to jest morderstwo na Kresach, nie wie kim byli Żołnierze Wyklęci. Właśnie przez takie wypowiedzi, bardzo niepotrzebne wypowiedzi, moim zdaniem. Dzisiaj hodujemy sobie przez takie wypowiedzi młodzież, która za chwilę nie będzie wiedziała nic o naszej historii. Kompletnie nic. A przypomnę słowa Marszałka Piłsudskiego, pewnie Pan je zna, bo Pan jest dobrym historykiem, *że naród, który nie zna swojej przeszłości nie jest wart swojej teraźniejszości, nie mówiąc o przyszłości.* I dzisiaj jednoznacznie będziemy mieli taką młodzież, jaką sobie wychowamy, poprzez takie właśnie dyskusje i takie wypowiedzi. To po pierwsze.

Po drugie. Powtórzę jeszcze raz chciałem tu mówić nie o ideologii, o kwestiach technicznych. Ja nie ukrywam, iż i Pani Prezydent wiedziała o tym, pokazując takie pismo, które przyszło dzień wcześniej i radni, którzy znając Prezesa Drzewieckiego mógł ktoś wpaść na to, żeby tu dzisiaj Pana Prezesa zaprosić. Najzwyczajniej w świecie. Z tego pisma wychodzi dla mnie masa pytań. Część pytań zadał tu już Pan Przewodniczący Jamroży. Ja bym tutaj dodał jeszcze jedno, a czy kwestia tych zbiorników nie może być w innym miejscu posadowiona? Czy musi być tam akurat? To jest pytanie może proste, banalne, ale chciałbym na to pytanie odpowiedź znać. Musi być w tym miejscu, tak?! Ale to jest powiedzmy jedno z kilku pytań jakie miałem. Tu dzisiaj powinien być Pan Prezes Drzewiecki i On powinien nam na te pytania odpowiedzieć. Kolejna sprawa jest i tu mam zapytanie do przedstawicieli Komitetu, czy może nie byłoby zasadne spotkać się z Panem Prezesem Drzewieckim i sobie te kwestie omówić? Co innego pismo, a co innego np. szczerą rozmową na temat, który poruszyłem wcześniej. Czy to musi być w tym miejscu? Jaki będzie okres realizacji tych zbiorników retencyjnych? Nie ukrywam, że taki pomysł daję pod rozwagę Szanownemu Komitetowi. Przepraszam za mój może taki trochę impulsywny, impulsywną część pierwszą wypowiedzi, ale tu wszyscy, jak siedzimy mamy konotacje z dziada pradziada patriotyczne. Komuś tam dziadek zginął w Oświęcimiu, komuś na Wołyniu, więc naprawdę w tą ideologię nie wchodzimy. Ja dlatego wszedłem, że usłyszałem słowa Pana Przewodniczącego Zyglera i przypomniały mi się słowa wcześniejsze, z zeszłej kadencji o Wołyniu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Ogłaszam 15 – minutową przerwę.”

Obrady XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo, a zatem przerwa minęła. Pamiętacie Państwo, że wniosek formalny był na zakończeniu dyskusji, na tych osobach, ostatnią był Pan Radny

Tomasz Rega, a zatem dyskusji dalej nie podejmujemy. Mam tylko jeszcze zapytanie do Przedstawicieli Komitetu Budowy Żołnierzy Wyklętych, czy jakieś propozycje do projektu uchwały wnoszą? Czy Pani Radna Szabelska? Aby przejść do trybu głosowania.”

Sekretarz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Bydgoszczy Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Szanowni Radni. Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowna Pani Prezydent. Uważamy, jako Społeczny Komitet Budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych, rozważając te wątpliwości, które zgłosiła tutaj Pani Prezydent odnośnie technicznych możliwości posadowienia w tym miejscu pomnika, uznajemy, że skwer jest na tyle duży, że pomieści planowane zbiorniki jako i planowany przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika ten monument, więc nie jest, nie ma uzasadnienia by z tego powodu dokonywać w tym momencie, dzisiaj jakiegokolwiek korekty. Uznajemy, że skwer pomieści obydwie inicjatywy. Zarówno zbiorniki retencyjne, przeciw którym nie mamy nic przeciwko, jak i Pomnik którego jesteśmy tu wnioskodawcami, którego przedstawiciele chcieliby się wypowiedzieć i wypowiadają się w taki sposób w jaki mogą. Chciałam tylko dodać, że na bydgoskiej „Łączce” leży około 100 pomordowanych na Wałach Jagiellońskich żołnierzy, którzy właśnie wołają, wołają o ten Pomnik. Jednak w obliczu całokształtu atmosfery, która się wytworzyła, apeluję nie musimy, nie chcemy i nie powinniśmy kłócić się o ten Pomnik. W związku z tym dla uspokojenia dla pogodzenia nas wszystkich, przecież różne osoby wypowiadają się i przyznają się jakby do tej tradycji, o którą chcemy razem zabiegać. Bardzo proszę o 3 – minutowe wystąpienie dr. Marka Szymaniaka, jako historyka, który dyspozycyjny jest jako specjalista i który choć przez 3 – minuty zechce ukazać ten kontekst i jakby uspokoić ten nastrój. Po to, żebyśmy nie rozstali się, jakikolwiek będzie wynik głosowania, żebyśmy jednak wyszli z tym słowem historyka, że ta idea rzeczywiście nas godzi, a nie dzieli.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Pani Radna. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że Pana Magistra nie mogę dopuścić do głosu. Jest pewien przewidziany tryb. Wydaje się, że to wstąpienie mogłoby tylko i wyłącznie właśnie ten aspekt ideologiczny zaostrzyć. A zatem proszę przechodzimy do głosowania projektu uchwały. Proszę tablice głosować. Pan Poseł Łukasz Schreiber. A dyskusja z poziomu Rady Miasta jest zamknięta. Bardzo proszę Pan Poseł w trybie przysługującym Mu poselskim, ma prawo zabrać głos.”

Poseł na Sejm RP Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie i Panowie Prezydenci. Wysoka Rado. Mieszkańcy miasta Bydgoszczy. To dla mnie zawsze zaszczyt i honor móc zabrać głos z tego miejsca. Dzisiaj mieliśmy na tej sesji debatę szczególną. I wbrew temu, niektórym głosom, które tutaj padały debatę ważną.

Szanowni Państwo. Wysoka Rado. To nie jest tak, że debata jest wywoływaniem jakiś sporów historii. To jest dyskusja o tożsamości także

miasta. To jest dyskusja o pamięci. I to jest dyskusja, którą zainicjowali, nie radni tego, czy innego Klubu, ale mieszkańcy miasta Bydgoszczy, którzy zebrali się, zwiążali Komitet, zebrali podpisy. Wydaje się, że dla partii, która ma w nazwie obywatelskość nie ma nic piękniejszego, niż tego rodzaju działanie.

Wysoka Rado. Dzisiejsza dyskusja jednak pokazała, że mam wrażenie, że jest próba, jakaś tej historii rozmydlenia, że jest próba dzielenia zupełnie niepotrzebna. Jest wiele wspaniałych i pięknych momentów Polskiej historii, o których miasto Bydgoszcz nie tylko powinno, ma obowiązek pamiętać! Jeżeli tego rodzaju miejsc upamiętnienia nie ma w sposób wystarczający, jeżeli upominają się o nie mieszkańcy, nie prosząc Wysokiej Rady, nie prosząc Prezydenta o pieniądze, nie prosząc o to by dali wsparcie organizacyjne, prosząc tylko o to, by mieli miejsce, w którym mogliby postawić pomnik, na który rzucić mają się sami mieszkańcy miasta Bydgoszczy. Czyż może być lepszy przykład działania obywatelskiego? Czyż może być lepszy przykład tego jak powinna wyglądać demokracja w Polsce?

Szanowni Państwo. Wysoka Rado. Mówi się także tutaj podnoszą w niektórych głosach podważając tak naprawdę postawę Żołnierzy Wyklętych, jedni mówią dla mnie Żołnierzy Niezłomnych, ale ja bym przypomniał Wysokiej Radzie, że Sejm Rzeczypospolitej uznał za święto Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest to 1 marca, na pamiątkę Wysoka Rado... ale ja bym Panie Przewodniczący prosił, by uspokoić jednak niektórych ludzi.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Prosiłbym Państwa o dochowanie powagi tego miejsca i pozwolić Panu Posłowi się wypowiedzieć.”

Poseł na Sejm RP Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Ja rozumiem, że niektórych uwiera demokracja, ale pozwólm i szanujmy się wzajemnie i słuchajmy się.

Szanowni Państwo. 1 marca na upamiętnienie wydarzeń z roku 1951, na upamiętnienie wyroku egzekucji na siedmiu członkach w więzieniu mokotowskim IV Zarządu Głównego „Wolnych i Niezawisłych”.

Wysoka Rado! Ci ludzie walczyli o wolną Polskę, Ci ludzie dawali wspaniałe świadectwo. Oczywiście tak jak w każdej organizacji nie wszyscy byli święci, ale to nie jest powód, by ich nie upamiętniać, tak jak mówiłem. Sejm Rzeczypospolitej podjął taką decyzję głosami tak naprawdę przytłaczającej większości i stało się to z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej. Zainicjował to Prezydent Lech Kaczyński, ale po jego tragicznej śmierci, projekt wniósł Bronisław Komorowski. Przypomnę o tym, Wysoka Rado. I przypomnę także o tym jeżeli mówimy dziś o historii, że historia naszego miasta to jest także to o czym powinna pamiętać Wysoka Rada i to że nie mamy w Bydgoszczy po dziś Muzeum Historii Bydgoszczy jest także pewnego rodzaju wstydem i rzeczą do naprawienia w najbliższej przyszłości.

Wysoka Rado! Apeluje, żeby Ci którym się ten pomysł z różnych powodów nie podoba wstrzymali się od głosu, to będzie na pewno odnotowane wśród Państwa

zwolenników, ale apeluję by nie niszczyć obywatelskiej inicjatywy, by nie niszczyć inicjatywy naszych mieszkańców, którzy chcą zrobić coś dobrego, którzy chcą zrobić coś dla miasta. No chyba Wysoka Rado, że idąc za głosem Pana Prezydenta, dziś nieobecnego, to jest pomysł na stosowanie ostracyzmu wobec Prawa i Sprawiedliwości, o którym swego czasu mówił. Tylko, że to nie jest projekt Prawa i Sprawiedliwości. Możecie Państwo spać spokojnie. To jest projekt obywatelski i o to proszę też Klub Platformy Obywatelskiej, by go nie odrzucał, bo Wasi Posłowie zachowywali się w tej sprawie inaczej. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Pośle. Proszę tablicę głosowań. Głosujemy projekt uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika Wyklętych w Bydgoszczy. Proszę tablicę głosowań.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie wzniesienia Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.39 11 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił przerwę do godz. 11²⁰.

Obrady XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione.

Ad. pkt 30

Przewodniczący Rady Osiedla Tatrzańskiego Andrzej Młyński podziękował za uczczenie minutą ciszy tragicznie zmarłej Pani Beaty Kwaśniewskiej Skarbnika Rady Osiedla Tatrzańskie.

Przedstawił projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania nieruchomości miejskiej przy ul. Tatrzańskiej 21, w następstwie zmiany siedziby Szkoły Podstawowej nr 9, oraz zagospodarowania placu przy ulicy Orłąt Lwowskich. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Zgłosił autopoprawkę, polegającą na rozszerzeniu zasięgu konsultacji na cały Fordon. W związku z tym § 3 będzie miał następujące brzmienie:

„§3. Konsultacje będą miały zasięg lokalny. Uprawnionymi do udziału w konsultacjach są mieszkańcy Osiedla Nowy Fordon i Osiedla Tatrzańskiego oraz Osiedla Terenów Nadwiślańskich i Osiedla Stary Fordon.”

Ponadto poinformował, iż Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna na posiedzeniu w dniu 27 września podjęła wniosek o przesunięcie terminu przeprowadzenia konsultacji od 9 października 2017 roku. Gdyby głosowanie miało miejsce podczas pierwszej części sesji w dniu 27 września br., zachowany zostałby termin regulaminowy 21 dni. W związku z tym, że sesja została podzielona na dwie części, termin 9 października staje się nieaktualny. Stąd zaproponował, aby termin przeprowadzenia konsultacji rozpocząć tydzień później, czyli od 16 października 2017 r., które, zgodnie z regulaminem, będą trwały minimum 21 dni.

Ponadto zapytał Zastępców Prezydenta, czy zostały podjęte decyzje co do budynku po Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Tatrzańskiej 2? Czy zgłaszały się np. podmioty biznesowe, stowarzyszenia itp., które wniosowały, bądź wyrażały chęć zakupu, wydzierżawienia, czy innej formy zagospodarowania obiektów po szkole?

Zgłosił wniosek, aby do czasu zakończenia konsultacji społecznych nie zostały podjęte żadne decyzje związane ze sprzedażą, czy inną formą zagospodarowania przedmiotowych budynków. Uważa, że zgodnie z charakterem konsultacji, należy wsłuchać się w głosy mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Samorządności i Statutowo – Organizacyjna, Komisja Edukacji wraz z wnioskiem, aby § 3 nadać następujące brzmienie: „§3. *Konsultacje będą miały zasięg lokalny. Uprawnionymi do udziału w konsultacjach są mieszkańcy Osiedla Nowy Fordon i Osiedla Tatrzańskiego oraz Osiedla Terenów Nadwiślańskich i Osiedla Stary Fordon.*”

Radna Agnieszka Bąk powiedziała, iż jej wypowiedź odnosi się do punktu obecnego i kolejnego, które dotyczą konsultacji społecznych. Oznajmiła, iż opowiada się za konsultacjami, jednak nie w takiej formie i nie z tak przedstawionymi pytaniami. Uważa, że konsultacje powinny odbyć się nad konkretną, wypracowaną przez specjalistów propozycją. Przykładem może być ulica Nakielska, co do której została przygotowana koncepcja przez specjalistów, odbyły się spotkania z Radą Osiedla Miedzyń. W tej sytuacji konkretna koncepcja została poddana konsultacjom. Nie wiadomo do czego miałyby prowadzić odpowiedzi na te konkretne pytania. Uważa, że ciężko będzie zdecydować mieszkańcom, czy budynek sprzedać, czy wydzierżawić, ciężko będzie ocenić, jak to się ma do finansów Miasta, co jest bardziej opłacalne? Wszystkie propozycje powinny być przeanalizowane pod względem finansowym, technicznym i funkcjonalnym. I tak samo odnośnie bezpieczeństwa. Sądzi, że trudno będzie mieszkańcom zdecydować, co jest bezpieczne, czy rondo, które już tam funkcjonuje, czy sygnalizacja świetlna? Ma świadomość, że bezpieczeństwo jest bardzo ważne, stąd taką koncepcję powinni

także wypracować specjaliści. Wówczas ta konkretna propozycja powinna zostać poddana konsultacjom. Uważa, że zaproponowane pytania są rzucone w eter. Osobiście będzie głosowała „przeciw”. Kiedy będzie konkretna koncepcja, przedstawiona przez specjalistów, wówczas będzie za przeprowadzeniem konsultacji. Zaapelowała o przemyślenie tej kwestii.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż to mieszkańcy występują z inicjatywą dotyczącą konsultacji i stąd nie należy ich cenzurować.

Radny Krystian Frelichowski powiedział, iż w przeciwieństwie do Radnej A. Bąk uważa, że zanim powstaną konkretne koncepcje, warto, żeby kierunek działań wskazali mieszkańcy, czego oczekują w tym miejscu, w jakim kierunku ewentualnie projektant, fachowiec ma zmierzać? Zanim pieniądze zostaną wydane na te prace, mieszkańcy winni wskazać swoje oczekiwania, a Rada Miasta się do nich dostosowuje. Zatem Rada działa tak, jak powinna, czyli wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców.

Radny Jakub Mikołajczak powiedział, iż zgadza się z tym, co powiedział Radny K. Frelichowski. Badania, bądź konsultacje powinny dotyczyć kierunków, a nie dokładnych, szczegółowych rozwiązań. Zgodnie z tym, co powiedziała Radna A. Bąk zamiarem jest zapytanie mieszkańców, czy chcą, aby tam było rondo, czy skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną? To nie mieszkańcy powinni decydować, które rozwiązanie będzie bezpieczniejsze dla ruchu ulicznego, lecz eksperci w ZDMiKP, Policji, Ruchu Drogowym, którzy rozwiązania drogowe przygotowują, opiniują i następnie proponują do konsultacji. Kierunek może być wskazany, czyli bezpieczniejsze, sprawniejsze, szybsze lub wolniejsze poruszanie się po drogach. Nie należy narzucać projektantom konkretnego rozwiązania, które może być niekorzystne dla pieszych, rowerzystów, czy innych osób korzystających z rozwiązań drogowych.

Radny Paweł Bokiej powiedział, iż odnosi wrażenie, że obecnie ma miejsce zupełne nierozumienie tematu. Po to była nowelizowana uchwała o konsultacjach społecznych, aby spopularyzować to narzędzie. Nie są to obecnie konsultacje zarządzane przez Prezydenta Miasta, lecz będące inicjatywą mieszkańców. Można przeprowadzić przedmiotowe konsultacje i ustosunkować się do tego, co z nich wyniknie. Przecież to nie będą wiążące decyzje. Mieszkańcy chcą wskazać kierunek, w taki a nie inny sposób opracowali i przedstawili pytania. Powinnością Rady Miasta jest to uszanować i następnie do tych wyników się odnieść. Zauważył, że ten instrument jest wykorzystywany w zależności od potrzeb Radnych PO. Żałuje, że Radna A. Bąk nie zwracała uwagi na jakość konsultacji dotyczących ulic, na jakość i formę zadanego pytania. Wtedy nie budziło sprzeciwu radnych to, że konsultacje były jedną wielką szopką. Natomiast dzisiaj, kiedy temat jest niewygodny, albo radni mają inną koncepcję, po raz kolejny odwołują się do trybu, a nie do merytoryki.

Radny Janusz Czwojda przyznał, iż rzeczywiście na wniosek Prezydenta Miasta przyjęto nową, rozszerzającą możliwości konsultacji, uchwałę. Wszyscy

są z tego zadowoleni, ale też uczą się, ponieważ są to pierwsze rozwiązania, przyjmowane na podstawie tejże uchwały. Przytoczył § 2 regulaminu konsultacji zawartego w uchwale, na podstawie której konsultacje mają być przeprowadzane: „*Celem konsultacji jest nawiązanie otwartego dialogu z mieszkańcami Bydgoszczy w ważnych z punktu widzenia mieszkańców i miasta sprawach. Konsultacje zapewnią możliwość aktywnego uczestnictwa w ww. procesie poprzez zgłaszanie przez mieszkańców uwag, wniosków i sugestii dotyczących konsultowanych przedsięwzięć.*” Zatem, zasadą konsultacji jest to, że jest coś przygotowane. Nie można dokonywać wyborów takich, które są z różnych przyczyn, nie tylko ekonomicznych, ale również i bezpieczeństwa, technicznych i możliwych ze względu na sytuacje własnościowe. W związku z tym powinny się one odbyć w przygotowaniu przez ZDMiKP konkretnej propozycji. Mówimy tutaj o propozycjach nie na poziomie konkretnych projektów, tylko programów funkcjonalnych, wizji tego typu rozwiązań, do których mieszkańcy, odnosząc się, proponują uszczegółowienie i na tej podstawie projektanci mają prawo zmodyfikować projekt. Zatem jeżeli te konsultacje miałyby się odbyć, powinno to nastąpić mniej więcej za 3 miesiące. Początek stycznia byłby najwłaściwszym miesiącem, kiedy można byłoby wprowadzić to pod konsultacje. Dlatego też między innymi zaproponował na posiedzeniu Komisji wprowadzenie kolejnego narzędzia i Komisja to przyjęła jednogłośnie. Chodzi o poszerzenie konsultacji o dodatkowe narzędzie, czyli spotkania z ekspertem (ZDMiKP), który przedstawi konkretne rozwiązania. Gdyby Rada przyjęła tego typu formę, należałoby przesunąć termin konsultacji, aby dać gotowość ZDMiKP przygotowania koncepcji, rozwiązania tego newralgicznego, z punktu widzenia mieszkańców, miejsca.

Radny Stefan Pastuszewski powiedział, iż konsultacje są pojęciem bardzo szerokim. Badania naukowe kilka lat temu wykazały, co potwierdzają obecne statystyki, że społeczeństwo obywatelskie Bydgoszczy jest słabo rozwinięte w porównaniu z innymi miastami tej wielkości. Konsultacja jest to „przedszkole” społeczeństwa obywatelskiego. Zatem każda konsultacja, nawet tego typu, że pytamy, czy coś proponujemy, jest czymś bardzo pozytywnym dla miasta Bydgoszczy. W związku z tym zaapelował do radnych Platformy Obywatelskiej, aby zeszli ze ścieżki walki z każdą inicjatywą, która jest zgłaszana przez radnych Prawa i Sprawiedliwości. Sprawa jest oczywista – dekomunizacja ulic – sprzeciw, pomnik Żołnierzy Wyklętych – sprzeciw, obecne konsultacje – sprzeciw. To jest obłąd. W ten sposób doprowadza się do bezsensownego wrzenia politycznego w Bydgoszczy.

Radny Janusz Czwojda wyjaśnił, iż w swojej wcześniejszej wypowiedzi nie powiedział, iż jest przeciw. Uważa, że należy przesunąć termin konsultacji. One mogą dzisiaj zostać uchwalone, ale z terminem np. od 10 do 31 stycznia, aby można było przedstawić mieszkańcom koncepcję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zwrócił uwagę, że wniosek, o którym mówił Radny J. Czwojda dotyczy kolejnego projektu uchwały dot. konsultacji społecznych odnoszących się do bezpieczeństwa mieszkańców związanego z organizacją ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulic Orłąt Lwowskich – Lawinowa – Pelplińska. Natomiast dyskusja dotyczy zagospodarowania budynku po Szkole Podstawowej nr 9.

Radny Janusz Czwojda uważał, że dyskusja dotyczy obydwu tematów.

Wnioski:

- dot. poszerzenie konsultacji o cały Fordon, czyli zmienia się brzmienie § 3 na następujące *„Konsultacje będą miały zasięg lokalny. Uprawnionymi do udziału w konsultacjach są mieszkańcy Osiedla Nowy Fordon i Osiedla Tatrzańskiego oraz Osiedla Terenów Nadwiślańskich i Osiedla Stary Fordon.”*

Wynik głosowania:

W.40 18 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- dot. zmiany terminu konsultacji – od 16.10.2017 r.

Wynik głosowania:

W.41 19 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.42 18 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1030/17.

Ad. pkt 31

Przewodniczący Rady Osiedla Tatrzańskiego Andrzej Młyński przedstawił projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców związanego z organizacją ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulic Orłąt Lwowskich – Lawinowa – Pelplińska.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Zgłosił autopoprawkę, polegającą na przesunięciu zmiany terminu przeprowadzenia konsultacji od 16 października 2017 r.

Ponadto poinformował, iż omówił kwestię poszerzenia zasięgu konsultacji z Koordynatorem Zespołu Prawnego Panem Z. Cichowskim, który potwierdził, iż jest to możliwe i nie ma żadnej sprzeczności w tym, aby osobami uprawnionymi do głosowania byli mieszkańcy całego Fordonu. Dodał, iż w tej sprawie konsultował się również z Przewodniczącymi Rad Osiedla w Fordonie,

którzy nie mają żadnych zastrzeżeń i są za tym, żeby udział w konsultacjach wzięli mieszkańcy całego Fordonu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje:

- Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wraz z wnioskami:
 - ✓ o rozszerzenie uprawnionych do konsultacji, oprócz wskazanego w projekcie uchwały Osiedla Tatrzańskiego, o mieszkańców pozostałych osiedli fordońskich: Terenów Nadwiślańskich, Starego Fordonu i Nowego Fordonu.
 - ✓ o dopisanie do narzędzi konsultacyjnych spotkania mieszkańców z ekspertem (z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej).
- Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wraz z wnioskami:
 - ✓ aby włączyć do udziału w konsultacjach mieszkańców Osiedla Tatrzańskie, Terenów Nadwiślańskich, Starego Fordonu i Nowego Fordonu.
 - ✓ aby w projekcie uchwały w § 5 dopisać jako narzędzie konsultacji – spotkania mieszkańców z udziałem eksperta z danej dziedziny (ZDMiKP).
- Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wraz z wnioskiem o przesunięcie terminu przeprowadzenia konsultacji od 9 października 2017 roku. Poinformował, iż Przewodniczący Rady Osiedla Tatrzańskie A. Młyński jako wnioskodawca zgłosił autopoprawkę, aby był to termin od 16.10.17 r.

Radna Monika Matowska zgłosiła wniosek o przesunięcie dyskusji do momentu przygotowania i przedstawienia zarówno Radzie Osiedla jak i radnym oraz podania do publicznego wglądu informacji od Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej o możliwości zagospodarowania tego terenu. Poprosiła Zastępcę Prezydenta Miasta M. Kozłowicza o określenie w przybliżeniu kiedy mogłoby to nastąpić? Jest to zależne od wskazania we wniosku terminu, w którym konsultacje mogłyby się odbyć.

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz odpowiedział, iż opracowanie organizacji ruchu dla wskazanego obszaru oraz skonsultowanie tej kwestii z Policją zajęłoby około 1,5 miesiąca czasu. Wówczas takie rozwiązanie można byłoby przedstawić do konsultacji. Uważa, że prowadzenie konsultacji na temat czegoś, co może później okazać się niemożliwe do wprowadzenia lub zostało negatywnie zaopiniowane przez Policję jest bezzasadne.

Radny Paweł Bokiej powiedział, iż nie widzi przeciwwskazań, aby sugestia mieszkańców była później poddana analizie, czy jest możliwa do wprowadzenia, czy też nie. Radni PO dali pretekst, by nie wierzyć w te zapewnienia, ponieważ przy poprzednich konsultacjach, miały one również być przyczynkiem do podjęcia decyzji, a takim się nie okazały, gdyż wyniki nie zostały opracowane na czas. Zatem jak ma dzisiaj wierzyć, że będzie inaczej?

Radny Jakub Mikołajczak rozumie, że Radny P. Bokiej, który tak bardzo ceni sobie wyniki konsultacji będzie apelował do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego, aby jena z dekomunizowanych ulic nosiła nazwę ul. Lorda Vadera, którą mieszkańcy poparli.

Radny Paweł Bokiej powiedział, iż Radni PO mieli wszystko we własnych rękach, mogli przegłosować również ulicę Lorda Vadera. Nie zamierza apelować do Wojewody. Radni PiS wyciągnęli do Radnych PO ręce, aby tą decyzję podjąć wspólnie na tej sali.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż jeśli chodzi o zmianę nazw ulic, konsekwencje poniosą mieszkańcy Bydgoszczy, którzy będą musieli za to zapłacić.

Radna Monika Matowska zapytała, Radnego A. Młyńskiego, czy przychyliła się do wniosku o przesunięcie dyskusji, biorąc pod uwagę to, co powiedział Zastępca Prezydenta Miasta M. Kozłowicz, iż potrzeba około 2 miesięcy czasu na opracowanie organizacji ruchu dla wskazanego obszaru i skonsultowania tego z odpowiednimi służbami?

Przewodniczący Rady Osiedla Tatrzańskiego Andrzej Młyński powiedział, iż trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Przypomniał, iż na początku prezentowania przedmiotowych projektów uchwał powiedział, iż są one wynikiem niezadowolenia, niemocy mieszkańców wobec wniosków, które były kierowane. Wyraził zadowolenie, że dzisiaj jest szeroki odzew i zainteresowanie, co zostało wyrażone przez Zastępcę Prezydenta M. Kozłowicza. Bardzo to docenia. Oznajmił, iż nie czuje się władnym, by zmienić projekt uchwały i nanosić poprawki. Zgodnie z tym, co wskazywał Radny J. Czwojda, została wprowadzona poprawka, aby podczas konsultacji odbyły się spotkania mieszkańców z przedstawicielami ZDMiKP, którzy wyjaśniliby, jakie są najlepsze rozwiązania oraz jakie będą z tego tytułu koszty. Ma to być przyczynkiem do tego, aby zająć się tym problemem na poważnie. Zaproponował przyjęcie projektu uchwały w dotychczasowym kształcie.

Radny Janusz Czwojda powiedział, iż sensem przedmiotowych konsultacji, żeby można było mówić o konkretach, jest przesunięcie terminu. Zaproponował, aby konsultacje odbyły się od 10 do 31 stycznia 2018 r., żeby można było mówić o walorach, kosztach, plusach i minusach konkretnych rozwiązań po pewnej analizie. Byłaby to koncepcja, a nie projekt. Przygotowanie koncepcji jest inną rzeczą niż przygotowanie projektu. Uważa, że w jakimś sensie można byłoby te konsultacje przeprowadzić na początku roku. Z tego powodu pewien efekt został osiągnięty przez wnioskodawców, czyli Radę Osiedla, gdyż ZDMiKP czuje się zobowiązany, iż muszą być przygotowane koncepcje, które zostaną przedłożone do dyskusji mieszkańcom. Będą oni mogli się wypowiedzieć, poszukać plusów i minusów tych rozwiązań, ewentualnych zmian.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż Radny B. Dzakanowski wprowadza opinię publiczną i mieszkańców w błąd.

Gdyby zmiany nazw ulic, w ramach ustawy, miałyby być dokonywane przez Radę Miasta po 2 września br., rzeczywiście mieszkańcy ponosiliby koszty. Kiedy jednak dokonuje tego reprezentant rządu w terenie, jest to na koszt Skarbu Państwa.

Radny Bogdan Dzakanowski przyznał, iż faktycznie Pan Przewodniczący ma rację w sytuacji, gdyby grupa radnych z Platformy Obywatelskiej chciała to zmienić.

Ponadto powiedział, iż trzeba się zdecydować na tej sali odnośnie jednej kwestii. To, co mówił Radny P. Bokiej, jeżeli raz zdecydowano, należy się tego trzymać. Jeśli swego czasu Rada zdecydowała, że opinia ZDMiKP nie jest potrzebna, to dzisiaj należy postąpić tak samo.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż jest wniosek najdalej idący, zgłoszony przez Radną M. Matowską, aby dyskusję i głosowanie w sprawie konsultacji przesunąć na sesję w listopadzie br.

Wniosek:

- dot. przesunięcia dyskusji i głosowania nad projektem uchwały w sprawie przeprowadzeniem konsultacji społecznych dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców związanego z organizacją ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulic Orłąt Lwowskich – Lawinowa – Pelplińska na sesję, która odbędzie się w listopadzie br.

Wynik głosowania:

W.43 14 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Temat będzie przedmiotem debaty i głosowania w miesiącu listopadzie br.

Ad. pkt 32

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Glinki – Rupienica.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Samorządności i Statutowo – Organizacyjną.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.44 *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1031/17.

Ad. pkt 33

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Przewodniczącego i Sekretarza Rady Osiedla Wzgórze Wolności.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.45 15 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1032/17.**

Ad. pkt 34

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Sekretarza Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.46 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1033/17.**

Ad. pkt 35

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Zastępcy Dyrektora Wydziału Organizacyjno – Administracyjnego Urzędu Miasta.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.47 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1034/17.**

Ad. pkt 36

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania strażników Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.48 20 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1035/17.**

Ad. pkt 37

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Bydgoszczy (skarga z dnia 15.11.2016 r.).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.49 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1036/17.**

Ad. pkt 38

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działanie Prezydenta Bydgoszczy (skarga z dnia 08.12.2016 r.).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.50 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona **XLIX/1037/17.**

Ad. pkt 39

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.51 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1038/17.

Ad. pkt 40

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi w części dot. Prezydenta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.52 22 głosy „za”, 2 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1039/17.

Ad. pkt 41

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie wniosku dot. działalności Administracji Domów Miejskich „ADM” Sp. z o.o.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.53 16 głosów „za”, 7 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1040/17.

Ad. pkt 42

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na bezczynność Prezydenta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.54 17 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1041/17.

Ad. pkt 43

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie ponowionej skargi na działania Prezydenta Bydgoszczy z dnia 20.04.2017 r.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.55 18 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1042/17.

Ad. pkt 44

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Radny Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 19.05.2014 r. uzupełnionej wnioskiem z dnia 13.07.2017r.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.56 22 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1043/17.

Ad. pkt 45

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.57 16 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 7 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1044/17.

Ad. pkt 46

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpoznania wniosku o dotyczącego wykonania chodnika przy działce od strony ulicy Saperów.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Radny Bogdan Dzakanowski wyraził żal, że radni Rady Miasta Bydgoszczy nie zostali doproszeni na spotkanie, aby móc zobaczyć jak mieszkańcom serwuje się podwyższone progi do swoich domów.

Radny Janusz Czwojda powiedział, iż w przeciwieństwie do Radnego B. Dzakanowskiego był na miejscu, oglądał progi. Rzeczywiście, przy płocie została nieco podniesiona ulica. Kilka centymetrów podniesienia nie zmieniały sytuacji. Pan S. Urbański proponował rozwiązania, które doprowadziłyby do takiej sytuacji, że krawężnik chodnika, ze względu na wysokość jezdni, musiałby znaleźć się dużo powyżej chodnika. Takich rozwiązań się nie stosuje w technikach budowy dróg.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał Przewodniczącego Rady Miasta, co musi zrobić, aby być traktowanym jak Radny J. Czwojda? Przypomniał, iż swój akces do pracy w Komisji złożył na sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Co zatem należy zrobić, oprócz tego, że trzeba zapisać się do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, aby mandat radnego wykonywać godnie i zgodnie z obowiązującym prawem?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż problem przyjęcia Radnego do Platformy Obywatelskiej jest sprawą tego ugrupowania. Nie należy rozstrzygać tej kwestii na sesji Rady Miasta, lecz odbyć rozmowę z członkami PO.

Poinformował, iż wizyta Radnego J. Czwojdy u wnioskodawcy była spowodowana wnioskiem, który padł na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Zatem Radny udał się na wskazane miejsce mając upoważnienie Komisji na to, aby móc Radzie Miasta zrelacjonować tę sytuację. Dodał jednocześnie, iż Radny B. Dzakanowski powinien na koniec sesji zadbać o to, by jego wnioski zostały przegłosowane.

Radny Janusz Czwojda poinformował, iż na wizji lokalnej był razem z Przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Panem Jarosławem Wenderlichem. Zatem, równie dobrze, Pan Radny B. Dzakanowski mógłby spróbować się zapisać do Prawa i Sprawiedliwości.

Radny Bogdan Dzakanowski przypomniał, iż we wcześniejszej wypowiedzi mówił, iż oprócz zapisywania się do partii politycznych może wszystkie inne warunki spełnić.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.58 16 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLIX/1045/17.

Ad. pkt 47

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.104.2017).

Skarga wniesiona na Prezydenta Bydgoszczy dot. braku odpowiedzi na pismo. Zaproponował przekazanie skargi do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.59 17 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt 48

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.105.2017).

Skarga wniesiona na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 58 w Bydgoszczy dot. nieudzielenia odpowiedzi na kierowane pisma w sprawie edukacji córki. Zaproponował przekazanie skargi do rozpatrzenia przez Komisję Edukacji.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Edukacji.

Wynik głosowania:

W.60 23 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Edukacji. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt 49

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia skargi (RM.1510.106.2017).

Skarga wniesiona na Radnego Rady Miasta Bydgoszczy Pana Tomasza Regę dot. nieudzielenia odpowiedzi na kierowane pisma.

Zaproponował przekazanie skargi do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.61 12 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt 50

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia wniosku (RM.0004.930.2017).

Złożony wniosek dotyczy nabycia udziału Skarbu Państwa w nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Rycerskiej 1.

Zaproponował przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.62 22 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 1 głos „wstrzymujący”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Wniosek zostanie przekazany.

Ad. pkt 51

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dot. zbadania skargi oraz wniosku (RM.1510.101.2017).

Skarga oraz wniosek dotyczą Regulaminu Strefy Płatnego Parkowania. Zostały zlecone na sesji Rady Miasta w dniu 21 czerwca br. do zbadania przez Komisję Rewizyjną. Na posiedzeniu w dniu 14 września br. Komisja Rewizyjna uznała, że właściwą do rozpatrzenia skargi oraz wniosku będzie Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska ze względu na przedmiot jej działania.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Wynik głosowania:

W.63 20 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, brak głosów „wstrzymujących”.

Zadanie zostało zlecone Komisji.

Ad. pkt 52

Apel Rady Miasta Bydgoszczy dot. realizacji budowy drogi S - 10.

Radny Jakub Mikołajczak poinformował, iż jedyną autopoprawką do treści apelu przedstawionego radnym podczas pierwszej części sesji, jest zmiana w zdaniu drugim. Po słowach „*w naszym przekonaniu*” **zmienia się na** „*w naszym odczuciu*”.

Odczytał treść apelu:

Apel Rady Miasta Bydgoszczy do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie budowy drogi ekspresowej S10.

Rada Miasta Bydgoszczy z trwogą obserwuje brak działań wokół budowy drogi ekspresowej S10 na odcinku Bydgoszcz – Toruń. Informacja na temat utraty źródła finansowania powyższego odcinka budzi w naszym odczuciu przekonanie, że ta niezbędna dla rozwoju największych miast Województwa Kujawsko-Pomorskiego droga, nie zostanie wybudowana do roku 2023. Brak wpisania drogi S10 na odcinku Bydgoszcz – Toruń do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 jako inwestycji priorytetowej o zagwarantowanym źródle finansowania i eksperymentowanie z dotychczas nieużywanymi przy budowaniu dróg ekspresowych rozwiązaniami finansowymi może spowodować zaniechanie budowy tego odcinka drogi ekspresowej na dziesiątki lat, oraz skutecznie zablokować szybkie i bezpieczne połączenie stolicy Województwa Kujawsko-Pomorskiego z południową częścią autostrady A1 przebiegającej przez nasz region.

Rada Miasta Bydgoszczy apeluje do Ministra Infrastruktury i Budownictwa o zapewnienie finansowania dla budowy drogi ekspresowej S10 oraz niezwłoczne rozpoczęcie prac projektowych i budowlanych.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił o informację, kto brał udział w zespole redagującym treść niniejszego apelu?

Radny Jakub Mikołajczak poinformował, iż przez całą sesję był do dyspozycji radnych. Redagował treść apelu, zgłosiło się kilku radnych w tej sprawie. Pan Radny B. Dzakanowski nie zgłosił się, więc dziwi się obecnie, że powstał problem. Ponadto, w sprawie treści apelu rozmawiał z Przewodniczącym Klubu Radnych PiS M. Jamrożym. Skąd zatem zarzut, że nie było to konsultowane?

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż nie było żadnego zarzutu z jego strony, pytał jedynie, kto uczestniczył w ramach zespołu ds. redagowania treści apelu?

Radny Mirosław Jamroży przypomniał, iż podczas pierwszej części sesji Rady Miasta w dniu 25 października poinformował, iż Klub Radnych PiS nie desygnuje nikogo do prac nad tym apelem. Klub nie widzi żadnego zagrożenia budowy drogi S10, tak samo jak nie było zagrożenia budowy drogi S5. Jest to chwyt propagandowy. Odnosi wrażenie, że kiedy nie ma ważnego tematu, szuka się tematu zastępczego np. związanego z uchodźcami z Aleppo, czy też in vitro. Uważa, że radnym Klubu PO wyczerpały się tematy, dlatego szukają tematu

zastępczego dotyczącego dróg. Podkreślił, iż droga S5 jest w budowie, natomiast S10 – taka jest przewidziana w jak najszybszym czasie do realizacji, najpierw projektowej, następnie wykonawczej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wyborców nie oszukuje, lecz realizuje postulaty przedstawione w kampanii wyborczej. Uważa, że przedmiotowy apel niczemu dobremu nie służy, a wręcz odwrotnie zagnia sytuację w Radzie Miasta Bydgoszczy.

Radny Paweł Bokiej powiedział, iż jest to jest zwykłe bicie piany, kontynuacja ofensywy Posła P. Olszewskiego, który ostatnio bardzo uaktywnił się na tym polu. Szkoda, że nie apelował sam do siebie o tę inwestycję, kiedy miał na to wpływ. Przypomniął, iż Poseł Olszewski był Wiceministrem i jednocześnie mistrzem w obiecywaniu tych inwestycji, szczególnie parę miesięcy przed kampanią wyborczą, by mieć punkt zaczepienia na swoich spotkaniach i konferencjach prasowych. Apel jest absurdalny, stąd uważa, że radni Klubu PiS będą przeciw jego przyjęciu.

Radna Monika Matowska powiedziała, że kiedy Radni Prawa i Sprawiedliwości składają projekt obywatelski mówią o głosie mieszkańców, natomiast kiedy projekt obywatelski dotyczy tematu, który nie jest przedmiotem ich zainteresowania mówią, że jest to bicie piany politycznej. Jest to szczyt hipokryzji.

Przypomniała, iż w poprzedniej kadencji Rady Miasta, kiedy nie było Pana M. Jamrożego oraz Pana P. Bokieja, apele o budowę drogi, niezależnie od tego, czy była zagrożona, czy nie, systematycznie były podejmowane. Radni PiS mówili wówczas, że nawet jeśli nie ma realnego zagrożenia, to nie zaszkodzi zaapelować. Ma nadzieję, że radni zmienią zdanie i tym razem również uznają, że apel nie zaszkodzi. Podkreśliła jednocześnie, iż fakty wskazują na to, iż budowa drogi S10 jest zagrożona.

Radny Bogdan Dzakanowski ponowił pytanie, kto z radnych uczestniczył nad opracowaniem treści przedmiotowego apelu? Przypomniął, iż Przewodniczący powiedział, iż jest zespół, który opracuje treść apelu, aby był to wspólny głos wszystkich radnych Rady Miasta Bydgoszczy.

Radny Jakub Mikołajczak przypomniał, iż Przewodnicząca Klubu Radnych PO M. Matowska podczas pierwszej części sesji tydzień temu, wprowadzając ten punkt do porządku obrad, zgłosiła jego osobę do prac w zespole. Ponadto, Przewodniczący Klubu Radnych PiS M. Jamroży nie zgłosił nikogo. To, że Radny B. Dzakanowski się nie zgłosił do prac w zespole, o niczym nie świadczy. Treść apelu została przygotowana wspólnie przez radnych PO i SLD. Nikt nie zabraniał, aby do takiego zespołu się zgłosić. Poinformował, iż osobiście przygotował wstępną treść apelu, natomiast pozostali radni nanosili poprawki. To nie jest nic dziwnego, że radni są zainteresowani dobrymi połączeniami komunikacyjnymi dla miasta Bydgoszczy. Jednocześnie dodał, iż pierwsze słowa apelu zostały zaczerpnięte z apelu, który Rada Miasta Bydgoszczy podejmowała 7 lat temu, wnioskodawcą był ówczesny radny Piotr Król.

Ponadto odniósł się do wypowiedzi dotyczącej Posła P. Olszewskiego. Oznajmił, iż za rządów Platformy Obywatelskiej droga S10 była wpisana, miała zagwarantowane źródło finansowania i wystarczyło tego nie popsuć.

Radny Janusz Czwojda zwrócił się do Radnego M. Jamrożego. Powiedział, iż bardzo się ucieszy, kiedy w wyniku niniejszego apelu uda się pozyskać pełną informację i zapewnienie, iż wszystko jest w porządku i nie ma zagrożenia dla tej inwestycji. Przyzna wówczas, że się mylił i nie będzie się troskał, mieszkańcy Bydgoszczy również z tego powodu będą zadowoleni. Zatem przyczyni się to do podniesienia komfortu życia.

Radny Tomasz Puławski zwrócił się do radnych Klubu PiS, którzy mówią, że jest to bicie piany i nie będą głosować za przyjęciem apelu. Uważa, że warto jeszcze raz to przemyśleć. Apel nie zawiera treści politycznych, lecz jest bardziej konkretnym zabiegiem dotyczącym kwestii istotnych z punktu widzenia Miasta. Oznajmił, iż warto apelować, zwłaszcza, że z samego Ministerstwa nie dobiegają miłe i optymistyczne sygnały. Choćby w ostatnim tygodniu do dymisji podał się Wiceminister Szmit odpowiedzialny właśnie za drogi. Jest to notabene wiceminister, którego na pierwszej części sesji Rady Miasta w ubiegłym tygodniu, nieco lekceważąco skomentował Przewodniczący Klubu Radnych PiS M. Jamroży. Zapytał, czy Radny M. Jamroży wiedział już o tym, że Wiceminister Szmit nie jest osobą wartą uwagi, a jego wypowiedzi nie są do końca istotne, co też potwierdziła jego dymisja?

Radny Mirosław Jamroży stwierdził, iż jest to bicie piany politycznej. Przypomniał, iż radni PO ustami swego ministra mówili, że państwo niebawem będzie bankrutem, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadzi program „Rodzina 500 plus”. Mówiono także, że Polska będzie bankrutem, kiedy wprowadzone zostanie obniżenie wieku emerytalnego, podobnie jest z lekami dla seniorów, z programem „Mieszkanie Plus” i innymi, nowymi udogodnieniami społecznymi. Dobrze, że radni PO mówią o lepszym skomunikowaniu miasta Bydgoszczy. Zauważył, że wreszcie zaczęła się budowa drogi S5. Osiem lat obiecywano, że zostanie zbudowana S5 – tka. W optymistycznych wariantach miała ona powstać na Euro 2012. Radni mówią, że S10 oraz wiele innych rzeczy było zapisanych za czasów Platformy Obywatelskiej. Należy uderzyć się w pierś i dać szansę, a z pewnością droga S10 powstanie. Nie widzi nic pozytywnego w podjęciu przedmiotowego apelu. Dodał, iż wygłaszanie tego typu mów politycznych nie sprzyja atmosferze pracy w Radzie Miasta. Uważa, że dyskusja w tym temacie powinna się zakończyć.

Pod głosowanie poddany został powyższy apel Rady Miasta wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.64 15 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Apel został podjęty.

Ad. pkt 53

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy dotyczące rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił stanowisko dotyczące rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym.

Odczytał treść stanowiska:

**Stanowisko
Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 4 października 2017 r.**

dotyczące rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956 – 89 o przyznanie prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym

Działając na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2017 r. poz. 1123) po zapoznaniu się z treścią petycji z dnia 29 czerwca 2017r. wniesioną przez Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89, przyjmuje się następujące stanowisko:

Rada Miasta Bydgoszczy zapoznała się z petycją wniesioną przez Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956 – 89.

Przedstawione w petycji postulaty uznaje się za zasadne i zobowiązuje się do podjęcia działań na rzecz zmian przepisów dotyczących ulg i zwolnień w przejazdach komunikacją publiczną.

Pod głosowanie poddane zostało powyższe Stanowisko Rady Miasta.

Wynik głosowania:

W.65 20 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.

Stanowisko zostało podjęte.

Ad. pkt 54

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny Stefan Pastuszewski przypomniał, że na Szwederowie jest jedyna, niewykończona ulica tj. ul. Nowa. Ulica wymaga remontu, wybudowania jednego chodnika oraz wyrównania.

Przypomniał, że na ul. Grottgera chodniki były wyłożone kamiennymi płytami. Stanowiły one zabytkowy element pejzażu staromiejskiego. Zapytał, czy płyty będą wykorzystane w innym miejscu w mieście? Czy zostaną wyłożone na ul. Grottgera?

Poinformował, że XX - wieczna kamienica u zbiegu ul. Garbary – Jackowskiego jest obecnie ocieplana. Jak dotąd zabytkowe kamienice były ocieplane od wewnątrz, a ta jest ocieplana od zewnątrz. Elementy rzeźby fasadowej przykrywane są styropianem. W styropianie wyciskane są imitacje tych ukrytych elementów fasady. Zapytał, Konserwatora Zabytków, czy powyższe jest zgodne ze sztuką konserwatorską? Czy nie zostały przekroczone przepisy w tym zakresie?

Radny Szymon Róg poprosił o uporządkowanie sterty gruzu, nieczystości na placu, na boisku baseballowym, przy ul. Krokusowej na Osiedlu Miedzyń. Dodał, że e - maila w powyższej sprawie skierował 27 sierpnia br. do Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi. Sprawa wielokrotnie była zgłaszana przez mieszkańców.

Pozostałe interpelacje złożył na piśmie:

- dot. Ośrodka Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Powstańców Wielkopolskich (dot. RM.0003.480.217),
- dot. dojazdu do zabudowań przy ul. Fordońskiej 400 - 404,
- dot. usuwania skutków nawałnicy oraz nowych nasadzeń drzew,
- dot. poręczy do schodów przy ul. Widok,
- dot. publikacji nagrań video z obrad sesji Rady Miasta,
- dot. placu zabaw w dolnej części osiedla Osowa Góra,
- dot. wadliwej infrastruktury w kompleksie basenowym przy ul. Stawowej,
- dot. zamontowania dodatkowych tablic z rozkładem jazdy PKP na przystankach komunikacji miejskiej w okolicy dworca kolejowego Bydgoszcz Główna,
- dot. zarośli wychodzących poza teren II Społecznego LO przy ul. W. Pola na os. Wilczak,
- dot. inwestycji BBO nad Kanałem Bydgoskim na os. Miedzyń i Prądy,
- dot. obumarłego drzewa na wysokości posesji przy ul. Nakielskiej 142a,
- dot. podziemi pod Wzgórzem Dąbrowskiego oraz wyeksponowania Wieży Ciśnień,
- dot. stanu właścicielskiego drogi w ciągu ul. Ciepłej na os. Wilczak,
- dot. przejścia dla pieszych na wysokości Opera Nova,

- dot. budowy i eksploatacji wiat przystankowych w ramach procedury Partnerstwa Publiczno – Prywatnego,
- dot. umieszczenia instrukcji pierwszej pomocy w gablotach wiat przystankowych komunikacji miejskiej.

Powyższe interpelacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Jakub Mikołajczak złożył następujące interpelacje:

- Poinformował, że na Wyspie Młyńskiej, na trawniku nie działa oświetlenie (większość płaskich lamp), które podświetlały trawnik. Działają dwie lampy na 15 – 20. Poprosił o interwencję.
- Poinformował, że międzywodzie na Wyspie Młyńskiej jest bardzo zanieczyszczone. Poprosił o oczyszczenie międzywodzia, gdyż jego wygląd jest bardzo nieatrakcyjny w tym pięknym miejscu.
- Poprosił o regulację sygnalizacji świetlnej na niektórych ulicach, gdzie występuje pas do lewoskrętu. Dodał, że regulacja świetlna następuje w tym miejscu poprzez tzw. pętle indukcyjne, czyli zatopione w asfalcie urządzenia, które dokonują detekcji pojazdu zbliżającego się do przejazdu i w odpowiednim czasie udostępniają światło zielone. Te pętle indukcyjnie nie reagują na pojazdy niewielkiej wielkości oraz na pojazdy kompozytowe, skutery, rowery z włókien węglowych, co powoduje, że te pojazdy są dyskryminowane w ruchu ulicznym. Stąd poprosił o wskazanie lokalizacji ile sygnalizacji z powyższą regulacją występuje? Zapytał, czy planowane są zmiany, tak aby wszystkie pojazdy mogły być obsługiwane jednakowo?

Radna Grażyna Szabelska złożyła prośbę o przedstawienie symulacji kosztów, jakie poniósłby budżet miasta wskutek wnioskowanego obniżenia stawki bazowej czynszu do 8 zł. za m²? Poprosiła o przedstawienie symulacji na piśmie.

Poprosiła o zrekompensowanie nadpłaty jaką poniosła część mieszkańców baraków. Powyższa kwestia dotyczy mieszkańców, którzy zostali pominięci wskutek wadliwie sformułowanej uchwały, którym w pierwszej fazie powrotu 50% zniżki nie przywrócono tej zniżki. Tę zniżkę przywrócono mieszkańcom wskutek korekty przyjętej uchwały. Ta część mieszkańców zapłaciła pełną kwotę bez 50% zniżki nie z własnej winy ponosząc w tym przypadku stratę. Poprosiła o zrekompensowanie tych poniesionych niesłusznie kosztów.

Zapytała, jakie są zamiary miasta wobec kamienica przy ul. Kopernika 5? Czy są plany, które stoją w kolizji ze zgłaszanymi wnioskami mieszkańców o wykup mieszkania?

Zapytała:

- na jakim etapie jest realizacja uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 8, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy?
- jaka jest wycena budynku przy ul. Dąbrowskiego 8?

Poprosiła o pisemne przedstawienie harmonogramu działań doprowadzających do sprzedaży tego budynku.

Zapytała, jakie działania miasto podjęło wobec terenu Łęgnowa oraz mieszkańców Łęgnowa, jako rekompensatę za fakt nieumieszczenia tego Osiedla w programie rewitalizacji? Dodała, że taka obietnica mieszkańcom Łęgnowa została złożona.

Oznajmiła, że chodniki przy ul. Szarych Szeregów są zniszczone i nieremontowane od lat. Mieszkańcy zgłaszają szereg problemów. W związku z tym poprosiła o naprawienie chodników, w części przynależącej do miasta.

Stwierdziła, że dzieci na placu zabaw przy ul. Smoleńskiej bawią się w warunkach, które zagrażają ich bezpieczeństwu, wręcz uniemożliwiają zabawę. Poprosiła o uporządkowanie terenu, który nazwany jest „placem zabaw”, choć de facto daleko temu miejscu do standardów jakie mają inne place zabaw. Poprosiła również o naprawienie sprzętów, ewentualnie zamontowanie nowych urządzeń do zabawy dla dzieci.

Zapytała, jaki byłby koszt przesunięcia przystanku autobusowego na ul. W. Polskiego przy sklepie „Hermes”?

Poprosiła o przekazanie informacji na piśmie, jakie miasto posiada badania w zakresie tzw. zanieczyszczeń pozachemowskich na terenie Łęgnowa?

Ponadto zapytała:

- jakie miasto podjęło działania w tym zakresie do tej pory?
- jakie działania miasto zamierza przedsięwziąć w tym zakresie na bazie informacji jakie do tej pory posiada?

Powyższą interpelację zgłosiła w trosce o zdrowie mieszkańców Łęgnowa.

Radny Krystian Frelichowski poinformował, że mieszkańcy Bielaw oraz tego regionu, który jest związany z przebudowa ul. Kamiennej zwrócili uwagę, że w czasie kolejnych konsultacji, które się odbyły w projekcie zabrakło zaprojektowania całej infrastruktury tj. odpływu wody itd. W imieniu mieszkańców poprosił o przedstawienie projektu całej infrastruktury, a nie tylko samego przebiegu ulicy. Poprosił o przekazanie projektu mieszkańcom, którzy obawiają się zniszczeń, likwidacji ogrodów, wysiedlenia.

Przypomniał, że na ul. Kamiennej miały zostać przeprowadzone badania gruntu. Podobno takie badania zostały przeprowadzone, ale mieszkańcy nie poznali ich wyniku. Poprosił o przekazanie mieszkańcom wyników badań.

Zapytał:

- jaką liczbą mieszkań dysponuje miasto? Taka analiza powinna być wykonana z podziałem na pustostany, na mieszkania wynajmowane na czas nieokreślony i na mieszkania socjalne.
- jaka jest łączna liczba z tym podziałem?
- ile osób zalega z opłatami czynszu?
- na jaką łączną kwotę są to zaległości?

Poinformował, że mieszkaniec ul. Raclawickiej 13/3 spełnia kryterium dochodowe, ale nie spełnia kryterium metrażowego, żeby móc się ubiegać o mieszkanie. Dodał, że ściany lokalu są popękane, a więc nie daje się on do zamieszkania.

Powiedział, że mieszkańcy ul. Grunwaldzkiej są zaniepokojeni, ponieważ otrzymali nakaz wypowiedzenia do 28 października br. Z informacji, które posiada Komisja Mieszkaniowa zakończyła swoje prace. Zapytał, czy Prezydent Miasta podpisał decyzję Komisji Mieszkaniowej, co do przydziału mieszkań? Sprawa dot. ul. Grunwaldzkiej 162/2.

Poinformował, że ul. Łódzka 10 zgodnie z planami miasta ma zostać przebudowana. W związku z tym mieszkańcy ulicy nie mogą wykonywać, żadnych prac na swoich posesjach tj. remontować, ogradzać, wynajmować. Ponadto na wspomnianym terenie powstało nielegalne wysypisko śmieci. Brak możliwości ogrodzenia tej posesji skutkuje tym, iż jej właściciel/mieszkaniec jest karany mandatami nakładanymi przez Straż Miejską. Zapytał, kiedy miasto podejmie decyzję odnośnie planowanej inwestycji? Taka sytuacja trwa od wielu lat.

W sprawie ul. Kopernika 5 otrzymał informację, że budynek zostanie sprzedany, ponieważ jego remont oszacowano na 500 tys. zł. Zapytał w imieniu lokatorów:

- kto dokonał powyższej wyceny? Poprosił o jej przekazanie.
- co jest wliczone w wysokie koszty remontu?

Dodał, że mieszkańcy zaangażowali duże środki finansowe w remonty swoich mieszkań. Zapytał:

- czy jeśli mieszkańcy zostaną wysiedleni, czy otrzymają rekompensatę za wykonane remonty?
- jaka jest różnica między wystawieniem na sprzedaż tego budynku, a umożliwieniem wykupu mieszkańcom? Mieszkańcy twierdzą, że chcą wykupić budynek i wezmą odpowiedzialność za remont.

Zapytał:

- czy budynek przy ul. Śniadeckich 63 jest budynkiem miejskim?
- ile jest w nim pustostanów i dlaczego one są?

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił o przekazanie rozliczenia środków niewygasających. Zapytał, które zadania zostały zrealizowane, a które nie i na jaką kwotę?

Poinformował, że zostały wynajęte grunty przy ul. W. Polskiego 65 (działka 7/185, obręb 132), umową nr 165/2011 z 18 października 2011 r. podpisaną przez S. Markowskiego. Poprosił o przekazanie wszystkich aneksów umowy oraz raportu początkowego stanu środowiska.

W imieniu mieszkańców Łęgnowa poinformował, że odbywająca się na wałach przeciwpowodziowych inwestycja spowodowała ich obniżenie. Poprosił o informację, czy była prowadzona na tym terenie inwestycja? Czy wały zostały obniżone? Dodał, że mieszkańcy w związku z powyższym obawiają się, że ich domy zostaną zalane.

Zapytał, co miasto Bydgoszcz zrobiło z tzw. bombą ekologiczną, która znajduje się na Zachemie? Poinformował, że na wysypisku tzw. zielonym zostały złożone szlamy chlorku sodu. Zapytał, co miasto do tej pory zrobiła i co zamierza zrobić? Dodał, że może zdarzyć się tak, że zanieczyszczenia dotrą do Brdy, Wisły. Oznajmił, że będzie to bomba ekologiczna nie tylko zagrażająca mieszkańcom miasta Bydgoszczy, ale i Polski.

Przypomniał, że podczas ostatniej sesji Rady Miasta, radni zostali poinformowani, że w strefie ochronnej ujęcia wody pitnej dla miasta Bydgoszczy znajduje się bakteria grupy coli. Poprosił o informację, jakie działania w tym zakresie podjęły władze miasta Bydgoszczy? Z informacji Pani Inspektor wynikało, że zanieczyszczenia mogą być wylewane do rzeki.

Poinformował, że odbył się przetarg na obsługę autobusów np. linii 58, 51. Dowiedział się, że linie autobusowe obsługiwane są przez inną firmę. Poprosił o informację, czy odbył się innych przetarg? Zapytał, na jakiej podstawie inna firma obsługuje linie autobusowe?

Zapytał Przewodniczącą Rady Miasta, co oznacza przycisk na pulpicie radnych „wniosek formalny”? Jeżeli przycisk ten umożliwia radnemu zgłoszenie wniosku formalnego, to poprosił o publiczne przeproszenie jego osoby, za zarzut iż „wniosku formalnego nie zgłosił”. Wyjaśnił, że użył tego przycisku podczas sesji RM, a Wiceprzewodniczący RM zarzucił mu, że musi zgłosić wniosek formalny. Przypomniał, że Dyrektor Biura Rady Miasta informował radnych, że wciśnięcie powyższego przycisku będzie się wiązało ze zgłoszeniem wniosku formalnego. Jeżeli coś się w tej sprawie zmieniło poprosił o poinformowanie radnych, jeżeli nie, to oznajmił, iż oczekuje przeprosin na sesji Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński wyjaśnił, że sprawę przekaże Przewodniczącemu RM. Dodał, że kwestia wniosków formalnych i ich traktowania jest opisana w regulaminie Rady Miasta Bydgoszczy w § 22.

Radny Andrzej Młyński złożył następujące interpelacje:

- wyjaśnił, że sprawa ogródków działkowych „Malwa” i linii energetycznych o podwyższonych kilowatach była już podnoszona na sesji Rady Miasta. Zapytał, czy Prezydent Miasta zna sytuację ogródków działkowych? Czy były proponowane działkowiczom inne rozwiązania np. zaproponowano możliwość korzystania z działek miejskich?
- dot. komunikacji. W imieniu mieszkańców ponowił pytanie, czy zostanie zainstalowana tablica informacyjna odjazdów autobusów na pętli na Osiedlu Tatrzańskim? Dodał, że na rozkładzie jazdy często zdarza się, że np. w tym samym czasie odjeżdża kilka linii autobusowych (69, 89, 74).

- dot. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Ponowił wniosek, aby na początkowym etapie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zapraszać mieszkańców, przedstawicieli Rad Osiedli do zgłaszania wniosków, uwag.

Radna Monika Matowska stwierdziła, że przejścia dla pieszych przy ul. Mickiewicza (róg ul. Mickiewicza i ul. 20 Stycznia, w okolicy Teatru Polskiego) oraz w okolicy Placu Weysenhoffa są bardzo niebezpieczne. Niedawno doszło tam do potrącenia małej dziewczynki. W okolicy znajduje się odnowiony Park im. Kochanowskiego, z którego korzysta bardzo wiele dzieci. Niedaleko mają swoje siedziby: Szkoła Muzyczna, Szkoła Podstawowa Nr 37, Szkoła Podstawowa Nr 58. Dodatkowo trasa prowadzi do Filharmonii Pomorskiej. Z tych przejść dla pieszy korzysta bardzo dużo osób, ale głównie dzieci. W związku z powyższym poprosiła o rozważenie możliwości zabezpieczenia tych dwóch bardzo niebezpiecznych przejść dla pieszych.

Poprosiła o wprowadzenie standaryzacji, jeśli chodzi o prowadzenie budek z jedzeniem przy wjeździe do Myślęcinka. Z informacji, które posiada wynika, że planowany jest zakup przestrzeni do organizacji świątecznych kiermaszy. Mógłby być to punkt wyjścia, aby wjazd do Myślęcinka wyglądał bardziej atrakcyjnie.

Kolejna interpelacja dotyczy również Myślęcinka. Porosiła o oświetlenie drogi, znajdującej się za Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej. Dodała, że z drogi tej korzystają osoby amatorsko uprawiające sport.

Radna Agnieszka Bąk w imieniu mieszkańców Miedzynia poprosiła o wyrównanie bardzo dziurawych ulic (Orawskiej, Botanicznej, Gminnej). Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

Radny Mirosław Jamroży poparł interpelację złożoną przez radnego S. Pastuszewskiego dot. ul. Nowej. Jest to główny trakt przechodzenia dzieci od ul. Ugory do ul. Traugutta. Dodał, że jest to bardzo niebezpieczna ulica szczególnie dla najmłodszych bydgoszczan.

Z informacji, które posiada gro pracowników Domów Pomocy Społecznej nosi się z zamiarem rezygnacji z pracy. Wiązałoby się to z niebezpieczeństwem zapewnienia dobrej opieki dla mieszkańców Bydgoszczy. Jest to spowodowane faktem, że płace nadal są niesatysfakcjonujące oraz bardzo zróżnicowane między poszczególnymi Domy Pomocy Społecznej. Złożył wniosek do Przewodniczącego Rady Miasta o rozważenie możliwości wprowadzenia (przy najbliższej sesji) pod dyskusję tematu dot. sytuacji w Domach Pomocy Społecznej.

Radny Andrzej Kaczmarek przypomniał, że za dwa tygodnie odbędzie się piękny jubileusz III Liceum Ogólnokształcącego. Swego czasu wnioskował o przekazanie budynku przy ul. Staroszkolnej (budynek dawnego przedszkola) Zespołowi Szkół Ogólnokształcących, aby utworzyć Muzeum Starego Kanału. Byłaby też możliwość zorganizowania w tym miejscu siedziby Rady Osiedla

Okole oraz świetlicy osiedlowej. Nadarza się bardzo dobra możliwość, żeby z okazji 70 – lecia szkoły ten budynek przekazać.

Poinformował, że umożliwienie wjazdu z ul. Pileckiego w ul. Siedlecką ułatwiłoby podróż kierowcom, którzy jadą w kierunku Koronowa i skręcają w ul. Nad Torem. Dodał, że odciążone byłoby rondo im. Maczka.

Poinformował, że znak „*zatrzymywania się i postoju*” przy ul. Kraszewskiego znajduje się na samym jej końcu, po lewej stronie. Mieszkańcy ostatnich posesji 17, 15 i 13 nie mogą ustawić samochodu ponieważ znajduje się znak, a po drugiej stronie jest parking Unilevera. Poprosił o przeniesienie znaku.

Zapytał, czy może otrzymać zapewnienie, że plan na bieżący rok tj. 25 mln zł. na budowę dróg osiedlowych zostanie wykonany? Poinformował, że w jego okręgu wyborczym nr 1 jest prawie 400 ulic gruntowych.

Radny Jan Gaul poinformował, że na Osiedlu Górzyskowo, na ul. Gnieźnieńskiej jest bardzo zniszczony chodnik po stronie parzystej. Nadmienił, że jest to odcinek, którym uczęszczają dzieci do szkoły integracyjnej znajdującej się przy ul. Kcyńskiej oraz mieszkańcy na cmentarz i kościoła przy ul. Jaskółczej.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o szczegółową informację dotyczącą planowanych inwestycji na skwerze Leszka Białego. Zapytała:

- czy planowana inwestycja budowy zbiorników retencyjnych na skwerze Leszka Białego została uzgodniona z Wydziałem Administracji Budowlanej? Jeśli tak, to z jaką datą?
- czy inwestycja jest zgodna z aktualnym planem zagospodarowania miasta?
- czy plan zagospodarowania należy zmienić pod kątem planowanych inwestycji?
- na jakich działkach w rozumieniu geodezyjnym na skwerze Leszka Białego planowane są inwestycje dotyczące zbiorników retencyjnych?
- na jakiej głębokości będą osadzone planowane zbiorniki retencyjne?
- kiedy rozpoczną się prace w tym zakresie?
- kiedy planuje się zakończenie prac związanych z budową zbiorników retencyjnych?
- czy po zakończeniu prac związanych z budową zbiorników retencyjnych na skwerze Leszka Białego będzie możliwość posadowienia planowanego Pomnika we wskazanym przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych” miejscu?
- czy w związku z planowanymi inwestycjami usunięty zostanie istniejący na skwerze Leszka Białego pomnik autorstwa Pana Stanisława Lejkowskiego?

Poprosiła o odpowiedź na piśmie, które przedłoży Społecznemu Komitetowi.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, dlaczego Miasto nie wykorzystało kwoty w wysokości 300 tys. zł. na budowę hali sportowej na ul. Bora Komorowskiego? Dodał, że owe 300 tys. zł. zostało oddane do budżetu Ministerstwa Sportu. Zapytał:

- na jaką kwotę została zawarta umowa z Ministerstwem Sportu?
- co obejmowała?
- jakie urządzenia sportowe i na jaką kwotę zostały w tej inwestycji zrealizowane?

Zapytał:

- jaki jest stan realizacji inwestycji dot. budowy stadionu na ul. Piwnika Ponurego?
- czy został sporządzony projekt?
- co ten projekt obejmuje?
- z kim projekt został skonsultowany?
- kiedy zostanie ogłoszony przetarg na budowę stadionu szkolnego na ul. Piwnika Ponurego?

Zapytał:

- jaki jest obecnie plan finansowy rewaloryzacji Parku Ludowego?
- jakie są założenia dotyczące projektowanej inwestycji?
- dlaczego miasto ogłosiło przetarg na realizację inwestycji bez konsultacji z mieszkańcami?
- jaka jest wizualizacja i jakie są założenia dotyczące rewaloryzacji tego Parku?
- kiedy zostaną zrealizowane?
- czy konieczne jest przesuwanie o 3 m górki do zjeżdżania na sankach?

W związku z deklaracjami ratusza dot. prac na temat obniżenia czynszu oraz proponowanych nowych rozwiązań w tym zakresie. Poprosił o przedłożenie w tej sprawie stosowej analizy.

Poprosił o przedłożenie wizualizacji i koncepcji architektonicznej, która została zaopiniowana przez Plastyka Miejskiego i Wydział Architektury w zakresie Pomnika Żołnierzy Wyklętych na skwerze Leszka Białego.

Przypomniał, że w mieście jest niezagospodarowanych blisko 50 szaf sterowniczych, które mogą być przydatne do oprogramowania przejść dla pieszych. Przez to przejścia dla pieszych miałyby szansę stać się przejściami bezpiecznymi. W odpowiedzi na interpelację w tej kwestii otrzymał informację, że szafy stanowią 5% inwestycji. Uważa, że w ramach budżetów obywatelskich w innych miastach koszt zainstalowania na przejściu dla pieszych świateł uruchamianych z jednej, bądź drugiej strony to są inwestycje rzędu 150 do 200 tys. zł. Dodał, że sama „szafa” kosztuje około 50 tys. zł. Zatem to nie jest 5%, tylko odpowiednio więcej. Stwierdził, że za chwilę może pojawić się pytanie i wątpliwość w sprawie zagospodarowania majątku miasta o wartości 2 mln zł., który od 3 lat jest niezagospodarowany? Ponadto miasto nie ma pomysłu na jego zagospodarowanie.

Interpelację dot. zagospodarowania ul. Gołębiej przekazał na piśmie. Interpelacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Janusz Czwojda oznajmił, że brak oznakowania parkingu przy ul. Konopnickiej, powoduje że łamane są przepisy ruchu drogowego. Uważa, że tak należy oznakować teren, aby była możliwość parkowania samochodów i byłoby to zgodne z prawem.

Na wysokości posesji przy ul. Konopnickiej 32A znajduje się znak „stop”. Jest on usytuowany z tyłu budynku od strony pawilonu oznaczonego nr 30. Poprosił o wyznaczenie linii zatrzymywania się przed znakiem „stop”.

Zapytał, na jakim etapie jest przygotowanie programu rewitalizacji dla Osiedla Okole? Wiąże się to z interpelacją złożoną przez radnego A. Kaczmarka tzn. zagospodarowaniem budynku przy ul. Staroszkolnej 10 na potrzeby między innymi Muzeum Kanału Bydgoskiego.

Ad. pkt. 55

Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje, wnioski i zapytania radni otrzymają odpowiedzi na piśmie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął II część XLIX sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Katarzyna Rutkowska